Acta Universitatis Lodziensis

FOLIA HISTORICA

32

ALBIN GŁOWACKI

PRZEMIESZCZENIE OBYWATELI POLSKICH W ZWIĄZKU RADZIECKIM W 1944 ROKU

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
1989

Acta Universitatis Lodziensis

FOLIA HISTORICA

32

ALBIN GŁOWACKI

PRZEMIESZCZENIE OBYWATELI POLSKICH W ZWIĄZKU RADZIECKIM W 1944 ROKU

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ 1989

Nr inw. 157199

KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWNICTW UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Andrzej Banasiak, Bohdan Baranowski, Zdzisław Kłapciński
Wacław Piotrowski (przewodniczący), *Krystyna Urbanowicz*

REDAKCJA WYDAWNICTW "FOLIA HISTORICA"

Zbigniew Stankiewicz, Julian Janczak

REDAKTOR ZESZYTU

Julian Janczak

RECENZENT

Wojciech Materski

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Jadwiga Pawlak

REDAKTOR TECHNICZNY

Grażyna Kaniewska

KOREKTOR

Aurelia Wendland

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA ŁÓDZI

A 303/32

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Andrzej Frydel

Podr.

P.23272/32.1989

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

1989

Wydanie I. Nakład 255+85 egz. Ark. wyd. 7,3.
Ark. druk. 8,125. Papier kl. III, 70 g, 70x100.
Zam. 184/1430/88. S-9. Cena zł 365,-

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź, ul. Nowotki 143

ISSN 0208-6050

WSTĘP

Wraz z wybuchem II wojny światowej rozpoczął się w historii społeczeństwa i państwa polskiego nowy, tragiczny jej rozdział. Przerwane zostało funkcjonowanie dotychczasowych instytucji państwowych, a obywatele polscy znaleźli się bądź to pod okupacją hitlerowską, bądź też w nowych granicach Związku Radzieckiego. Ocenia się, że na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej, przyłączonych do ZSRR, znajdowało się w końcu 1939 r. kilkanaście milionów obywateli polskich różnych narodowości. Liczbę Polaków (miejscowych oraz uchodźców) szacuje się na około 5 mln osób. Ich położenie w nowej sytuacji było bardzo złożone, a skomplikowało się jeszcze bardziej wraz z rozpoczęciem (na początku 1940 r.) akcji masowego przemieszczania obywateli polskich w głąb Kraju Rad. Akcja ta - motywowana wówczas koniecznością oczyszczenia rejonów przygranicznych z elementów wrogich i niepewnych - spowodowała, że setki tysięcy osób znalazło się na północnych i wschodnich obszarach Związku Radzieckiego. Ponadto część spośród mężczyzn została zmobilizowana do Armii Czerwonej, część (żołnierze września) znalazła się w obozach dla internowanych, część dobrowolnie wyjechała na wschód w poszukiwaniu pracy.

Kolejna fala obywateli polskich znalazła się w głębi Kraju Rad w lecie 1941 r. - w rezultacie agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki*. Pociągi ewakuacyjne przewiozły ich wówczas m. in. na tereny Powołża, Azji Środkowej i Kazachstanu.

---

*Ta mnogość kategorii obywateli polskich różnych narodowości, jak też fakt nadania im przez władze radzieckie 29 listopada 1939 r. obywatelstwa radzieckiego, sprawiają, że mimo troski o przejrzystość narracji niełatwo było używać terminologii ściśle odpowiadającej ich sytuacji prawno-narodowej. W niniejszej pracy tych, którzy byli obywatelami polskimi do 17 września 1939 r., określa się, używając wymiennie terminów: "obywatele polscy", "wychodźstwo polskie", "Polacy", "ludność polska". Tam, gdzie sprawa dotyczy tylko jednej narodowości spośród byłych obywateli polskich w ZSRR, jest to zaznaczone (Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Litwini).

Ogółem w różnych okolicznościach znalazło się wtedy w głębi terytorium ZSRR (tj. na wschód od przedwojennej granicy polsko-radzieckiej) od 800 tys. do 1,7 mln obywateli polskich. Wielkość tych danych zależy od źródła informacji: niższe są szacunki historyków krajowych, wyższe - emigracyjnych.

Aż do momentu zawarcia w Londynie układu polsko-radzieckiego (30 lipca 1941 r.) - ludność polska w ZSRR nie posiadała własnej reprezentacji. Dopiero nawiązanie stosunków dyplomatycznych i utworzenie Ambasady RP w ZSRR sprawiło, że instytucja ta zajęła się całokształtem spraw wychodźstwa polskiego w Związku Radzieckim. Rozpoczęło się tworzenie Armii Polskiej, w terenie zaś uruchomiono sieć delegatur Ambasady RP i tzw. mężów zaufania. W oparciu o dary zagraniczne oraz środki, jakimi na cele opiekuńcze dysponował emigracyjny rząd gen. Władysława Sikorskiego - placówki Ambasady RP rozpoczęły akcję pomocy materialnej dla wychodźstwa polskiego w ZSRR. W rezultacie ich starań uruchomione zostały m. in. polskie sierocińce, ogródki dziecięce, szkoły, szpitale, ambulatoria, domy inwalidów i stołówki. Ludność polska korzystała również z zapomóg Ambasady RP oraz z darów zagranicznych (żywność, odzież, lekarstwa), rozdzielanych przez polskie bazy i składy. Pomoc ta miała dla wychodźstwa ogromne znaczenie. Trzeba bowiem pamiętać, że znajdowało się ono w nadzwyczaj trudnych warunkach bytowych. W głębi terytorium ZSRR znalazło się ono bez specjalnego przygotowania i dostatecznego zaopatrzenia w pieniądze, odzież czy żywność. Zostało przewiezione w odległe, nieznane okolice o odmiennych, często bardzo niesprzyjających warunkach klimatycznych. Zmuszone było podjąć przeważnie inną niż dotychczas pracę, m. in. ciężką fizyczną. Jako przybysze - obywatele polscy lokowani byli z konieczności w rozmaitych pomieszczeniach, nierzadko o bardzo niskiem standardzie. Do tego należy dodać, że ogólne kłopoty aprowizacyjne spowodowały w konsekwencji niedożywienie ludności. Wszystko to obniżało zdrowotność ludzi i było przyczyną wielu zachorowań, zwłaszcza na północnych i skrajnie południowych obszarach ZSRR. Pogorszenie sytuacji rodzin polskich było także efektem mobilizacji do wojska mężczyzn - często jedynych ich żywicieli.

W sumie fakt, że obywatele polscy znaleźli się na obcym terytorium, w oderwaniu od własnych rodzin i środowisk, sprawił, iż mieli oni - w przeciwieństwie do ludności miejscowej - ograniczone możliwości kształtowania swych warunków życia.

Okres heroicznych zmagań z agresją hitlerowską rzutował wszakże nie tylko na sytuację wychodźstwa polskiego. Cała bowiem ludność Kraju Rad natężała wszystkie siły, by sprostać wymogom frontu. W imię przyszłego zwycięstwa cierpliwie znosiła niedostatki i pokonywała niezliczone trudności. W kraju został wprowadzony system kartkowy, przedłużono czas pracy, zlikwidowano urlopy pracownicze, usankcjonowano prawnie przymusowe przenoszenie zatrudnionych do innych prac - zgodnie z potrzebami produkcji wojennej. Kobiety podejmowały z konieczności pracę w zawodach uznawanych dotychczas za męskie, zastępując na najcięższych odcinkach tych, którzy zostali zmobilizowani na front.

Obniżenie poziomu życia ogółu obywateli radzieckich było więc ceną, jaką świadomie płacili za podporządkowanie życia gospodarczego i społecznego twardym wymogom okresu wojennego[1].

Uwagi na temat sytuacji wychodźstwa polskiego trzeba więc odnosić do szerszego kontekstu, zaś oceny w tej sprawie formułować z uwzględnieniem możliwie wszystkich elementów, określających ówczesne położenie narodów Kraju Rad. Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że sytuacja obywateli polskich była szczególna i zmieniała się wraz z rozwojem stosunków polsko-radzieckich.

Stanowisko rządu polskiego w kwestii powojennej granicy polsko-radzieckiej oraz ewakuacja Armii Polskiej do Iranu (1942 r.) doprowadziły do wzrostu napięcia w tych stosunkach. Powstała realna groźba ich zerwania. W takiej atmosferze politycznej uaktywniła się lewica polska w ZSRR. W jej imieniu - w pierwszych dniach stycznia 1943 r. - Alfred Lampe i Wanda Wasilewska skierowali list do ówczesnego wicepremiera radzieckiego Wiaczesława Mołotowa. Uzasadnili w nim konieczność zorganizowania przeciwwagi dla reakcyjnych sił emigracji polskiej i zwracali się w sprawie organizacyjnego ujęcia lewicy polskiej w ZSRR. Poufne rozmowy na ten temat odbyła Wasilewska ze Stalinem i Mołotowem w lutym 1943 r. Wtedy też zapadła decyzja o wydawaniu pisma "Wolna Polska" - organu nowej organizacji - Związku Patriotów Polskich. Pierwszy numer tego tygodnika ukazał się pod datą 1 marca 1943 r.

W dniu 12 kwietnia tego roku propaganda hitlerowska poinformowała o odkryciu masowych grobów oficerów polskich w Katyniu. O ich

---

[1] Szeroko na temat funkcjonowania radzieckiego zaplecza patrz m. in.: Sowietskaja ekonomika w pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941-1945, Moskwa 1970; E. S z c z e p a n i k, Republiki Azji Środkowej 1941-1945. Oblicze gospodarczo-społeczne, Wrocław 1983.

wymordowanie oskarżyła stronę radziecką, co przez rząd ZSRR zostało 15 kwietnia 1943 r. odrzucone. Tymczasem w atmosferze kampanii antyradzieckich wystąpień, wywołanych tą wiadomością (a organizowanych przez emigrację polską na Zachodzie) oraz wobec zwrócenia się rządu Sikorskiego i rządu III Rzeszy do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenie dochodzenia, strona radziecka postanowiła przerwać stosunki dyplomatyczne z rządem polskim, o czym poinformowała w nocie z 25 kwietnia 1943 r.

Wydarzenia te sprawiły, że rolę reprezentanta interesów wychodźstwa polskiego w ZSRR przejął tworzony tam właśnie Związek Patriotów Polskich. W rezultacie starań jego inicjatorów rozpoczęło się w maju 1943 r. formowanie Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, zaś w miesiąc później odbył się w Moskwie (9-10 czerwca) konstytucyjny Zjazd ZPP. Organizacja ta postawiła sobie za zadanie zjednoczenie na czas wojny Polaków w ZSRR w celu m. in. zbrojnej walki o niepodległe państwo polskie oraz dla zaspokojenia materialnych, kulturalnych i innych potrzeb wychodźstwa. Zadania Związku, ujęte w "Statucie ZPP" oraz w "Deklaracji ideowej ZPP", były realizowane zarówno przez wyłonione na Zjeździe władze (Zarząd Główny i jego Prezydium na czele z Wasilewską), jak i przez centralną administrację ZPP (wydziały) oraz terenowe ogniwa Związku. We wszystkich większych skupiskach wychodźstwa polskiego tworzone były bowiem zarządy ZPP (obwodowe, rejonowe, miejskie, koła ZPP) oraz Komisje Opieki Społecznej.

Przez trzy lata istnienia Związek Patriotów Polskich zanotował na swym koncie wiele historycznych dokonań. Stosunkowo najbardziej znane i spopularyzowane odnoszą się do sfery działalności politycznej i wojskowej, a ostatnio - także oświatowej. Pisali o tym m. in. Paweł Kałenyczenko[2], Fryderyk Zbiniewicz[3], Kazimierz Sobczak[4], Eleonora Syzdek[5], Zbigniew Kumoś[6]

---

[2] P. M. K a ł e n y c z e n k o, Polśka prohresywna emihracija w SRSR w roky druhoji switowoji wijny, Kyiw 1957.

[3] F. Z b i n i e w i c z, Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej, Warszawa 1963.

[4] K. S o b c z a k, Lenino-Warszawa-Berlin. Wojenne dzieje 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, Warszawa 1978.

[5] E. S y z d e k, Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej, Warszawa 1981.

[6] Z. K u m o ś, Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe, Warszawa 1983.

i Elżbieta Trela[7]. Najmniej znana pozostaje nadal działalność opiekuńcza ZPP. A przecież była ona bodaj najważniejszą dziedziną pracy ZPP.

Ogromne znaczenie tego pionu pracy ZPP wynika przede wszystkim z trudnej sytuacji materialno-bytowej wychodźstwa. Jednak dokonania Związku na tym polu oceniać trzeba nie tylko w aspekcie humanitarnym, ale również w płaszczyźnie politycznej. To przecież one decydowały wielokroć o przełamywaniu przez ludność polską dotychczasowych urazów antyradzieckich i powodowały, że szerokie rzesze wychodźstwa zaakceptowały i przyjęły ideowopolityczną platformę Związku Patriotów Polskich.

ZPP nie rozpoczynał działalności na odcinku opieki społecznej od tworzenia nowych instytucji. Przejął on bowiem tę bazę i zasoby materialne, które pozostały po zlikwidowanych placówkach Ambasady RP w ZSRR. Baza ta była przeważnie zaniedbana i wymagała reorganizacji oraz uporządkowania.

Związek przejął również formy pomocy, stosowane przez poprzedników, jednakże nadał im nową treść polityczną, wzbogacił je, ujął w ramy instytucjonalne, powołał nowe struktury organizacyjne, szeroko zaangażował czynnik obywatelski.

Spośród wielu różnorakich form wsparcia dla wychodźstwa na szczególną uwagę zasługuje przeprowadzone przez ZPP i władze radzieckie w 1944 r. przesiedlenie obywateli polskich z rejonów o niesprzyjających warunkach klimatycznych na wyzwolone obszary RFSRR i Ukrainy. Sprawa ta dotychczas nie znalazła w historiografii żadnego odbicia. Sądzę, że choćby ze względu na społeczne znaczenie, jak też na zasięg i rozmiary - zasługuje ona na bliższe przedstawienie. Zamysł ten urzeczywistnił się w postaci niniejszego opracowania.

Jego celem jest szczegółowa prezentacja przygotowań do akcji przesiedleńczej w 1944 r. oraz jej przebiegu i rezultatów. Podstawową bazę źródłową stanowiła spuścizna archiwalna Związku Patriotów Polskich w ZSRR przechowywana w Archiwum Akt Nowych, uzupełniona o dokumenty z Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnego Archiwum Wojskowego. Autorowi nie dane było skorzystać z archiwaliów radzieckich, co powoduje, iż problem został przedstawiony na swój sposób jednostronnie, gdyż tylko w oparciu o relacje strony polskiej. Źródła krajowe są przy tym dość

---

[7] E. T r e l a, Edukacja dzieci polskich w Związku Radzieckim w latach 1941-1946, Warszawa 1983.

specyficzne, ponieważ na ogół stanowią je sprawozdania organizatorów akcji. Zweryfikowanie ich subiektywnych, a niekiedy tendencyjnych uwag i ocen jest dość trudne.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy. Rozdział pierwszy jest poświęcony omówieniu starań ZPP o uzyskanie zgody władz radzieckich na przesiedlenie oraz zawiera opis przygotowań do tej akcji. Przebieg wysiedlenia i podróż do nowych rejonów przeznaczenia - to treść rozdziału drugiego. Trzeci dotyczy akcji osiedleńczej na obszarach RFSRR i Ukraińskiej SRR. Ilustracją i uzupełnieniem przedstawionych uwag o przesiedleniu są szkice i tabele.

Łódź, 30 listopada 1984 r.

R o z d z i a ł I

PRZYGOTOWANIA ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH DO AKCJI PRZESIEDLEŃCZEJ

Starania o przemieszczenie ludności polskiej

Los rodaków, rzuconych w czasie drugiej wojny światowej w odległe rejony Związku Radzieckiego, zaprzątał uwagę władz Związku Patriotów Polskich już od momentu narodzin tej organizacji. Wprawdzie w początkowym okresie jej istnienia dominowały sprawy natury wojskowej i politycznej, tym niemniej w codziennej pracy aparatu wykonawczego ZPP stale przychodziło rozwiązywać złożone problemy materialno-bytowe.

Liczne informacje, jakie docierały do centrali ZPP na temat wyjątkowo ciężkiego położenia wychodźstwa polskiego w ZSRR, jak też strumień listów z terenu z prośbami o pomoc - skłoniły ją do kompleksowego potraktowania wynikających z nich wniosków. Nie ulegało wątpliwości, że choćby częściowa poprawa sytuacji wychodźstwa polskiego może mieć miejsce tylko przy zaangażowaniu i pomocy strony radzieckiej.

Rozumiejąc zarówno potrzebę, jak i wielorakie znaczenie poprawy warunków życia i pracy wychodźstwa - Prezydium Zarządu Głównego ZPP postanowiło przedstawić władzom radzieckim udokumentowaną propozycję rozwiązania tego nabrzmiałego problemu. Dla jej przygotowania Prezydium powołało (głównie spośród działaczy szczebla centralnego) specjalną komisję. W jej skład weszli 10 marca 1944 r.: Andrzej Witos - przewodniczący (podówczas był zastępcą przewodniczącej ZG ZPP - Wandy Wasilewskiej, która przebywała na urlopie zdrowotnym), Jan Grubecki (kierownik Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP), Emil Sommerstein (kierownik Biura Prawnego ZG ZPP), Władysław Kozub (członek Zarządu Obwodowego ZPP w Dżambule, Kazachska SRR), Julia Brystygier (kierownik Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP) oraz Bole-

sław Drobner (generalny inspektor Uprosobtorgu[1]) - członkowie. W rezultacie pracy tej komisji powstał memoriał, adresowany do władz radzieckich. Z jego tekstem zapoznało się Prezydium ZG ZPP 15 marca 1944 r. Po dyskusji uchwalono wówczas, aby przeredagować go, uściślić zawarte w nim dane liczbowe, a następnie skierować do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR - Stalina[2]. Poprawiony tekst memoriału nosi datę 18 marca 1944 r. W imieniu Prezydium podpisali go Andrzej Witos i Jerzy Sztachelski (sekretarz odpowiedzialny ZG ZPP)[3].

W memoriale przedstawione zostały trudne warunki materialne wychodźstwa polskiego w ZSRR, zasygnalizowane kłopoty ze znalezieniem przezeń pracy zgodnej z kwalifikacjami oraz podniesiona sprawa ubezpieczeń społecznych, przynależnych ogółowi ewakuowanych obywateli radzieckich, którymi nie była jednak objęta ludność polska. Zwrócono także uwagę na konieczność zaopiekowania się rodzinami polskich wojskowych, inwalidami wojennymi i sierotami.

Prezydium ZG ZPP proponowało, aby dla polepszenia sytuacji materialnej wychodźstwa polskiego w ZSRR rozwiązać w trybie pilnym następujące sprawy:

a) przesiedlić 25 500 obywateli polskich z obszarów RFSRR, gdzie ich położenie było najbardziej tragiczne do obwodów rolniczych o bardziej sprzyjających warunkach klimatycznych i komunikacyjnych. Jako miejsca osiedlenia sugerowano wyzwolone obszary Ukraińskiej SRR. Wybór ten motywowano faktem, iż wychodźstwo polskie w ZSRR to w większości chłopi, którzy mogą pomóc w odbudowie rolnictwa na Ukrainie, polepszając zarazem swoją sytuacje materialną. Polskie placówki opiekuńczo-wychowawcze z wymienionych terenów proponowano przesiedlić do centralnych obwodów europejskiej części RFSRR;

---

[1] Uprosobtorg - skrócona nazwa Uprawlenija Osoboj Torgowli, czyli Urzędu Handlu Specjalnego (Wyodrębnionego). Urząd ten - nazywany inaczej Urzędem Zaopatrywania Polaków ewakuowanych z zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi - został powołany przy Ludowym Komisariacie Handlu ZSRR na mocy uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 21 maja 1943 r. Poprzez sieć terenowych baz i składów zajmował się - we współpracy z ZPP - rozdziałem pomocy materialnej nadesłanej z zagranicy dla wychodźstwa polskiego w ZSRR.

[2] Protokół posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPP w dniu 10 i 15 marca 1944 r., CA KC, zespół: ZPP, sygn. 216/9, k. 11, 15; Projekt memoriału, tamże, sygn. 216/30, k. 3-7.

[3] Do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina, AAN, zespół: ZPP, sygn. 13, k. 39-41.

b) wydzielić dodatkową pomoc materialną dla 289 700 obywateli polskich przebywających w głębi Kraju Rad (taką ich liczbę wykazywały wówczas statystyki ZPP);

c) utworzyć centralny dom dla polskich inwalidów wojennych;

d) wydzielić dla polskich ewakuowanych działki ziemi i nasiona;

e) wydać instrukcję dla lokalnych władz radzieckich i wyjaśnić w niej osobliwości ciężkiego położenia ludności polskiej, jej sytuację polityczną oraz wskazać sposoby zaopatrzenia obywateli polskich w ZSRR ze środków państwowych.

Uzupełnieniem tekstu memoriału były trzy obszerne załączniki. Dotyczyły one przesiedlenia oraz pomocy dodatkowej[4]. Zawierały szczegółowe wykazy liczbowe wychodźstwa polskiego w ZSRR według obwodów oraz fragmenty rozpaczliwych listów, które napłynęły do ZG ZPP i odnosiły się do poruszonych w memoriale spraw. Listy stanowiły wymowną ilustrację tragicznego położenia Polaków. Prośby o przesiedlenie zgłaszali autorzy załączonych listów z północnych i wschodnich obszarów ZSRR: z Komi ASRR, obw. archangielskiego, Komi - Permiackiego Okręgu Narodowościowego, okręgu narymskiego i z Bodajbo (obw. irkucki). Ludność polska, która tam się znalazła, była zatrudniona głównie przy wyrębie lasów oraz przy załadunku i spławie drewna. Tego rodzaju zajęciom, jakże trudnym dla mężczyzn, musiały podołać także kobiety. Podejmowały je z konieczności, zwłaszcza wówczas, gdy ojców rodzin zmobilizowano do wojska, a utrzymanie dzieci spadło wyłącznie na barki matek. Pracujący otrzymywali tutaj 1-2 razy dziennie zupę oraz prawo do zakupu 500-600 g chleba, zaś pozostający na ich utrzymaniu - tylko 200-500 g chleba dziennie. Głód zmuszał wielu do porzucania dotychczasowej pracy i do prób szukania innej, lżejszej. Jednakże za dezercję z miejsca zatrudnienia groziły surowe sankcje prawne okresu wojny.

Czteroletni pobyt na obczyźnie wyczerpał wszelkie zapasy materialne większości Polaków. Szczególnie odczuwali oni brak odzieży i obuwia, co w warunkach klimatycznych dalekiej północy i Syberii było nadzwyczaj dokuczliwe. Niedobory aprowizacyjne spowodowane przez wojnę oraz trudności komunikacyjne sprawiały, że zarobki nie wystarczały na zaspokojenie elementarnych potrzeb. Kwitł handel wymienny, ale Polacy mogli uczestniczyć w transakcjach niemal wyłącznie w ro-

---

[4] AAN, ZPP, sygn. 13, k. 21, 22, 25-38, 46, 47, 48, 55-57, 58.

li obserwatorów, gdyż nie dysponowali już ani towarami, ani dostateczną ilością gotówki.

Ogromny wysiłek fizyczny, niesprzyjające warunki klimatyczne oraz trudności z wyżywieniem wywoływały wśród wychodźstwa wiele chorób (gruźlica, kurza ślepota, choroby serca, reumatyzm, przepuklina, szkorbut) i doprowadzały do dużej śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci. Nic więc dziwnego, że omawiane listy do ZG ZPP kończyły się rozpaczliwym wołaniem o pomoc.

W dniu 5 kwietnia 1944 r. rząd radziecki podjął uchwałę "O okazaniu dodatkowej pomocy materialnej byłym obywatelom polskim, ewakuowanym z zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w pozafrontowe rejony ZSRR"[5]. Uchwała ta przyznała wychodźstwu polskiemu dodatkową pomoc materialną[6], uwzględniła prośbę ZPP w sprawie przesiedlenia, zobowiązała Ludowe Komisariaty Ubezpieczeń Społecznych RFSRR, Kazachskiej SRR, Uzbeckiej SRR i Kirgiskiej SRR do kontroli polskich domów inwalidów i do podjęcia kroków w celu poprawy ich funkcjonowania; zezwalała na rozszerzenie sieci baz i składów Uprosobtorgu oraz określiła przedsięwzięcia, zmierzające do polepszenia sytuacji materialno-bytowej rodzin wojskowych Armii Polskiej w ZSRR.

W odniesieniu do przesiedlenia, które jest przedmiotem niniejszych rozważań, rząd radziecki wyraził zgodę na zorganizowanie tej akcji dla 26 885 obywateli polskich z rejonów o niesprzyjających warunkach klimatycznych[7]. Ustalono, że grupę tę stanowić będą Polacy z obszarów wymienionych na s. 11 oraz z Jakuckiej ASRR (1385). Jako rejony osiedlenia przewidziano dla nich sowchozy w Krajach Stawropolskim i Krasnodarskim oraz w obwodach: saratowskim, woroneskim, kurskim, rostowskim (RFSRR) i w Ukraińskiej SRR.

---

[5] SNK. Postanowlenije N 359-105 s ot 5 apriela 1944 g. CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 12-20. Kontyngent przesiedleńców został zwiększony w stosunku do propozycji ZPP z 18 marca 1944 r. o 1385 osób (z Jakuckiej ASRR). W wykorzystanych źródłach brak jednak wzmianek o inicjatywie w tej sprawie.

[6] Prawo do nabycia w kwietniu i maju 1944 r. - ponad obowiązujące normy kartkowe następujących artykułów (na 1 osobę): mąki po 2 kg, kaszy - 1 kg, tłuszczu - 500 g, cukru i wyrobów cukierniczych - 500 g, soli - 500 g, mydła gospodarczego - 1 kawałek.

[7] W związku z powyższym należy wyjaśnić, że A. Witos niesłusznie przypisuje sobie wyłączną zasługę w załatwieniu pomocy dodatkowej oraz przesiedlenia i podaje przy tym bardzo zawyżone dane (aż 120 tys. osób w I turze akcji!) Trudno uwierzyć w to, że sam zdołał całą sprawę przygotować i z odwagą - jak wspomina - przedstawić władzom radzieckim w ciągu zaledwie kilku dni (15-18 marca 1944 r.), A. W i t o s, Moja działalność w Związku Patriotów Polskich, [w:]

Ogółem zaplanowano dokładne rozmieszczenie dla 86% kontyngentu przesiedleńców. Sytuację tę omawiało 21 czerwca 1944 r. Prezydium ZG ZPP, postanawiając interweniować w rządzie RFSRR[8]. O ewentualnych skutkach tej interwencji brak informacji.

Za przyjęcie i rozmieszczenie przesiedleńców uczyniono odpowiedzialnymi lokalne władze wykonawcze z obszarów osiedlenia oraz resorty, którym podlegały przewidziane do zasiedlenia sowchozy.

Przygotowanie obywateli polskich do przesiedlenia, jak również zorganizowanie ich odjazdu do nowych miejsc, zostało zlecone władzom radzieckim z terenów wysiedlenia oraz Prezydium ZG ZPP. Organizację transportu przesiedleńców powierzono resortom komunikacji i żeglugi śródlądowej, zaś zapewnienie im wyżywienia w okresie podróży należało do Ludowego Komisariatu Handlu ZSRR. Szczegółowe miejsca osiedlenia (z wyszczególnieniem najbliższych stacji kolejowych) winny były być ustalone przez resorty, którym podlegały sowchozy, i przedłożone w terminie 10 dni w Ludowym Komisariacie Komunikacji ZSRR oraz przesłane do Prezydium ZG ZPP. Te same ministerstwa zobowiązano do oddelegowania w teren przedstawicieli w celu organizacji odprawy na północy i wschodzie i przyjęcia na południu polskich przesiedleńców. Ponadto do udzielenia niezbędnej pomocy sowchozom w przyjęciu i rozmieszczeniu Polaków zobligowano także radzieckie władze wykonawcze na obszarach planowanego osiedlenia.

Ze względu na to, że wśród przesiedleńców znajdowała się pewna grupa inwalidów, w omawianej uchwale zajęto się odrębnie ich sprawami. I tak Ludowy Komisariat Ubezpieczeń Społecznych RFSRR oraz Obwodowe Komitety Wykonawcze Rad w Saratowie, Woroneżu, Tambowie, Tule, Riazaniu, Astrachaniu i Gorkim zobowiązano do przyjęcia i rozmieszczenia przesiedlanych polskich inwalidów w Usmańskim Domu Inwalidów (obw. woroneski), w bałakowskim internacie (rej. znamieński, obw. tambowski) oraz w innych domach inwalidów, znajdujących się w obwodach: tulskim, riazańskim, astrachańskim i gorkowskim.

Z kolei Ludowy Komisariat Oświaty RFSRR oraz radzieckie władze wykonawcze w Krasnodarze, Stawropolu, Gorkim, Woroneżu, Kujbyszewie,

---

Wspomnienia weteranów ruchu ludowego, [Warszawa] 1968, s. 383; Relacja Andrzeja Witosa nagrana w Łodzi 25 I 1965 r., CA KC, teczka: Witos Andrzej, sygn. 15007, s. 23-24. Omawiana akcja była przygotowywana o wiele wcześniej, Witos zaś uczestniczył w jej sfinalizowaniu jako zastępca przewodniczącej Prezydium ZG ZPP (od 25 lutego 1944 r.).

[8] Protokół nr 24 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 68.

Tambowie, Kursku i Rostowie (RFSRR) uczyniono odpowiedzialnymi za rozmieszczenie (w istniejących na podległym im obszarze domach dziecka) dzieci polskich przesiedlanych z domów dziecka na północy i z Syberii. Zorganizowanie wyjazdu dzieci należało do władz radzieckich z terenów wysiedlenia. Za przewóz tych dzieci oraz ich wyżywienie na trasie podróży odpowiadały resorty komunikacji i handlu ZSRR. Jako tereny osiedlenia przewidziano dla nich Kraje Krasnodarski i Stawropolski oraz obwody: kurski, gorkowski, woroneski, kujbyszewski, tambowski i rostowski.

W celu wspólnego z pełnomocnikami ZPP przygotowania wyjazdu inwalidów i dzieci oraz ich przyjęcia na nowych terenach rozmieszczenia - zobowiązano Ludowe Komisariaty Ubezpieczeń Społecznych oraz Oświaty RFSRR do oddelegowania przedstawicieli do rejonów wysiedlenia i osiedlenia.

Sanitarno-medyczną obsługę ogółu przesiedleńców zlecono Ludowemu Komisariatowi Zdrowia ZSRR. Kosztami transportu, poniesionymi w związku z przesiedleniem, zdecydowano obciążyć budżet państwowy. Ogólny nadzór nad całą akcją powierzono Wydziałowi ds. Urządzenia Ewakuowanej Ludności przy RKL RFSRR.

Dopilnowanie wykonania decyzji w sprawach przesiedlenia zlecono ówczesnemu zastępcy przewodniczącego RKL ZSRR i zarazem ludowemu komisarzowi spraw wewnętrznych ZSRR - Ławrentijowi Berii. W organizacji przesiedlenia miały mu pomóc siły NKWD.

W sumie więc omówiona uchwała rządu radzieckiego określiła w szczegółowy sposób tryb i porządek przesiedlenia oraz odpowiedzialnych za jego właściwy przebieg. Ten odgórny podział zadań i kompetencji świadczył o wadze podejmowanego przedsięwzięcia i miał stanowić gwarancję, że jego realizacja odbywać się będzie przy stałej kontroli czynników rządowych.

*

Warto wspomnieć, że idea planowego przesiedlenia wychodźstwa polskiego w ZSRR nie była czymś nowym. I tak od września 1941 r. starania w tej sprawie podejmował u władz radzieckich ówczesny ambasador RP w ZSRR - prof. Stanisław Kot. Dnia 3 grudnia tego roku rozmawiali w Moskwie na ten temat również gen. Władysław Sikorski i Józef Stalin. Istniały nawet pewne szanse na to, by terenem ewentualnego zorganizowanego osiedlenia obywateli polskich stał się obszar byłej autonomicznej Republiki Niemców Powołża. Ostatecznie nie

doszło do urzeczywistnienia tych zamierzeń[9]. Sprawa odżyła jednak wraz z aktywizacją lewicy polskiej w ZSRR. W znanym liście Wasilewskiej i Lampego do Mołotowa z 5 stycznia 1943 r. zostało m. in. podkreślone, iż należałoby "skoncentrować rozproszonych robotników polskich w większe skupiska fabryczne i rolne, organizując w tym celu planowe przesiedlenie części tych robotników"[10].

Do sugestii tej adresat listu wówczas oficjalnie nie ustosunkował się, odżyła więc m. in. podczas informacyjnego zebrania delegatów na założycielski Zjazd ZPP (5 czerwca 1943 r.) i następnie już w trakcie obrad tego forum (9-10 czerwca 1943 r.). Mówili na ten temat Jakub Kalecki z Tbilisi i Ignacy Kowalski z obw. czelabińskiego (RFSRR). Proponowali, by zastanowić się nad możliwością koncentracji Polaków poprzez kierowanie ich do pracy w określonych ośrodkach[11]. Także i tym razem owe propozycje nie doczekały się formalnej akceptacji. Trzeba było jeszcze roku, by planowe przesiedlenie stało się rzeczywistością.

Jest interesujące, że pierwszą wzmiankę na jego temat zamieściła gazeta 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki - "Żołnierz Wolności" już 24 października 1943 r. Informowała, iż w rezultacie starań Wasilewskiej rząd radziecki zezwolił na przesiedlenie wszystkich Polaków z Komi ASRR do obw. saratowskiego[12]. W kilka dni później sprawę tę poruszyła - relacjonując spotkanie Wasilewskiej z oficerami oświatowymi - również gazeta 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR - "Zwyciężymy"[13]. Te przedwczesne komunikaty skłoniły Alfreda Lampego do napisania w liście do szefa wydziału politycznego 1 Dywizji - Romana Zambrowskiego: "O ile ja wiem, takiej decyzji jeszcze nie ma. Ma być. [...] Lekkomyślnością jest takie żonglowanie faktami"[14].

Okazało się bowiem, że sprawy przesiedlenia miały przez pewien czas charakter poufny. Dotyczyło to zarówno pierwszej, jak i wstęp-

---

[9] S. K o t, Listy z Rosji do Gen. Sikorskiego, Londyn 1955, s. 33-34, 195-197, 462, 483-484.

[10] CA KC, zespół: Alfred Lampe. Spuścizna, sygn. 250/7, k. 6-7.

[11] Protokół z informacyjnego zebrania delegatów na I Zjazd, CA KC, ZPP, sygn. 216/1, k. 2, 3; Protokół Zjazdu ZPP, tamże, sygn. 216/2, k. 35.

[12] "Żołnierz Wolności" 1943, nr 76, s. 1.

[13] "Zwyciężymy" 1943, nr 44, s. 2.

[14] CA KC, sygn. 250/8, s. 16.

nych przygotowań do drugiej tury przesiedlenia. Dopiero w połowie lipca 1944 r. Prezydium ZG ZPP uznało, iż "sprawy przesiedlenia można oświetlać w prasie polskiej"[15].

*

Pozytywny wynik starań o przesiedlenie części wychodźstwa skłonił Prezydium ZG ZPP do wystąpienia o rozszerzenie tej formy pomocy i objęcie nią Polaków z innych obszarów ZSRR. Już 27 kwietnia 1944 r. Witos zwrócił się do Mołotowa w sprawie pewnych zmian w ustaleniach rządowych z 5 kwietnia tego roku[16]. Należy sądzić, iż krok ten spowodowany był m. in. względami osobistymi, gdyż dotyczył Polaków z tych terenów, na których A. Witos był swego czasu mężem zaufania ambasady rządu gen. W Sikorskiego, i którzy do niego zwrócili się listownie w tej sprawie[17].

Na skutek ciężkich warunków bytowych wiele polskich rodzin (około 1500 osób) z rejonów pryłuskiego i leckiego (Komi ASRR) przeniosło się samowolnie do pobliskiego rejonu muraszyńskiego (obw. kirowski, RFSRR). Tym samym zmniejszył się kontyngent przewidzianych do przesiedlenia Polaków z Komi ASRR. Wobec tego, że na nowych miejscach pobytu ludność polska nie miała możliwości urządzenia się i poprawy swej sytuacji oraz zważywszy na fakt, że już wcześniej była przewidziana do przesiedlenia (w ramach limitu określonego dla Komi ASRR) - Witos prosił o wydanie rozporządzenia dla odnośnych władz, by te nie czyniły przeszkód w przesiedleniu wspomnianej ludności z rej. muraszyńskiego. Wyjaśnił przy tym, że znajduje się ona w Muraszy - węźle kolejowym, wyznaczonym jako punkt formowania transportów właśnie dla rejonów, skąd przybyła.

---

[15] Protokół nr 28 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego odbytego w dniu 15 lipca 1944 r., CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 91; Do Dowództwa Armii Polskiej - do gen. Berlinga. CA KC, zespół: Armia Polska w ZSRR (1943-1944), sygn. 217/I/2, s. 5. "Wolna Polska" nie opublikowała tej części referatu na Plenum ZG ZPP z 13 kwietnia 1944 r., która dotyczyła planowanego przesiedlenia, por. "Wolna Polska" 1944, nr 14-15, s. 6 oraz Załącznik N 1, CA KC, ZPP, sygn. 216/6, k. 72.

[16] Do zastępcy przewodniczącego RKL ZSRR tow. Mołotowa W. M., AAN, ZPP, sygn. 13, k. 42.

[17] Od sekretarza Zarządu Obwodowego ZPP w Kirowie, AAN, ZPP, sygn.13, k. 29; Protokół zebrania Polaków Muraszyńskiego rejonu, kirowskiej obłasti z dn. 15 lipca 1944 r., tamże, sygn. 998, s. 96; Protokół organizacyjnego zebrania Komitetu ZPP w Muraszy - 15 lipca 1944 r., tamże, s. 98; W i t o s, Moja działalność..., s. 379.

RKL ZSRR uwzględniła prośbę Witosa i wydała 9 maja 1944 r. rozporządzenie, w którym zobowiązała Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad w Kirowie i resort komunikacji ZSRR do przesiedlenia - w uzgodnieniu z ZPP - 1500 obywateli polskich przybyłych w różnym czasie z Komi ASRR do rej. muraszyńskiego[18].

Starania o przesiedlenie znacznie większego kontyngentu osób podjęło Prezydium ZG ZPP w końcu czerwca 1944 r.[19] Można przypuszczać, iż stanowiły one drugi etap zabiegów rozpoczętych w marcu tego roku. Już bowiem w omówionym liście do Stalina z 18 marca 1944 r. wskazywano, iż poza ludnością proponowaną do przesiedlenia - w szczególnie ciężkich warunkach żyją także polscy ewakuowani w obwodach: mołotowowskim (dziś permski), swierdłowskim, wołogodzkim (RFSRR), dżambulskim, kustanajskim, północnokazachskim (Kazachska SRR) i w innych stepowych rejonach Kazachstanu[20].

Pisząc 29 czerwca 1944 r. kolejną prośbę do Stalina, Witos i Sztachelski nawiązali do tego fragmentu poprzedniego listu[21]. Równocześnie zaznaczyli, że pomoc dodatkowa, przyznana obywatelom polskim 5 kwietnia 1944 r., w pewnym stopniu złagodziła ich trudną sytuację. Jednakże w niektórych z wymienionych obwodów nie polepszyło to w radykalny sposób socjalno-bytowych warunków wychodźstwa. Jego położenie nadal determinowały: niesprzyjający klimat, trudności komunikacyjne oraz ciężka praca w lesie i na innych - nie odpowiadających kwalifikacjom - stanowiskach i zawodach.

Autorzy memoriału informowali dalej, że przesiedlenie na obszary rolnicze o sprzyjających warunkach klimatycznych, dokonywane zgodnie z decyzją rządu z 5 kwietnia 1944 r., przyjmowane jest przez zainteresowanych z wielką wdzięcznością.

W związku z powyższym oraz wskutek nieustających próśb od obywateli polskich - ZG ZPP zwracał się do Stalina o wyrażenie zgody na przesiedlenie dalszych 45 000 osób. Proponował osiedlić ich na

---

18 SNK. Rasporjażenije N 10157 - rs ot 9 maja 1944 g, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 30.

19 Protokół nr 24 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPP odbytego w dniu 21 czerwca 1944 r., CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 68.

20 Do przewodniczącego RKL ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 40.

21 Tamże, k. 59-61; patrz też: Protokół nr 24, CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 68.

terenach Ukraińskiej SRR, gdzie mogliby pracować na rzecz odbudowy rolnictwa tej republiki.

Ilustracją tragicznej ich sytuacji były załączone do memoriału fragmenty rozpaczliwych listów - próśb o przesiedlenie. Ich autorzy informowali w nich centralę ZPP o ciężkiej pracy przy spławie drewna i w kopalniach, o uciążliwościach klimatycznych i komunikacyjnych, o chorobach i dużej śmiertelności wśród wychodźstwa, o nieprzychylnym stosunku władz do Polaków, o trudnościach w organizacji szkolnictwa dla dzieci[22].

Uznając zasadność starań Związku Patriotów Polskich, RKL ZSRR podjęła 11 lipca 1944 r. uchwałę "O częściowym przesiedleniu byłych obywateli polskich"[23].

Jak zaznaczono w jej wstępnej części, stanowiła ona uzupełnienie decyzji z 5 kwietnia 1944 r. Tym razem rząd radziecki zezwalał na częściowe przesiedlenie kolejnych 30 000 osób z północnych i skrajnie południowych rejonów kraju na tereny Ukraińskiej SRR. Przesiedleniu podlegali obywatele polscy, ewakuowani z zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi do rejonów wyszczególnionych w tab. 1.

Porównując tę tabelę z propozycjami Prezydium ZG ZPP, widać, że władze radzieckie zmniejszyły kontyngent przesiedleńców o 1/3, przy czym rozszerzyły nieco (przy zachowaniu tej samej liczby osób) obszar wysiedlenia w przypadku Kraju Krasnojarskiego o rejony: abański, tasejewski, turuchański, nie uwzględniły zaś w ogóle obw. czytyjskiego (300 osób)[24].

Opracowanie szczegółowego rozdziału przesiedleńców na nowych miejscach rozmieszczenia zostało powierzone rządowi Ukraińskiej SRR.

Jako termin przeprowadzenia akcji wyznaczono sierpień i wrzesień 1944 r. W związku z tym radzieckie władze wykonawcze z obszarów wysiedlenia zobowiązano do:

- sporządzenia wspólnie z przedstawicielami Prezydium ZG ZPP spisów przesiedleńców i zakomunikowania danych sumarycznych rządowi RFSRR (do 1 sierpnia 1944 r.);

---

[22] Priłożenije N 1 na 18 listach, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 61, 62, 65, 66-74.

[23] Postanowlenije N 854-224 s ot 11 ijula 1944 g., CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 48-50.

[24] Informując o rozmowach z rządem radzieckim w tej sprawie, Wasilewska oświadczyła, że ograniczenie to wynika "ze względów technicznych", Protokół nr 28 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego odbytego 15 lipca 1944 r., CA KC, ZPP, sygn 216/9, k. 91.

T a b e l a 1

Kontyngent obywateli polskich z głębi terytorium ZSRR, uprawnionych do przesiedlenia na mocy uchwały RKL ZSRR z 11 lipca 1944 r.

Nazwa obszaru wysiedlenia	Kontyngent przesiedleńców	Uwagi (różnica w stosunku do propozycji ZPP)
Obwody: akomoliński, aktiubiński, kustanajski (Kazachska SRR)	10 000	-8 900
Obw. chorezmijski (Uzbecka SRR)	1 000	bez zmian
Karakałpacka ASRR (Uzb. SRR)	1 300	bez zmian
Obw. kemerowski (RFSRR)	1 100	-1 900
Rejony: północnojenisejski, jenisejski, uderejski, kazaczyński, turuchański, abański, kozulski, jarcewski, tasejewski (Kraj Krasnojarski, RFSRR)	3 000	bez zmian
Obw. mołotowowski (RFSRR)	3 500	-1 000
Okręg tobolski i rejon Ust'-Iszym (obw. omski, RFSRR)	1 500	bez zmian
Obw. swierdłowski (RFSRR)	6 200	-1 300
Obw. wołogodzki (RFSRR)	2 100	-1 900
Ogółem	29 700	-15 000

Ź r ó d ł o: Postanowlenije N 854-224 s. CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 48.

- przygotowania planu transportu przesiedleńców do stacji kolejowych i rezerwacji wagonów.

Natomiast rząd Ukraińskiej SRR oraz przewodniczący Obwodowych Komitetów Wykonawczych Rad z terenów osiedlenia winni byli (wspólnie z przedstawicielami ZPP):

- wyznaczyć do 25 lipca 1944 r. stacje rozładunku i miejsca rozmieszczenia Polaków w rolnictwie (w pierwszej kolejności w sowchozach i gospodarstwach pomocniczych, które podlegały Ludowym Komi-

sariatom Sowchozów, Przemysłu Spożywczego oraz Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR);

- zagwarantować w ciągu jednego miesiąca pomieszczenia dla przesiedleńców;

- przygotować środki transportu dla przewiezienia przesiedleńców ze stacji kolejowych do miejsc przeznaczenia oraz zapewnić obecność przedstawicieli zainteresowanych sowchozów i gospodarstw pomocniczych w czasie przybycia pociągów z przesiedloną ludnością polską.

Transport przesiedleńców na obszary Ukrainy należał do resortów komunikacji i żeglugi śródlądowej, zaś o ich wyżywienie w podróży powinien był troszczyć się Ludowy Komisariat Handlu ZSRR. Ponadto zobowiązano resorty, którym podlegały sowchozy przewidziane do zasiedlenia, by podjęły we właściwym czasie działania, mające na celu przyjęcie, rozmieszczenie i zatrudnienie przesiedleńców.

Wszelkie wydatki związane z planowaną akcją winny były pokryć władze Ukraińskiej SRR i RFSRR.

Ogólny nadzór nad organizacją i przebiegiem przesiedlenia zlecono ławrientijowi Berii i Aleksiejowi Kosyginowi (przewodniczący RKL RFSRR).

*

Aby zakończyć omawianie starań ZG ZPP o przesiedlenie ludności polskiej, należy wspomnieć jeszcze o dwóch listach do władz radzieckich. Ich treść - związana bezpośrednio z powyższą uchwałą RKL ZSRR - miała charakter interwencyjny, bowiem poruszone sprawy wyniknęły w trakcie akcji przesiedleńczej. I tak już 19 lipca 1944 r. Aleksander Juszkiewicz i Marian Siemiatycki (z ramienia Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP) zwrócili się do Aleksieja Kosygina z prośbą o dokonanie korekty w ustalonym limicie przesiedleńców. Rzecz dotyczyła obw. omskiego. W trakcie przygotowań przesiedleńców do wyjazdu okazało się, że w jego północnej części - w Chanty-Mansyjskim Okręgu Narodowościowym (dziś w obw. tiumeńskim) oraz w okręgu tobolskim i w rejonie Ust'-Iszym zostały odkryte nowe, nie ujęte dotychczas w ewidencji ZPP, skupiska Polaków. Jednakże wobec wykorzystania ustalonego dla obw. omskiego kontyngentu - nie mogli oni zostać zarejestrowani w spisach przesiedleńców. Jednocześnie wystąpiły kłopoty z wykorzystaniem limitu określonego dla obw. mołotowowskiego, gdzie nie zwalniano potencjalnych przesiedleńców, zatrudnionych w prze-

myśle obronnym. W tej sytuacji strona polska zaproponowała zwiększenie o 500 osób kontyngentu uprawnionych do przesiedlenia z obw. omskiego, przy równoczesnym jego zmniejszeniu o tyle dla obw. mołotowowskiego, na co uzyskała zgodę rządu radzieckiego[25].

Podobny problem pojawił się w obw. chorezmijskim (Uzbecka SRR), gdzie zamieszkiwało nie 1000 Polaków, a 1450. Ze względu na to, że trudne warunki klimatyczne i materialne, w jakich oni żyli, skłoniły uprzednio Prezydium ZG ZPP do wystąpienia o przesiedlenie ich w całości - wyłoniła się kwestia uzyskania zgody na przesiedlenie dalszych 450 osób. W tej właśnie sprawie zwróciła się Wasilewska w liście do Mołotowa z 5 sierpnia 1944 r. Choć w dostępnych źródłach brakuje bezpośredniej odpowiedzi na tę prośbę, wiadomo, że została załatwiona pozytywnie[26].

W sumie więc rząd radziecki wyraził zgodę na przemieszczenie 57 035 obywateli polskich, czyli ponad 20% spośród tych, którzy znajdowali się wtedy w spisach ZPP. Liczby te najwymowniej świadczą o rozmachu i znaczeniu podjętej akcji.

Przygotowania ZPP do realizacji przesiedlenia

Do kierowania pracami, związanymi z realizacją uchwały RKL ZSRR z 5 kwietnia 1944 r. i reprezentowania w tych sprawach strony polskiej wobec władz radzieckich, Prezydium ZG ZPP wyznaczyło 10 kwietnia 1944 r. Delegata Prezydium ds. Przesiedlenia i Opieki Społecznej. Został nim inż. Jan Grubecki. Przyznano mu specjalne pełnomocnictwa oraz przydzielono do pomocy tzw. aparat Delegata Prezydium. Aparat ten tworzyli: Maria Mika-Berling - sekretarz, Julia Brystygier - referent organizacyjny, Andrzej Nowicki - referent propagandy oraz Wojciech Chabasiński - referent ds. zaopatrywania przez Ludowy Komisariat Handlu ZSRR[27].

---

[25] SNK. Rasporjażenije N 17382 rs ot 25 awgusta 1944 g, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 60; Priedsiedatielu SNK RSFSR A. N. Kosyginu, tamże, sygn. 216/30, k. 26.

[26] Zamiestitiel priedsiedatiela SNK W. M. Mołotow, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 97; Ogólne sprawozdanie za okres od 1 VIII 44 do 13 XI 44 r., tamże, sygn. 114, s. 16.

[27] Protokół nr 10 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 20. Skład ten uległ następnie zmianie. Tworzyli go potem m. in. Janina Stebnicka oraz plutonowy Władysław Jałowiecki i kapral Franciszek Pieściuk, Rozkazy dzienne ZG ZPP w sprawach personalnych, tamże, sygn. 216/18, s. 5a, 9, 25a, 41.

W kwietniu 1944 r. zespół ten m. in. opracował instrukcje dla przesiedlanych, zestawił tabele rejonów wysiedlenia ze wskazaniem dla nich miejsc osiedlenia, poczynił starania o wyznaczenie terenowych instruktorów ds. przesiedlenia oraz przygotował projekt budżetu akcji przesiedleńczej. Ponadto z jego inicjatywy Prezydium ZG ZPP zdecydowało 15 kwietnia 1944 r., by wykorzystać przesiedlenie do pracy Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP (tworzenie kół ZPP na terenach osiedlenia, ewidencja wychodźstwa) oraz wciągnąć do pomocy na obszarach wysiedlenia istniejące tam placówki ZPP[28]. Już choćby z tych kilku przykładów widać, że dla zapewnienia sprawnego przebiegu akcji przesiedleńczej centralne władze ZPP podjęły stosunkowo szybko szereg kroków o charakterze organizacyjnym. Szczegóły, dotyczące technicznej strony planowanej akcji, zostały określone przez nie w kilku instrukcjach. Przesłano je do zainteresowanych zarządów ZPP oraz do osób, które z ramienia ZPP miały przeprowadzać i nadzorować przesiedlenie. Wobec tego, że w zachowanych sprawozdaniach o jego przebiegu trudno jest znaleźć w miarę szczegółowy obraz pracy poszczególnych pełnomocników - wydaje się celowe omówić ich zadania właśnie na podstawie instrukcji.

J. Grubecki działał w terenie poprzez obwodowych i rejonowych delegatów ZPP. Poza tym w Moskwie miało stale przebywać kilku delegatów rezerwowych.

Do zadań d e l e g a t ó w o b w o d o w y c h - po ich przybyciu do rejonów wysiedlenia - należało:

a) tworzenie w porozumieniu z zarządami ZPP i KOS aparatu pomocniczego i technicznego akcji przesiedleńczej;

b) wyznaczenie osób odpowiedzialnych za sporządzenie spisów ludności, która miała wsiadać w określonych portach i stacjach, oraz osób odpowiedzialnych za rozdzielenie ogółu podróżnych według wagonów i według docelowych miejsc przeznaczenia;

c) wyznaczenie kierowników grup, sanitariuszy, kwatermistrzów oraz naczelników transportów (z ramienia ZPP) i wagonów;

d) organizacja punktów ewakuacyjnych w rejonach i na stacjach załadunkowych.

Delegaci obwodowi ZPP winni byli działać w ścisłym porozumie-

---

[28] Protokół nr 13 posiedzenia Prezydium ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/9, k. 25-27.

niu z odpowiednimi władzami radzieckimi oraz z przedstawicielami odnośnych ludowych komisariatów ZSRR[29].

Delegatom obwodowym podlegali d e l e g a c i - r e j o n o w i ZPP. Przed wyjazdem w teren powinni byli otrzymać od delegata obwodowego uzgodniony z władzami radzieckimi szczegółowy plan działania. Plan ten powinien był zawierać m. in. limity osób przewidzianych do wsiadania na poszczególnych stacjach, liczbę i terminarz podstawiania wagonów, przewidywany termin odjazdu transportów.

Po przybyciu na miejsce delegat rejonowy zobowiązany był do nawiązania kontaktu i do aktywnej współpracy z lokalnymi władzami radzieckimi i z zarządami ZPP. W żadnym przypadku nie powinien był brać na siebie technicznej strony przesiedlenia - należało to do obowiązków strony radzieckiej.

Z kolei powinien był on zorganizować w porozumieniu z miejscowymi władzami akcję sporządzania spisów ludności podlegającej przemieszczeniu. Należało w nich uwzględnić m. in. miejsce przeznaczenia (sowchoz) dla każdej osoby (bez rozdzielania rodzin) oraz kolejność i datę wyruszenia z miejsca zamieszkania do stacji wsiadania, jak również liczbę i termin podstawienia środków lokomocji. Oprócz tego delegat rejonowy powinien był zadbać o to, by przesiedleńcy zostali oficjalnie zwolnieni z pracy. Jego obowiązkiem było także uzgodnienie terminu ich podróży z miejsc zamieszkania do stacji załadunkowych. Powinien był również upewnić się, czy zaopatrzono ich w żywność na około 30 dni i czy wydano ją im przed wyjazdem. W razie stwierdzenia rażących zaniedbań na tym odcinku - miał prawo wstrzymać wyruszenie transportu aż do chwili pełnego jego zaopatrzenia.

Poza tym delegat rejonowy powinien był mianować spośród ludności polskiej kierowników prac przygotowawczych na szczeblu wszystkich skupisk polskich (osiedli) oraz kierowników wyjeżdżających grup; uzgodnić z władzami kolejowymi i żeglugowymi terminy podróży; porozumieć się z wydziałami zdrowia w sprawach obsługi sanitarnej i lekarskiej, a z punktami zbiorowego żywienia na kolei w sprawach zapewnienia przesiedleńcom gorącej strawy na trasie ich podróży

Dla sprawnego zorganizowania akcji wsiadania do wagonów należało przygotować na stacjach punkty ewakuacyjne. Kierownicy tych punk-

---

[29] Instrukcja "Aparat kierowniczy akcji przesiedlenia", AAN, ZPP, sygn, 13, k. 16-17.

tów powinni byli dokonać przydziału wyjeżdżających do poszczególnych wagonów oraz wyznaczyć kierowników wagonów, ich zastępców (odpowiedzialnych za aprowizację i pracę polityczno-oświatową podczas podróży), ponadto tzw. dziesiętników (dostarczających gorącą strawę i wrzątek).

Zgodnie z planem zaopatrzenia podróżnych w ciepłe posiłki, kierownictwo wagonów powinno było być powiadomione, na jakich stacjach można je otrzymać (oczywiście, po telegraficznym zamówieniu ich przez kierownika pociągu).

Przed wyruszeniem w drogę należało zwołać ogólne zebranie odjeżdżających i poinformować ich o organizacji życia w podróży[30].

Zbiorcze transporty należało formować w węzłach kolejowych z oddzielnych grup wagonów, w których przywieziono przesiedleńców ze stacji rejonowych. Przewidywano, iż jeden wagon powinien był przypadać dla około 30 osób. W składzie pociągu należało umieścić dwa wagony służbowe: administracyjny i izolatkę. Jeżeli zdarzyło się, iż na początkowych stacjach w jednym wagonie znaleźli się ludzie kierowani do różnych miejsc osiedlenia, to przy formowaniu transportu zbiorczego powinno nastąpić przegrupowanie, by w każdym wagonie jechali podróżni do wspólnej stacji przeznaczenia.

Organizacja "samorządu" w transporcie zbiorczym miała wyglądać podobnie, jak podczas pierwszego etapu podróży (z rejonów): w każdym wagonie powinien był być wyznaczony kierownik wagonu i jego zastępca, sanitariusz oraz dziesiętnicy. Dla grupy kilku wagonów należało wyznaczyć kierownika grupy i jego zastępcę oraz starszego sanitariusza grupy.

Po ostatecznym ulokowaniu przesiedleńców we właściwych dla nich wagonach trzeba było sporządzić nowe spisy podróżnych (według wagonów).

K i e r o w n i c y p o c i ą g ó w powinni byli wyznaczyć swych zastępców i starszych sanitariuszy pociągu; zatwierdzić składy "samorządów" w wagonach; dokonać podziału ludzi wysiadających na jednej stacji na grupy sowchozowe; wyznaczyć ich kierowników; dopilnować odczepiania wagonów na właściwych stacjach docelowych.

---

30 Instrukcja dla rejonowych delegatów ZG ZPP, rejonowych i miejscowych Zarządów, Komisyj i Przedstawicieli ludności, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 5-7; Instrukcja dla delegatów Prezydium ZG ZPP oraz organizacji miejscowych ZPP i KOS w sprawie przesiedlania ewakuowanej ludności polskiej, tamże, sygn. 761, s. 140.

Kierownicy wagonów i grup sowchozowych byli odpowiedzialni za terminowe przygotowanie się przesiedleńców do wysiadania i jego organizację, zaś kierownicy grup sowchozowych także za transport na ostatnim etapie, tj. do sowchozów. Strona polska winna była ściśle współpracować z osobami reprezentującymi w transportach stronę radziecką.

Delegaci ZPP oraz kierownicy pociągów, wagonów i grup - mieli obowiązek dopilnować, by przed odjazdem przesiedleńcy zostali zaopatrzeni w suchy prowiant na cały planowany okres podróży i jeszcze na trzy dni przewidziane na dojazd ze stacji końcowej do sowchozu. Czuwanie nad zapewnieniem przesiedleńcom gorącej strawy (raz dziennie) należało do kierownika pociągu.

Pobranie i rozdział posiłku - to zadanie dziesiętników. Poza tym mieli oni utrzymywać porządek w wagonach oraz chronić i strzec bezpieczeństwa przesiedlanych.

W trosce o zachowanie właściwego stanu sanitarnego kierownicy pociągów winni byli dopilnować grupowych kąpieli przesiedleńców przynajmniej raz w tygodniu oraz umieszczenia ewentualnych chorych w szpitalach na trasie przejazdu. Każdy pociąg powinien był dysponować apteczką[31].

Strona radziecka uczyniła odpowiedzialnymi za akcję przesiedleńczą na szczeblu centralnym pełnomocników RKL ZSRR i RKL RFSRR (naczelnik Wydziału ds. Urządzenia Ewakuowanej Ludności - D. Byczenko), a w obwodach - delegatów zainteresowanych resortów.

Za organizację transportu do stacji załadowania odpowiadały Obwodowe Komitety Wykonawcze Rad oraz organa NKWD.

Sprawy zaprowiantowania i wyżywienia powierzono władzom handlowym (Torg, Selpo)[32]; na kolei były to natomiast punkty Obszczepitu[33] i Dorbufetu[34].

Naczelnik transportu był mianowany przez władze radzieckie. One delegowały także lekarzy, sanitariuszy oraz pełnomocników NKWD, z którymi współpracowali naczelnicy z ramienia ZPP[35].

---

[31] Instrukcja dla eszelonów, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 8-9.

[32] Torg - handel; Selpo - Sielskoje potriebitielskoje obszczestwo (Wiejskie Towarzystwo Spożywcze).

[33] Obszczepit - Obszczestwiennoje pitanije (żywienie zbiorowe).

[34] Dorbufet - Dorożnyj bufiet (bufet dla podróżnych).

[35] Instrukcja dla rejonowych delegatów ZG ZPP, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 6, 8.

W nurt przygotowań przesiedleńczych włączono i aparat Uprosobtorgu. Jego centrala poleciła, by bazy obsługujące tereny wysiedlenia (w Archangielsku, Kirowie, Krasnojarsku i Syktywkarze) niezwłocznie udzieliły pomocy odjeżdżającym. Wydział Stołówek resortu handlu ZSRR wydał natomiast zarządzenie dla stacji formowania i na trasie przejazdu przesiedlanych, by zaopatrzyły ich w prowiant i gorącą strawę, zgodnie z ustalonymi normami[36].

Obsługa sanitarno-medyczna przesiedleńców należała do obowiązków wydziałów zdrowia. Transport kolejowy powinny były zapewnić właściwe władze kolejowe.

Do pokrycia kosztów przewozu przesiedleńców i ich bagażu został zobowiązany Ludowy Komisariat Finansów ZSRR[37].

*

Osobny pakiet zadań dotyczył przygotowania miejsc osiedlenia. Do realizacji tych zadań (przy współpracy z władzami radzieckimi) administracja ZG ZPP wyznaczyła obwodowych delegatów ZPP. Należało do nich poinformowanie strony radzieckiej o potrzebach i sytuacji przesiedleńców oraz współpraca z nią celem zapewnienia im odpowiednich warunków życia. Rozumiano pod tym następujące zadania szczegółowe:

- przygotowanie pomieszczeń mieszkalnych;
- zorganizowanie polskich oddziałów w domach dziecka, szkołach i domach inwalidów;
- zagwarantowanie miejsc pracy zgodnych z kwalifikacjami, stanem zdrowia i sytuacją rodzinną przesiedleńców;
- urządzenie miejsc obsługi sanitarnej (punkty medyczne, apteczki) i socjalnej (stołówki, bazy Uprosobtorgu);
- przyjście z pomocą rodzinom wojskowych (remont mieszkań, zapewnienie im ustawowych ulg i ewentualnych rent);
- zaopatrzenie przesiedleńców w dodatkową pomoc (decyzja RKL ZSRR z 5 kwietnia 1944 r.);
- zasianie ogródków działkowych przez sowchozy i ich rozdział pomiędzy osiedlonych[38];

---

[36] List Chołodiłowoj do A. Witosa z 13 kwietnia 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 211-212.

[37] Instrukcja "Aparat kierowniczy akcji przesiedlenia", AAN, ZPP, sygn. 13, k. 17.

[38] Dwie ostatnie sprawy nie dotyczyły później drugiej tury osiedlenia.

- zaopatrzenie w niezbędny inwentarz żywy i martwy;
- zapewnienie mleka dla rodzin z dziećmi;
- zorganizowanie zaopatrzenia w dostateczną ilość opału.

Oprócz tego delegaci ZPP powinni byli zadbać o organizację punktów ewakuacyjnych na stacjach końcowych, zapewnić na nich czasowe schronienie dla przesiedleńców, gorącą strawę i ewentualną kąpiel oraz dezynfekcję. Do delegatów ZPP należała również troska o terminowy transport przybyłych - ze stacji do ostatecznych miejsc przeznaczenia oraz o organizację zebrań przesiedleńców z lokalnymi władzami i dyrekcjami sowchozów.

W celu wykonania powyższych zadań delegaci ZPP powinni byli opracować plan działania i realizować go w bliskim kontakcie z odpowiednimi czynnikami radzieckimi. Delegatów zobowiązano też do objazdu przewidywanych terenów osiedlenia, szczególnie tych najbardziej zniszczonych.

Aby wszystkie przygotowania do przyjęcia przesiedleńców mogły zakończyć się na czas, obwodowi delegaci ZPP zarówno z terenów wysiedlenia, jak i osiedlenia byli zobowiązani do wzajemnego informowania się o przebiegu akcji[39].

Sprawy finansowe oraz zasady prowadzenia i przechowywania dokumentacji z akcji przesiedleńczej ujęto w odrębnej instrukcji, wydanej przez Jana Grubeckiego i Janinę Mańkowską[40].

*

Opracowanie koncepcji I tury przesiedlenia oraz ustalenia szczegółów tej akcji dokonano w toku wspólnych dyskusji przedstawicieli ZG ZPP i Wydziału ds. Urządzenia Ewakuowanej Ludności RKL RFSRR. Podstawową masę przesiedleńców zdecydowano skierować do obw. saratowskiego (24,4%) i na tereny Ukraińskiej SRR (25,9%).

Na posiedzeniu 5 maja 1944 r. - postanowiono wysłać pierwsze transporty w końcu tego miesiąca. Aby dotarły one do przygotowanych miejsc osiedlenia, ZG ZPP zwrócił się w dniach 12-16 maja 1944 r. z prośbą do zainteresowanych resortów o podjęcie w tym ce-

---

[39] Instrukcja dla eszelonów, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 9; Instrukcja "Aparat kierowniczy", tamże, k. 17; Instrukcja dla obwodowych delegatów ZPP w obwodach wsiedlenia, tamże, sygn. 761, s. 164-165.

[40] Instrukcja dla operatywnych grup akcji przesiedleńczej w sprawach finansowych, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 141.

lu odpowiednich kroków. Chodziło o to, by zobligować podległe im sowchozy do przygotowania na czas oraz zasiania, a następnie przydziału indywidualnych ogródków działkowych dla wszystkich przesiedleńców, a także - do zagwarantowania im mieszkań i żywności oraz przewozu przybyłych ze stacji końcowej do sowchozów[41].

Równocześnie Grubecki i Byczenko zwrócili się do resortu handlu ZSRR w sprawie zapewnienia żywności dla przesiedleńców na okres ich podróży z miejsc zamieszkania do punktów formowania transportów. Apelowali również o zapewnienie gorących posiłków w sieci bufetów kolejowych na trasie przejazdu przesiedleńców[42].

Na przełomie kwietnia i maja 1944 r. opracowano plany, przewidujące w bardzo drobiazgowy sposób rozmieszczenie przesiedleńców według produkcyjnej i administracyjnej przynależności sowchozów. Uwzględniały one nazwę sowchozu, najbliżej od niego położoną stację kolejową oraz liczbę rodzin i osób z poszczególnych obszarów wysiedlenia[43].

W sumie omówione powyżej zadania osób upoważnionych przez ZPP do realizacji akcji przesiedleńczej oraz ustalenia poczynione między administracją ZG ZPP a stroną radziecką - pozwalają stwierdzić, że od strony organizacyjnej centrala ZPP przygotowała się do tej akcji w sposób właściwy.

O tym, czy praca przygotowawcza została przeprowadzona na czas i w należyty sposób, najlepiej świadczą przebieg i rezultaty przesiedlenia.

---

41 Listy do: Narodnyj komissariat ziernowych i żywotnowodczeskich sowchozow SSSR, Narodnyj komissariat miasnoj i mołocznoj promyszlennosti SSSR, Narodnyj komissariat piszczewoj promyszlennosti SSSR, CA KC, ZPP, sygn. 216/30, k. 10-10a, 12, 13.

42 Narodnyj komissariat torgowli SSSR, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 27-28.

43 Plan rozmieszczenia b. polskich obywateli w sowchozach..., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 180-192.

R o z d z i a ł II

WYSIEDLENIE I PODRÓŻ DO NOWYCH MIEJSC PRZEZNACZENIA

Pierwsza tura akcji

Jak już wspomniano, obowiązek zorganizowania akcji przesiedleńczej i nadzór nad nią został powierzony przez ZPP terenowym delegatom ds. przesiedlenia. Stanowiska te zostały obsadzone przez ludzi przysłanych na prośbę ZG ZPP z Armii Polskiej w ZSRR. Gen. Zygmunt Berling oddelegował na mocy rozkazu z 19 kwietnia 1944 r. 30 podoficerów polityczno-wychowawczych[1]. Od 26 kwietnia 1944 r. przebywali oni w Moskwie, gdzie na odprawach z J. Grubeckim otrzymywali informacje i instrukcje o przyszłej pracy.

Po odbyciu przeszkolenia część z nich podzielono na grupy operacyjne i od 5 maja 1944 r. wysłano w teren. Pozostałych zatrzymano w Moskwie do dyspozycji Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP. Osobom delegowanym do poszczególnych rejonów wysiedlenia wręczono niezbędne pełnomocnictwa i instrukcje[2].

---

[1] Rozkaz dzienny nr 29 dowódcy Armii Polskiej w ZSRR, CAW, Ludowe Wojsko Polskie, zespół: 1 Dywizja Piechoty, teczka 563, s. 127; Protokół nr 13 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPP odbytego w dniu 15 kwietnia 1944 r., CA KC, zespół: ZPP, sygn. 216/9, k. 26; Spisy delegatów i pełnomocników ZPP ds. przesiedlenia, AAN, zespół: ZPP, sygn. 761, s. 176-178; "Zwyciężymy" 1944, nr 69, 73, 74, 87.

[2] Rozkaz nr 1 kierownika Wydziału Wojskowego ZG ZPP, kapitana M. Naszkowskiego, do rejonowych i obwodowych delegatów ZPP ds. przesiedlenia, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 234; Spis delegatów i przedstawicieli ZPP ds. przesiedlenia, tamże, s. 173-178; Pismo kierownika Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP Julii Brystygier z 8 maja 1944 r. do sekretarza generalnego ZG ZPP, tamże, sygn. 475, nlb.



Rys. 1. Rejony wysiedlenia obywateli polskich w ZSRR w 1944 r.

Obwód archangielski

Odtworzenie przebiegu akcji przesiedleńczej z tego terenu nastręcza poważne trudności z powodu niedostatków źródłowych. Wiemy wszakże, iż na mocy decyzji RKL ZSRR miała ona objąć 7500 osób. Przygotowując plan przesiedlenia uwzględniano jednak mniejszy kontyngent (5704-6350 osób). Prawdopodobnie tylko taka liczba obywateli polskich z tego obszaru mogła być brana pod uwagę, gdyż wiele osób było zmobilizowanych do armii pracy i formalnie nie mogło zmienić samodzielnie miejsc pobytu.

Dla przygotowania i przeprowadzenia akcji oddelegowano do Archangielska 6-osobową grupę pełnomocników ZG ZPP. Tworzyli ją: plut. Antoni Skibiński - delegat obwodowy, plut. Stanisław Jurczak, kanonier Jan Bajer, plut. Stanisław Maderak, plut. Edward Huk - delegaci rejonowi i plut. Józef Michalak - sekretarz rejonowy. Punkty formowania zbiorczych transportów zostały zlokalizowane w Archangielsku, Konoszy (południowo-zachodnia część obwodu) i w Kotłasie (południowo-wschodnia część obwodu). Przewidywano, iż przesiedleńcy będą podwożeni od 20 maja 1944 r. do najbliższych stacji kolejowych, a stąd do jednego z wymienionych węzłów. Szczegółowe terminy poszczególnych etapów akcji oraz trasy przejazdu ustalili wspólnie Grubecki i Byczenko. Następnie powiadomili o tym resorty komunikacji i handlu, by te mogły z wyprzedzeniem zapewnić transport oraz wyżywienie na drogę[3]. Mimo tych przygotowań przesiedlenie z obwodu archangielskiego nie było przeprowadzone zbyt dobrze. Dotyczy to zwłaszcza wypełniania obowiązków wobec przesiedleńców przez władze kolejowe. Podstawione przez nie wagony były bowiem pozbawione niezbędnego wyposażenia i nie zostały odpowiednio przystosowane do przewozu ludzi na dalekie odległości. Strona polska w trosce o terminową odprawę transportów zmuszona była tolerować takie sytuacje, podejmując jednak po fakcie interwencje w resorcie komunikacji ZSRR[4]. Dodajmy, że nie do wszystkich rejonów (np. ustiańskiego) zdo-

---

[3] List do: Narodnyj Komissariat Torgowli SSRR, tow. Gorłow W., AAN, ZPP, sygn, 761, s. 161.

[4] List z 24 maja 1944 r. do: Narodnyj Komissariat Putiej Soobszczenija SSSR, tow. Kaganowicz Ł. M., AAN, ZPP, sygn. 13, k. 94; Odpowiedź z 12 czerwca 1944 r. na ten list - patrz: CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 38.

T a b e l a 2

Wykaz transportów przesiedleńców z obw. archangielskiego (maj-czerwiec 1944 r.)

Numer transportu	Stacja formowania	Rejon wysiedlenia	Liczba przesiedleńców	Data odjazdu	Obwód osiedlenia
693?	Konosza	Archangielsk, rejony: plesiecki, bielski, wilejcki, kotłaski	1 000	25 V	saratowski
694	Archangielsk	chełmogorski	?	?	sumski
695	Archangielsk	archangielski, jemcki, biełomorski, primorski, plesiecki, finieżski, priczorny, karpogorski	?	?	połtawski
696	Konosza	karpogorski, szenkurski, rowdiński	940	?	kirowogradzki, połtawski
697	Kotłas	wienski, solwyczegodzki, krasnoborski, ustiański, czerewkowski, wierchtojemski, winogratowski	1 010	20 VI	charkowski
700	Kotłas	?	?	?	czernihowski, chersoński

Ź r ó d ł o: Sprawozdanie st. sierż. Kołodzińskiego z 9.08.1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, k. 10-11; List do: Narodnyj Komissariat Torgowli SSSR, tamże, s. 161; List z 12.07.1944 r. do J. Grubeckiego, tamże, s. 241; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Kirowogradzie za okres 15.05-15.10.1945 r., tamże, sygn. 1295, s. 52.

łali dotrzeć pełnomocnicy ZPP, co w konsekwencji wprowadziło zamieszanie i pewne opóźnienia w wyjeździe[5].

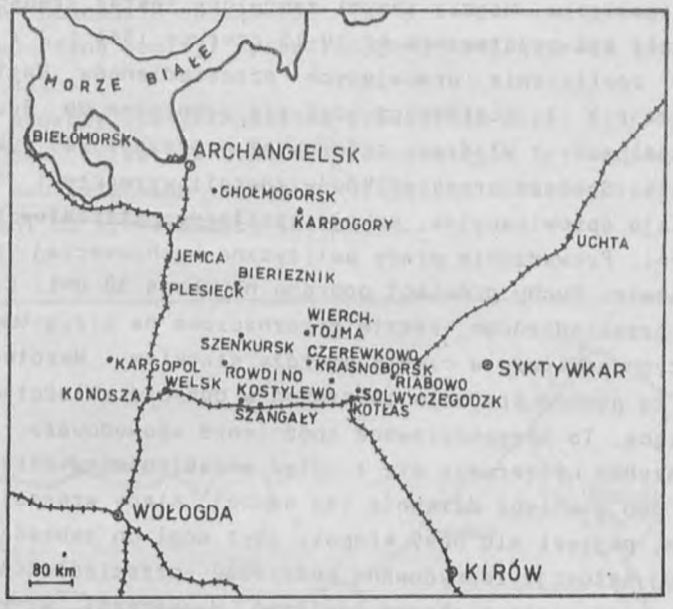

Rys. 2. Tereny wysiedlenia w obw. archangielskim

Ustalenie ogólnej liczby obywateli polskich faktycznie przesiedlonych z obw. archangielskiego na południe natrafia na trudności, stąd można jedynie zaprezentować niepełny wykaz transportów i miejsc ich przeznaczenia (tab. 2).

Obwód irkucki

Uchwała z 5 kwietnia 1944 r. ustaliła dla tego obwodu kontyngent przesiedleńców na 1000 osób. Mieli nimi być Polacy z rej. bodajbińskiego (Bodajbo - miasto nad rzeką Witim we wschodniej części obwodu). Z przygotowań do akcji wynika jednak, że w rzeczywistości liczono się z reewakuacją 777-830 osób. Z ramienia ZG ZPP odpowiadał

---

[5] List Wacława Edelmana do Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 12; "Zwyciężymy" 1944, nr 116, s. 2.

za jej przeprowadzenie sierż. Zygmunt Kuzimowicz. Otrzymał on rozkaz wyjazdu z Moskwy 11 maja 1944 r. i w 8 dni później przybył do Irkucka. Nawiązał tu kontakt z władzami obwodowymi i ustalił z nimi dalsze przedsięwzięcia. Między innymi zamówiony został transport wodny (statki miały być podstawione od 10-15 czerwca 1944 r.) i załatwione kwestie rozliczenia pracujących przesiedleńców. Następnie (6 czerwca 1944 r.) Z. Kuzimowicz udał się samolotem do Bodajbo, by tu - we współpracy z władzami rejonowymi - przygotować ludność polską do drogi. Spośród przesiedleńców zostali wyznaczeni komendanci grup, komisja aprowizacyjna, sekcja sanitarna, starostowie wagonów oraz dyżurni. Prowadzenie pracy polityczno-wychowawczej powierzono prof. Cholewie. Suchy prowiant pobrano na okres 30 dni. Część od razu wydano przesiedleńcom, resztę przeznaczono na przygotowanie wspólnych gorących posiłków w czasie podróży statkiem. Wkrótce okazało się, że na tę podróż przyszło im czekać w punkcie zbiorczym aż półtora miesiąca. To niespodziewane opóźnienie spowodowało, że zapasy żywności szybko wyczerpały się i odtąd przesiedleńcy otrzymywali zaledwie po 300 g chleba dziennie (na osobę). Kiedy wreszcie przypłynął statek, pojawił się nowy kłopot, gdyż mógł on zabrać tylko 300 osób. W tej sytuacji zdecydowano podzielić przesiedleńców na dwie grupy. Pierwsza miała niebawem odpłynąć. Wyznaczeni w charakterze jej kierowników (m. in. inż. Widy) szybko dostali się na statek i następnie nie przejawiali w ogóle żadnej troski o zorganizowane wsiadanie pozostałych. Aby w przyszłości nie dopuścić do podobnej kompromitacji - Z. Kuzimowicz utworzył grupę porządkową i z jej pomocą sprawnie załadował resztę przesiedleńców na przybyły 18 lipca 1944 r. drugi statek. Przy tej okazji również nie obeszło się bez niespodzianek, gdyż oto podróżni musieli opłacić przewóz bagażu, jeśli jego waga przekraczała 16 kg na osobę. Następnie drogą wodną (Witim, Lena) przesiedleńcy dotarli do Osietrowa (?). Stąd odbyli 300-kilometrową podróż samochodami do Zajarska (nad Angarą, ponad 500 km na północ od Irkucka). Tutaj zaopatrzono ich w żywność na 3 dni i na statku skierowano do Makariewa (węzeł kolejowy nad Angarą - około 110 km na północny zachód od Irkucka). Do tego celu dotarli 9 sierpnia 1944 r. Dalszą drogę mieli pokonać koleją - również w dwóch grupach. W Makariewie otrzymali prowiant na 5 dni i w barakach oczekiwali na podstawienie wagonów. Tymczasem odbyło się zebranie informacyjne obu bodajbińskich grup. Przekazano na nim wskazówki na temat przestrzegania przepisów sanitarnych oraz zachowania

bezpieczeństwa podczas podróży. Omówiono również zadania dyżurnych, wyznaczonych przez starostów wagonów. Opiekę medyczną nad przesiedleńcami sprawował 3-osobowy personel lekarski, którego obowiązkiem było m. in. obchodzić codziennie wagony i udzielać pomocy ewentualnym chorym. Pracę komisji aprowizacyjnej kontrolowała 3-osobowa Komisja Rewizyjna.

Trasa podróży obu transportów prowadziła przez Czeremchowo-Krasnojarsk-Omsk-Czelabińsk-Urbach-Krasnoarmiejsk (w obw. saratowskim, RFSRR). Z dwu ostatnich stacji kolejowych przesiedleńcy zostali przewiezieni do wyznaczonych sowchozów.

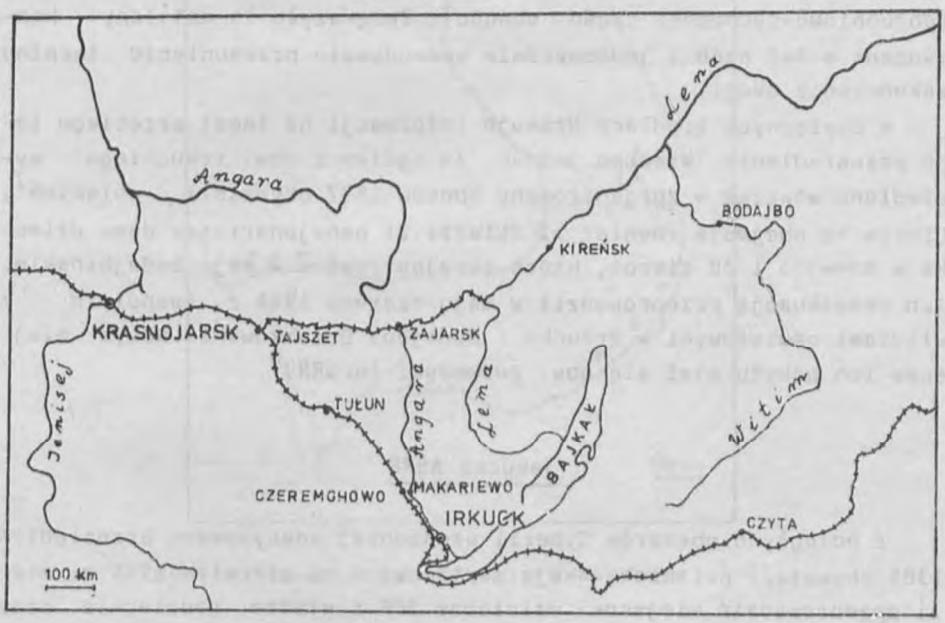

Rys. 3. Tereny wysiedlenia w obw. irkuckim

Podczas jazdy koleją podróżni otrzymywali raz dziennie ciepłą strawę i prowiant. Mimo starań Kuzimowicza - nie zdołano uzyskać dla nich żadnych dodatkowych przydziałów z baz Uprosobtorgu leżących na trasie przejazdu (Krasnojarsk, Czelabińsk). Sytuację aprowizacyjną podróżnych pogarszał poza tym fakt, że niektórzy ludzie, odpowiadający z urzędu za przeprowadzaną akcję (delegat NKWD - Wasyl Katianow oraz radzieccy lekarz i kwatermistrz), dbali przeważnie tylko o

siebie, dokonując m. in. przywłaszczenia części żywności wydzielonej dla transportu.

W sumie więc ta, trwająca niemal trzy miesiące, akcja (pierwszy transport przybył do obw. saratowskiego w końcu sierpnia, drugi - na początku września 1944 r.) nie przebiegała tak sprawnie, jak można było tego oczekiwać. Wystawiła ludzi na trudną próbę wytrzymałości fizycznej i psychicznej[6].

Już w trakcie przesiedlenia Polaków z rej. bodajbińskiego Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad w Irkucku podjął decyzję o objęciu wysiedleniem również wychodźstwa z rejonów kiereńskiego (Kiereńsk - miasto nad Leną w środkowowschodniej części obwodu) i zajarskiego (południowo-zachodnia część obwodu). Zwiększyło to ustalony kontyngent o 540 osób i jednocześnie spowodowało przesunięcie terminu zakończenia akcji.

W dostępnych źródłach brakuje informacji na temat przebiegu tego przesiedlenia. Wiadomo jednak, że ogółem z obw. irkuckiego wysiedlono wówczas w zorganizowany sposób 1872 obywateli polskich[7]. Liczba ta obejmuje również 51 dzieci: 21 pensjonariuszy domu dziecka w Bodajbo i 30 sierot, które zarejestrowano w rej. bodajbińskim. Ich reewakuację przeprowadził w maju-czerwcu 1944 r. (wspólnie z władzami oświatowymi w Irkucku i Bodajbo) Griszkowski. Nowym miejscem ich pobytu stał się obw. gorkowski (RFSRR)[8].

Jakucka ASRR

Z odległych obszarów Syberii wschodniej zdecydowano przesiedlić 1385 obywateli polskich. Akcję zaplanowaną na czerwiec 1944 r. mieli przeprowadzić miejscowi działacze ZPP i władze radzieckie oraz

---

[6] Sprawozdanie z reewakuacji z bodajbińskiego rejonu, obw. Irkuck do obw. saratowskiego, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 156-158; Protokół z zebrania ewakuowanych Polaków z rejonu Bodajbo, tamże, sygn. 1126, s. 53-55; Protokoły nr 25 i nr 27 posiedzeń Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie, tamże, sygn. 1129, nlb.

[7] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP o działalności Komisji Opieki Społecznej po irkuckiej obł. za 1944 rok, AAN, ZPP, sygn. 101, s. 55; List do: Zawieduszczij otdieła po chozustrojstwu ewakuirowannogo nasielenija SNK RSFSR tow. Byczenko, tamże, sygn. 761, s. 143.

[8] AAN, ZPP, mikrofilm: Komitiet po diełam polskich dietiej w SSSR (dalej Kompoldiet), fond 304, opis 1, jed. chr. 90, s. 14-17.

dwóch pełnomocników ZG ZPP: podch. Tadeusz Kryczyński (delegat obwodowy) i st. sierż. Aleksander Szemberski (delegat rejonowy). Termin odjazdu przesiedleńców (ustalony na 30 czerwca 1944 r.) został - w związku z kłopotami transportowymi - przesunięty przez lokalne władze NKWD na 16 lipca tegoż roku i następnie znowu zmieniony.

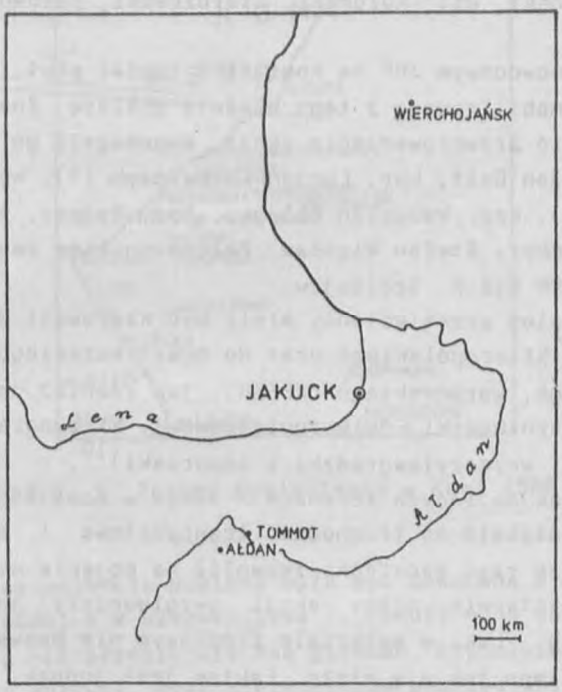

Rys. 4. Tereny wysiedlenia w Jakuckiej ASRR

Jako miejsce osiedlenia dla obywateli polskich z Jakuckiej ASRR były zaplanowane obwody saratowski i woroneski oraz Kraj Krasnodarski (RFSRR). Ostatecznie jednak cały kontyngent - 1527 osób (a więc powyżej ustalonego limitu) - został na początku września 1944 r. rozmieszczony w sowchozach obw. saratowskiego[9].

[9] List J. Grubeckiego z 1 lipca 1944 r. do Byczenki, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 143; Plan rozmieszczenia b. polskich obywateli w sowchozach Narkommiasmołproma z Jakuckiej ASRR, tamże, s. 180; Delegacje, tamże, sygn. 475, s. 3, 5; Protokół nr 26 posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie z 5 wrześnie 1944 r., tamże, sygn. 1129, nlb.

Komi ASRR

Ze względu na trudne warunki bytowe zdecydowano przesiedlić w zasadzie całą ludność polską tego obszaru. Do największych jej skupisk należały tu wówczas m. in. miasto i okręg Syktywkar, rejony: syktywdyński (Wilgort), sysolski (Wizynga), pryłuski (Objaczewo), lecki, kortkeroski, ust'-kułomski, storożewski, połownicki i żeleznodorożnyj.

Delegatem obwodowym ZPP na Komi ASRR został plut. Leon Mindelsum, którego zmobilizowano z tego właśnie obszaru. Znajomość terenu miała mu ułatwić przeprowadzenie akcji. Wspomagali go plut. Michał Bencer, plut. Jan Gutt, kpr. Lucjan Kucharczyk (?), kpr. Czesław Kwiatkowski (?), kpr. Walerian Polejko, kpr. Rejnar, st. sierż. Teodor Węgrzyn i chor. Stefan Więcław. Pełnomocnikiem resortu przemysłu spożywczego ZSRR był F. Szeldajew.

W myśl ustaleń przesiedleńcy mieli być kierowani do Krajów Krasnodarskiego i Stawropolskiego oraz do obw.: kurskiego, saratowskiego, rostowskiego, woroneskiego (RFSRR), jak również na Ukrainę (obw. chersoński, czernihowski, dniepropietrowski, kirowogradzki, mikołajowski, sumski, woroszyłowgradzki i zaporoski)[10].

Podobnie jak na innych terenach - także w Komi ASRR akcja przesiedleńcza napotykała na trudności transportowe i aprowizacyjne. Przypomnijmy, że rząd radziecki zezwolił na objęcie nią 9000 osób. Przygotowane następnie plany akcji uwzględniały jednak tylko 7660-7793 osób. Luki w materiale źródłowym nie pozwalają na wyjaśnienie, dlaczego tak się stało. Faktem jest jednak, że część ludności (1500 osób) przesiedliła się wcześniej w sposób niezorganizowany z Komi ASRR do sąsiedniego rej. muraszyńskiego w obw. kirowskim. Tym samym opuściła więc obszar przewidziany do wysiedlenia. Na skutek dodatkowych starań władz ZPP (patrz s. 16) uwzględniono ją jednak w ogólnym kontyngencie przesiedlanych z Komi ASRR i przemieszczono w czerwcu 1944 r. na południe.

---

[10] Plan rozmieszczenia b. polskich obywateli w sowchozach Narkompiszczeproma ZSRR z Komi ASRR w USRR, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 181-182; Plan rozmieszczenia b. polskich obywateli [...] z Komi ASRR w obw. Saratów, tamże, s. 191; Przesiedlenie ewakuowanych Polaków z Komi ASRR, tamże, sygn. 798, s. 1-2; List z 18 maja 1944 r. naczelnika Jurkina do ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 31.



Rys. 5. Tereny wysiedlenia w Komi ASRR

Akcja przesiedleńcza powinna była być dokonana w dwóch etapach: w maju (3800 osób) i w czerwcu 1944 r. (około 4000 osób). W praktyce od początku nie przebiegała ona planowo. Czynnikiem, który najbardziej na to wpływał, było nieterminowe podstawianie wagonów oraz nadmierna koncentracja przesiedleńców w punktach zbiorczych. Wskutek tego np. w Kotłasie (tu formowano transporty) blisko 1000 osób czekało w deszczu na odjazd, gdyż nie było możliwości zapewnienia dla nich wszystkich pomieszczeń w tym węźle kolejowym. Spowodowało to interwencję Andrzeja Witosa i Jerzego Sztachelskiego u ludowego komisarza komunikacji ZSRR - Łazarza Kaganowicza (24 maja 1944 r.)[11]. W postępowaniu wyjaśniającym okazało się, że nie bez winy była stro-

---

[11] List do: Narodnyj Komissariat putiej soobszczenija SSSR, tow. Kaganowicz Ł. M., CA KC, ZPP, sygn. 13, k. 94; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Kirowie za II półrocze 1944 r., tamże, sygn. 122, s. 53.

na polska, która m. in. zamówiła za małą w stosunku do rzeczywistych potrzeb liczbę wagonów. Przykładowo - na stację Łuza (obw. kirowski, 80 km na południe od miasta Kotłas) kolej podstawiła dla 1000 osób 32 wagony oraz jeden izolator. Tymczasem w dniu załadowania - 18 maja 1944 r. zjawiło się tam 1400 osób. Podobnie było na stacji Kotłas: podstawiono tu 40 wagonów dla 1469 osób, a chętnych do odjazdu zgłosiło się 1800, w tym ponad 100 nielegalnie, co jeszcze bardziej skomplikowało przebieg akcji. W tej sytuacji przedstawiciel ZG ZPP zamówił dodatkowo 8 wagonów, które kolej dostarczyła następnego dnia. Mimo załadowania wówczas już wszystkich obecnych przesiedleńców - transport nadal nie mógł odjechać, gdyż nie dostarczono w porę żywności na drogę rzekomo z braku wskazówek z Moskwy. Jednak i to niedopatrzenie usunięto i podróżni wreszcie wyruszyli w drogę[12].

Wymienione i inne niedociągnięcia organizacyjne nie wystawiały dobrego świadectwa organizatorom akcji, tym bardziej że po części powtórzyły się one także podczas następnego - czerwcowego etapu wysiedlenia.

Plan przewidywał wówczas odprawę 4013 osób, w rzeczywistości okazało się, że jest ich 4500, a doliczając jeszcze kilkaset osób, zwolnionych z obozów (w związku z przesiedleniem) - liczba osób, które należało przewieźć, zwiększyła się w stosunku do pierwotnie ustalonej o 850. Konieczne stało się więc zamówienie dodatkowych wagonów[13].

W sumie z Komi ASRR wyjechało około 9000 osób.

Wiele krytycznych uwag należy odnieść do samego przebiegu podróży transportów na południe. Wprawdzie kierownik pierwszego z nich (który po miesiącu dotarł do Krasnodaru) - chorąży Stefan Więcław - pisał w korespondencji na łamach organu Armii Polskiej w ZSRR - "Zwyciężymy" o zadowoleniu podróżnych, ich dobrym zaopatrzeniu i rozmieszczeniu (po 25-30 osób w wagonie)[14] - to jednak ogólna ocena przebiegu akcji musi odbiegać od tego propagandowego tonu. W rzeczywistości bowiem organizacja transportów reewakuacyjnych wykaza-

---

[12] List do: Zamiestitiel priedsiedatiela Gławnogo Prawlenija SPP - Witos, CA KC, ZPP, 216/24, k. 38.

[13] Sprawozdanie Leona Mindelsuna z 28 lipca 1944 r., ANN, ZPP, 761, s. 20, 21; List do: Zawieduszczij otdiełom po chozustrojstwu ewakuirowannogo nasielenija SNK RSFSR, tow. Byczenko, tamże, s. 143.

[14] "Zwyciężymy" 1944, nr 123, s. 2.

ła szereg niedociągnięć, a nawet złej woli ze strony ich kierowników. Zaniedbania miały miejsce zarówno w czasie załadowania, jak i w podróży. Zdarzało się np., że część przesiedleńców jechała w przestronnych wagonach, inni zaś w zatłoczonych, przy czym to, gdzie kogo umieszczono zależało od tzw. znajomości i sytuacji materialnej poszczególnych osób. Do tego należy dodać słabe zaopatrzenie w żywność. Podróżni zmuszeni byli częstokroć wyprzedać swój skąpy dobytek, by nabyć pożywienie. Utrudniło im to później start życiowy w nowych rejonach rozmieszczenia[15].

Komi-Permiacki Okręg Narodowościowy

Z przewidzianych do przesiedlenia z tego obszaru 3000 obywateli polskich praktyczne przygotowania objęły 2200-2550 osób. Był to prawdopodobnie cały kontyngent uprawnionych, gdyż w rezultacie reewakuacji wyjechali wszyscy obywatele polscy z Komi-Permiackiego Okręgu Narodowościowego.

ZG ZPP skierował tam kpr. Jana Chorowskiego, Tadeusza Bilana, plut. Michała Kasperskiego i sierż. Teofila Tomczaka[16].

Stosunkowo najlepiej znamy przebieg pracy plut. M. Kasperskiego. Przybył on 12 maja 1944 r. do stacji Mendelejewo. Po skontaktowaniu się z władzami radzieckimi zajął się przygotowaniami do przesiedlenia w rej. karagajskim. Następnie odprawił z Kudymkaru transport obywateli polskich z rej. biełojewskiego. Przewieziono ich do Ust'-Pożwy, a stąd do Mołotowa (obecnie Perm). Po otrzymaniu żywności odpłynęli oni do Saratowa. Wtedy Kasperski został oddelegowany do rej. solikamskiego. Zamieszkałe tu rodziny wojskowych przesyłał do punktu zbiorczego w Kudymkarze. Następnie transportem konnym przewieziono je do przystani rzecznej na Kamie. Po załadowaniu na statek (2 lipca 1944 r.) odbyli rejs wodami Kamy i Wołgi do Saratowa, dokąd dotarli 11 lipca tego roku.

Skąpe informacje o działalności pozostałych pełnomocników ZPP nie pozwalają na odtworzenie przebiegu przesiedlenia w innych rejo-

---

[15] Sprawozdanie organizacyjne Zarządu ZPP na obwód czernihowski za czas od października br., AAN, ZPP, sygn. 77, s. 35.

[16] Spis delegatów i przedstawicieli ZPP ds. przesiedlenia, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 173; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie za II półrocze 1944 r., tamże, sygn. 1062, s. 80, 82.



Rys. 6. Tereny wysiedlenia w Komi-Permiackim Okręgu Narodowościowym

nach. Wiadomo, iż zarówno T. Bilan, jak i T. Tomczak przesadnym reklamowaniem nowych miejsc osiedlenia ostatecznie zaszkodzili całej akcji. Poza tym niewłaściwe zachowanie Tomczaka podczas podróży - naraziło na szwank autorytet ZPP[17].

---

17 Relacja ppor. rez. Michała Kasperskiego, WIH, Ludowe Wojsko Polskie, 1 Armia, Relacje i wspomnienia, sygn. IV/44/302, s. 23; Plan rozmieszczenia b. polskich obywateli z Komi Permiackiego Okręgu w obw. Saratów, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 192; Sprawozdanie plut. M. Kasperskiego, tamże, s. 18-19; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie, tamże, sygn. 1062, s. 80; Protokół nr 22 z 29 lipca 1944 r. posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie, tamże, sygn. 1129, nlb.

Obwód nowosybirski

W maju i czerwcu 1944 r. zaplanowano przesiedlić 5000 obywateli polskich z okręgu narymskiego. Przewidywano sformowanie dla nich trzech transportów. Ze szczegółowych ustaleń wynikało, że miały nimi pojechać 5354-5454 osoby (2200-2300, 2095, 1059), a więc nieco więcej niż wynosił limit.

Dla przeprowadzenia akcji ZG ZPP skierował do Nowosybirska delegata obwodowego - plut. Mikołaja Poncaka oraz delegatów rejonowych: plut. Wincentego Jakubowskiego, kpr. Józefa Załopę (i plut. Władysława Raka?). 16 maja 1944 r. przybyli oni do Nowosybirska i nawiązali tu kontakt z władzami obwodowymi. Okazało się wówczas, że strona radziecka dokonała już pewnych przygotowań, m. in. zobowiązując instancje rejonowe do zagwarantowania żywności oraz zapewnienia transportu przesiedleńców do Tomska, gdzie zlokalizowany był jeden z punktów ewakuacyjnych. W tej sytuacji delegaci ZPP wyjechali 18 maja 1944 r. do Tomska. Przybyli tu 20 maja. Następnego dnia odbyło się specjalne posiedzenie Zarządu Obwodowego ZPP, poświęcone organizacji wyjazdu pierwszego transportu przesiedleńców właśnie z Tomska. Przygotowania do jego odprawy były już zaawansowane. Włączyli się do nich również pełnomocnicy ZG ZPP, jednak nie potrafili oni nawiązać harmonijnej współpracy z lokalnym aktywem Związku[18].

Tymczasem zbliżał się termin odjazdu pierwszego transportu. Tworzyli go obywatele polscy z Tomska i pobliskich rejonów, w tej liczbie pensjonariusze domu inwalidów i domu dziecka. Komendant transportu - inż. Paweł Müntz - był wspomagany przez współpracowników z fabryki, spośród których utworzył blisko 30-osobową grupę "milicji". Jej zadaniem było utrzymanie porządku oraz odpłatna pomoc w przewożeniu ludzi i bagaży. Środków lokomocji dostarczyły władze radzieckie.

Transport ten był wyposażony w biblioteczkę, posiadał też plan pracy polityczno-wychowawczej na czas jazdy. Trasa podróży wiodła z Tomska przez Nowosybirsk-Omsk-Kurgan-Czelabińsk-Kujbyszew-Penzę-Poworino-Salsk-Tichoreck do stacji Armawir w Kraju Krasnodarskim

---

[18] Sprawozdanie z działalności Komitetu Obwodowego w Tomsku od 19 maja do 19 lipca 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 104, 105; Sprawozdanie plut. M. Poncaka z 18 lipca 1944 r., tamże, s. 111.

(RFSRR). Podczas jazdy podróżni otrzymali w Mamlutce (50 km na zachód od Pietropawłowska, Kazachska SRR) dodatkową pomoc. Stanowiło ją: 50 par obuwia, 50 kostiumów, 100 bluz wojskowych, 16 koców, 23 kg mleka w proszku, 120 paczek zupy grochowej, 37 kg kaszy manny, 12 kg kakao, 96 kg margaryny, 498 kg fasoli i in. Podróż zakończono 18 czerwca 1944 r.[19]

Tymczasem pełnomocnicy ZG ZPP wyjechali z Tomska do pozostałych rejonów wysiedlenia.

Kapral J. Załopa pozostał w Tomsku dla pomocy M. Poncakowi w organizacji odprawy dwóch grup przesiedleńców. Jedną z nich opiekował się osobiście przez cały okres podróży - aż do stacji Tichoreck (27 czerwca 1944 r.) i Kawkazkaja w Kraju Krasnodarskim[20].

Plut. W. Jakubowski udał się 24 maja 1944 r. do Parabel nad Obem. Przesiedleńcy, zebrani tu już na przystani, oczekiwali na przybycie statku. Lokalne władze radzieckie przyznały im w charakterze pomocy 3 tys. rubli, które Komisja Opieki Społecznej rozdzieliła między najbiedniejszych. Otrzymali oni także kartki żywnościowe na czas podróży. W. Jakubowski - uznając, że przygotowania do wyjazdu są tu zakończone - skierował się więc do Kargasok. Kiedy dotarł tu 28 maja - przesiedleńców już nie zastał: odpłynęli bowiem statkiem do Tomska. Spotkał tu natomiast dzieci, pozostawione (porzucone) przez niektóre matki. Zabrał je wraz z innymi spóźnionymi (razem 82 osoby), gdy wracał od 6 czerwca do Tomska. Nie dotarł natomiast do rejonów: Aleksandrów Tymski i wasiugańskiego, z których Polacy również odpłynęli do Tomska. Ich przesiedlenie zorganizowały bowiem, nie czekając na pełnomocników ZPP z Moskwy, miejscowe władze radzieckie.

W. Jakubowski wraz z grupą z Kargasok oczekiwał na załadowanie w Nowosybirsku. Wystarał się tu dla niektórych o wyrobienie niezbędnych dokumentów oraz o powtórne uzyskanie od władz kartek żywnościowych (poprzednie 322 sztuk sprzedano na bazarze). Odjazd nastąpił z transportem, który formował się w Tomsku. Miejscem przeznaczenia był dla niego obw. woroneski (RFSRR). Jechali w nim obywatele polscy z

---

[19] Sprawozdanie kaprala Klepacza, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 44; Sprawozdanie z działalności Komitetu Obwodowego w Tomsku, tamże, s. 104-109; Sprawozdanie plut. M. Poncaka z 18 lipca 1944 r., tamże, s. 111-113.

[20] Sprawozdanie kaprala Klepacza za okres od 13 maja do 13 lipca 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 44-45; Sprawozdanie Józefa Załopy, tamże, s. 128.

rejonów: aleksandrowskiego, asinowskiego, czańskiego, Kargasok, nowosybirskiego, parabelskiego, tyczkińskiego, teguldeckiego i wierchnikielskiego. Podczas podróży przesiedleńcy otrzymywali raz dziennie gorący posiłek. Skarżyli się jednak na M. Poncaka, który przedkładał sprawy osobiste nad problemy jego podopiecznych. Do celu nie dojechało 11 osób (3 zmarły, 5 zachorowało, 3 zostały w drodze z własnej winy)[21].

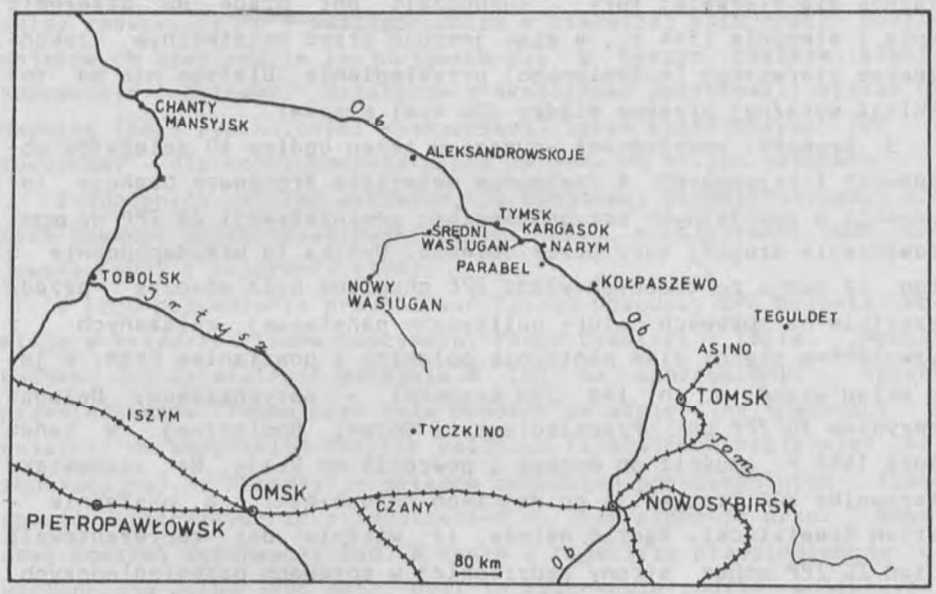

Rys. 7. Tereny wysiedlenia w obw. nowosybirskim

W sumie zorganizowano i wysłano z obw. nowosybirskiego trzy transporty, z ponad 5300 obywatelami polskimi.

W przeprowadzeniu akcji ze strony radzieckiej wyróżnili się: sekretarz Komitetu Wykonawczego Rad w Tomsku - Matniew, pomocnik przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rad w Nowosybir-

---

[21] Sprawozdanie W. Jakubowskiego, AAN, ZPP, sygn, 761, s. 129-130; List do J. Grubeckiego z 3 lipca 1944 r., tamże, s. 200-207; Sprawozdanie M. Poncaka z 18 lipca 1944 r., tamże, s. 112; Sprawozdanie ZPP obwodu woroneskiego, tamże, s. 7.

sku - Korszunow oraz zastępca kierownika Obwodowego Wydziału Ewakuacyjnego w Nowosybirsku - Biełow[22].

Druga tura akcji

W przeprowadzaniu drugiej tury przesiedlenia obowiązywały pełnomocników ZG ZPP te same zasady działania i instrukcje, jakie ustalono dla pierwszej tury[23]. Rozpoczęli oni pracę na przełomie lipca i sierpnia 1944 r., a więc jeszcze przed ostatecznym zakończeniem pierwszego (opóźnionego) przesiedlenia. Dlatego nie ma też jakiejś wyraźnej przerwy między obu tymi etapami.

J. Grubecki oddelegował wówczas w teren ogółem 40 delegatów obwodowych i rejonowych. W dostępnym materiale źródłowym brakuje informacji o specjalnych przygotowaniach administracji ZG ZPP do przeprowadzenia drugiej tury przesiedlenia. Wynika to prawdopodobnie z tego, iż uwaga centralnych władz ZPP skupiona była wówczas przede wszystkim na sprawach natury polityczno-państwowej, związanych z wyzwoleniem części ziem etnicznie polskich i powołaniem PKWN. W jego skład wszedł m. in. inż. Jan Grubecki - dotychczasowy Delegat Prezydium ZG ZPP ds. Przesiedlenia i Opieki Społecznej. W końcu lipca 1944 r. opuścił on Moskwę i powrócił do kraju. Na stanowisku kierownika WOS zastąpili go Wojciech Chabasiński, a następnie - Marian Siemiatycki. Sądzić należy, iż właśnie oni reprezentowali odtąd ZG ZPP wobec strony radzieckiej w sprawach przesiedleńczych.

Brak wzmianek o szerszych przygotowaniach do drugiej tury przesiedlenia wynika być może i z tego, że nie były one konieczne w takim zakresie jak dotychczas, gdyż mieli ją realizować pełnomocnicy z pierwszej tury.

---

[22] Protokół nr 1 z posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Nowosybirsku w dniu 25 lipca 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 1096, k. 1.

[23] Instrukcja dla Delegatów Prezydium Zarządu Głównego ZPP, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 3-4; Instrukcja dla rejonowych delegatów ZG ZPP, tamże, s. 5-7; Instrukcyja Gławnogo Prawlenija SPP w SSSR po pieriesieleniju czasti b. polskich grażdan w SSSR w awgustie i sientiabrie 1944 g., tamże, sygn. 761, s. 131, 162-163; Instrukcja dla obwodowych delegatów ZPP w obwodach wsiedlenia, tamże, s. 164-166.

Obwód akmoliński (dziś celinogradzki)

Podobnie jak na innych obszarach, w obw. akmolińskim można wyodrębnić dwie fazy akcji przesiedleńczej: przygotowania i właściwe przesiedlenie. Pierwszą rozpoczął tu Zarząd Obwodowy ZPP 1 sierpnia 1944 r. po otrzymaniu telegraficznej instrukcji z ZG ZPP. Wobec tego, że planowana akcja miała objąć tylko część ludności polskiej obwodu (4400 osób, czyli około 40%), należało najpierw ustalić imiennie, kto będzie jej podlegał. Centrala ZPP poleciła sporządzić spisy reewakuacyjne z uwzględnieniem w pierwszej kolejności rodzin wojskowych oraz rodzin znajdujących się w bardzo ciężkim stanie zdrowotnym i bytowym. Działacze z Akmolińska postanowili wysłać na Ukrainę (poza wymienionymi kategoriami) także część aktywu ZPP z rodzinami - dla kontynuowania pracy Związku na nowych terenach.

Z odgórnych ustaleń wynikało, że miejscami osiedlenia będą dla nich obwody: dniepropietrowski (2950 osób), mikołajewski (660), kijowski (600) i zaporoski (190).

W celu prowadzenia przygotowań Zarząd Obwodowy ZPP wyłonił komisję w składzie: Irena Kuczyńska, Paweł Cybulski i Zofia Moniakowska. Jej działalność polegała m. in. na sporządzeniu spisów przesiedleńców. Tempo prac było powolne ze względu na trudności w dotarciu do wszystkich skupisk polskich (słabo rozwinięta sieć komunikacyjna). Propozycje składów osobowych poszczególnych transportów systematycznie przedstawiano do zatwierdzenia przez Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad. W sumie w rejestrze przesiedleńców uwzględniono ponad 3000 osób. Byli to członkowie rodzin wojskowych, osoby zatrudnione przy budowie linii kolejowej Akmolińsk-Kartały (węzeł kolejowy w południowej części obwodu czelabińskiego, RFSRR) - z wyjątkiem większych ośrodków na jej trasie: Dżałtyru, Atbasaru i Jesilu - oraz aktywiści ZPP i personel medyczny. Dokonana w ten sposób selekcja nie mogła zadowolić wszystkich. Dlatego wśród pozostających wytworzyły się nastroje rozgoryczenia i rezygnacji.

W dniu 19 sierpnia 1944 r. przybyli do Akmolińska pełnomocnicy ZG ZPP - Eugeniusz Skwirut i st. sierż. Karol Andrejko. Przywieźli oni szczegółowe informacje na temat przesiedlenia oraz włączyli się w nurt zaawansowanych już przygotowań. W tym czasie (19-20 sierpnia) odbywała się tu konferencja obwodowa ZPP, poświęcona po części także sprawom przesiedlenia. Ten bezpośredni kontakt z przedstawicielami terenu ułatwił dalsze prace organizacyjne.

Z inicjatywy strony polskiej nawiązane zostały kontakty z władzami radzieckimi w celu zapewnienia żywności i środków transportu dla przesiedleńców. To ostatnie - mimo dobrej współpracy obu stron - napotykało trudności ze względu m. in. na brak krytych wagonów. Poza tym kolej zajęta była w tym okresie zwożeniem płodów rolnych. Również zamówienia żywności dla wyjeżdżających nie były w pełni realizowane.

Opiekę lekarską i sanitarną zapewniono dzięki włączeniu do rejestru przesiedleńców polskich fachowców.

Przedłużające się wyczekiwanie na wagony zmusiło pełnomocników ZPP do interwencji u władz Kazachskiej SRR. Przy dalszym odwlekaniu akcji ostre chłody stwarzały poważną groźbę dla zdrowia oczekujących na wyjazd. Wreszcie w połowie października 1944 r. kolej rozpoczęła nadsyłanie wagonów. Skłoniło to Zarząd Obwodowy ZPP m. in. do zatwierdzenia grup kierowniczych (spośród aktywu ZPP) na poszczególne rejony osiedlenia. Tymczasem do 19 października podstawiono 102 wagony. Wtedy to rejonowe organa NKWD, nie bacząc na zatwierdzone spisy przesiedleńców, poleciły przewozić do Akmolińska także osoby nie przewidziane uprzednio do wyjazdu. Ostatecznie zgromadzonych ludzi zdołano umieścić w dwóch transportach. Pierwszy liczył ogółem 1237 osób i odjechał z Akmolińska 23 października 1944 r., drugi - 1386 osób i wyruszył w dwa dni później. Przesiedleńcy otrzymali chleb i masło na 10 dni oraz dokumenty, umożliwiające nabycie żywności na trasie podróży[24]. W praktyce tylko kilkakrotnie zdołano zapewnić dla nich gorącą strawę. Poza tym w czasie jazdy wystąpiły kłopoty z uzyskaniem chleba na więcej niż 1-2 dni. Nie pomogli w pokonaniu tych trudności przedstawiciele NKWD - Bierieznoj i Popowicz, którzy odsunęli się od współudziału w załatwianiu spraw aprowizacyjnych.

W drodze zorganizowano Komitet Opieki Społecznej, który zaopiekował się sierotami i najbiedniejszymi rodzinami.

Przesiedleńców skierowano do obwodów: dniepropietrowskiego, mikołajewskiego (319 osób) i zaporoskiego.

---

[24] Protokół Konferencji Obwodowej ZPP zwołanej 19-20 sierpnia 1944 r. w Akmolińsku, AAN, ZPP, sygn. 55, s. 238-239; Sprawozdania z 4 i 23 września 1944 r. z przesiedlenia z obw. akmolińskiego, tamże, sygn. 761, s. 32-35; Protokoły posiedzeń Zarządu Obwodowego ZPP w Akmolińsku z 1, 14, 19 i 31 sierpnia oraz z 7 września i 14 października 1944 r., tamże, sygn. 1428, s. 51, 61, 66, 91, 93-94, 120-121.



Rys. 8. Tereny wysiedlenia w obw. akmolińskim

W trzecim transporcie odjechały 8 listopada 1944 r. z Akmolińska 1333 osoby (89,9% - Polacy, 7% - Białorusini, 1,7% - Żydzi, 1,4% - Ukraińcy). Była to największa biedota zebrana z 21 rejonów. Do celu (obw. dniepropietrowski) nie dojechało 15 osób (3 zmarły, 12 pozostawiono w szpitalach).

Ogółem przesiedlono 3956 osób, czyli o blisko 500 osób mniej niż przewidywał limit[25].

Obwód aktiubiński

Mimo starań o przesiedlenie z tego obwodu 8300 obywateli polskich - uzyskano zgodę tylko dla 3100 osób. Miały one zostać przewiezione do obw. mikołajewskiego. W tym celu w charakterze delegatów ZG ZPP skierowano do Aktiubińska kpr. Antoniego Piórko i kpr. Józefa Bejnarowicza. 15 sierpnia 1944 r. uczestniczyli oni tu w zebraniu aktywu obwodowego i rejonowego ZPP, poświęconemu organizacji

---

25 Sprawozdanie E. Skwiruta z 13 grudnia 1944 r. z akcji częściowego przesiedlenia z obw. Akmolińsk na Ukrainę, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 79-81; Sprawozdanie z 30 listopada 1944 r. z podróży transportem nr 888, tamże, s. 99-101; Sprawozdanie z 28 listopada 1944 r. st. sierż. Karola Andrejko, tamże, s. 102-103.

wyjazdu. Okazało się, że po otrzymaniu depeszy z Moskwy miejscowi działacze od razu przystąpili do sporządzenia listy przesiedleńców. Kierowali się przy tym wskazówkami ZG ZPP, w myśl których przede wszystkim powinni byli wyjechać ludzie zdolni do pracy w sowchozach, zamieszkali w odległych kołchozach oraz zatrudnieni w kopalniach, lasach itp. Poza tym uwzględniano osoby znajdujące się w najcięższej sytuacji materialnej i zdrowotnej.

Wspomniane zebranie - na prośbę przedstawicieli rejonów - uchwaliło, by zmienić nieco sporządzoną już listę kandydatów na wyjazd poprzez zmniejszenie kontyngentu przesiedleńców z Aktiubińska na rzecz kołchozów. Ostatecznie uznano, iż do wysiedlenia zakwalifikuje się następujące liczby obywateli polskich:

1.	Aktiubińsk	- 640
2.	Dżurun	- 455
3.	Martuk	- 450
4.	Temir	- 400
5.	Kluczewoj (Ałga)	- 390
6.	Chobda	- 320
7.	Noworosyjsk	- 300
8.	Stepnoj	- 100
9.	Rudnikowski	- 45
	Ogółem:	3 100

Powyższe kontyngenty stanowiły 32-54% ogółu ludności polskiej w wymienionych rejonach. Ponieważ nie wszyscy mogli wyjechać, ważnego znaczenia nabierał akt kwalifikacji przesiedleńców. Zdecydowano, że wyjadą osoby znajdujące się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej oraz te, których stan zdrowia wymagał zmiany klimatu. Z tego względu - po ustaleniu nowych limitów - listy sporządzali w rejonach pełnomocnicy ZG ZPP wspólnie z miejscowymi zarządami ZPP i KOS. Chodziło bowiem o możliwie sprawiedliwy społecznie dobór kandydatów na wyjazd. Następnie listy te podano do wiadomości publicznej[26].

Jak się okazało później, nie wszędzie przestrzegano ustalonych zaleceń i kryteriów doboru przesiedleńców. Między innymi osoby zamożniejsze zdołały niekiedy przekupić aktywistów ZPP i wyeli-

---

[26] Sprawozdanie kaprala J. Bejnarowicza z 29 listopada 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 28; Protokoły zebrań Zarządu Obwodowego ZPP w Aktiubińsku z 15 i 16 sierpnia 1944 r., tamże, sygn. 761, s. 1-3; Protokoły zebrań z 15 i 16 sierpnia 1944 r., tamże, sygn. 1441, s. 277-279.



Rys. 9. Tereny wysiedlenia w obw. aktiubińskim

minowały z wyjazdu tych, którzy obiektywnie bardziej zasługiwali na reewakuację[27].

Cały kontyngent przesiedleńców z obw. aktiubińskiego został przemieszczony na Ukrainę w dwóch transportach. Pierwszym, którym kierował A. Piórko, wyjechali 20 września 1944 r. m. in. obywatele polscy z rejonów: Martuk, Chobda i Ałga. Ze względu na opóźnienia w podstawieniu wagonów przebieg tej akcji wywołał szereg trudności i wiele niezadowolenia. Między innymi przesiedleńcy z rej. Martuk oczekiwali na dalszą drogę pod gołym niebem, bez chleba i ciepłej strawy - od 26 sierpnia do 20 września 1944 r. Z kolei przewiezienie Polaków z rej. Chobda na stację Martuk trwało aż tydzień.

Wyżywienie na drogę wydano wszystkim dopiero w wagonach. Każdy podróżny otrzymał wówczas na jeden dzień po 450 g chleba, 25 g cukru, 25 g masła i 25 g suszonej ryby. Racje te wydzielono na 10 dni, jaz-

---

[27] Protokół konferencji obwodowej ZPP w Aktiubińsku (26 lutego 1945 r.), AAN, ZPP, sygn. 57, s. 11-12.

da trwała natomiast 16 dni. Doszło więc do tego, że z głodu ludzie chorowali[28].

Odjazd drugiego transportu odbył się w podobnej atmosferze, gdyż terminy podstawienia wagonów były wielokrotnie przesuwane, a przesiedleńcy czekali na nie na stacjach rejonowych przez miesiąc. Kiedy wreszcie je podstawiono, okazało się, że nie posiadają półek i pieców. Ostatecznie wyjazd z Aktiubińska nastąpił 20 października 1944 r. Ludziom zapewniono prowiant na 15 dni, zaś w czasie jazdy tylko dwukrotnie gorącą strawę. Wszystko to wpłynęło ujemnie na nastroje przesiedleńców, odbiciem czego był brak zdyscyplinowania. Do obw. mikołajewskiego transport dotarł w pierwszym tygodniu listopada 1944 r.[29]

W sumie przemieszczono tu z obw. aktiubińskiego 3281 osób w dwóch transportach (1529 i 1752 osoby), a więc nieco więcej niż wynosił limit.

Obwód chorezmijski

Na terenie tego obwodu zamieszkiwało w czerwcu 1944 r. około 1450 obywateli polskich. Tymczasem decyzja rządu radzieckiego z 11 lipca tego roku przyznała prawo przesiedlenia - zgodnie z sugestiami ZPP - dla 1000 osób. Ze względu na to, że w zamierzeniach ZG ZPP leżało przesiedlenie całego kontyngentu ludności polskiej z obw. chorezmijskiego - podjął on starania o zwiększenie zatwierdzonego limitu o 450 osób, co też uzyskał (patrz s. 21).

Tutejszy aktyw obwodowy ZPP rozpoczął przygotowania do przesiedlenia jeszcze przed przybyciem pełnomocnika ZG ZPP - plut. Władysława Jałowieckiego oraz przedstawicieli rządu uzbeckiego. Obejmowały one sporządzenie spisu ludności, gromadzenie funduszów na pomoc dla najbiedniejszych, wyszukiwanie obywateli polskich w najdalszych zakątkach obwodu oraz prowadzenie działalności propagandowo-informacyjnej na temat planowanej akcji. Obecność oficjalnych

---

[28] Sprawozdanie z 29 listopada 1944 r. Rejonowego Zarządu ZPP Weselinowo, obw, nikołajewski, AAN, ZPP,sygn. 767, s. 4-5.

[29] Sprawozdanie z podróży służbowej odbytej przez instruktora Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP w ZSRR, Kaufmana G. do obwodu mikołajowskiego, AAN, ZPP, sygn. 145, s. 157; Sprawozdanie z 29 listopada 1944 r. kaprala J. Bejnarowicza, tamże, sygn. 761, s. 28-29.

pełnomocników ds. przesiedlenia wpłynęła pozytywnie na dalsze przygotowania.

Z uwagi na to, że znajdujące się na tym terenie polski dom dziecka oraz dom inwalidów i starców nie były początkowo objęte planem przesiedlenia - postarano się o adopcję ich pensjonariuszy i przez to umożliwiono im wyjazd.

Zapewnienie opieki lekarskiej dla całego transportu na czas podróży zlecono Komisji Sanitarnej, złożonej z polskich lekarzy, podlegających wyjazdowi.

Dość dobrze załatwiono problem dodatkowego zaopatrzenia przesiedleńców. Na początku września 1944 r. otrzymano dla nich pomoc z bazy Uprosobtorgu w Samarkandzie (Uzbecka SRR). Z puli tej KOS przydzieliła koncentrat zupy grochowej i fasolę wszystkim obywatelom polskim, natomiast tłuszcz i mleko - tylko dzieciom i chorym. Odzieży i obuwia wystarczyło dla około 1/4 potrzebujących.

Na kilka dni przed odjazdem utworzono 30-osobowe grupy i wyznaczono starszych tych kolektywów. Dla wszystkich uzyskano żywność na 20 dni.

Dnia 7 września 1944 r. - zgodnie z ustaleniami - nastąpił wyjazd przesiedleńców obw. chorezmijskiego (z Urgenczu). Drogą wodną (Amu-Daria, Morze Aralskie) bez przeszkód i w dobrych nastrojach dotarli oni do Aralska. W tym porcie i węźle kolejowym mieli przesiąść się do pociągu. Okazało się jednak, że na tę chwilę musieli czekać pod gołym niebem aż 3 tygodnie. Wskutek tego ich sytuacja materialna stała się krytyczna: zapasy żywności i gotówki wyczerpały się. Zarząd Obwodowy ZPP wspólnie z działaczami z Nukusu (przez Aralsk przejeżdżali również przesiedleńcy z Karakałpackiej ASRR) podjęli starania o pomoc u miejscowych władz oraz wysłali depesze do ZG ZPP. Równolegle do tego zorganizowali samopomoc, przyznawali zapomogi oraz opłacali koszty obiadów i chleba za najbiedniejszych. Dla dzieci zdołali wystarać się o mieszkania. Chorych, a było ich wielu, umieszczono w szpitalu. Po nadejściu wagonów załadowano oczekujących (po 35 osób w wagonie), odbyto naradę starszych wagonów oraz wyłoniono wspólne 4-osobowe kierownictwo transportu (jechali w nim przesiedleńcy z obw. chorezmijskiego i z Karakałpackiej ASRR). Zadanie pilnowania porządku zlecono utworzonej w tym celu "milicji". Aby zlikwidować na przyszłość przerwy w dostarczaniu żywności, wysłano depeszę z interwencją do centrali ZPP.

Po otrzymaniu prowiantu na dwa dni transport wyruszył z Aralska 6 października 1944 r. Niebawem okazało się, że ponowne trudności w uzyskaniu wyżywienia były w dużej mierze zawinione przez mało życzliwego dla przesiedlanych naczelnika transportu - lejtenanta Morewa. Nie dopełniał on odpowiednio wcześnie niezbędnych formalności (np. wykupiony obiad nie mógł być pobrany, gdyż nie został zarezerwowany w tym celu dłuższy postój pociągu). W związku z tym dochodziło do awantur i interwencji strony polskiej u władz kolejowych.

Trasa przejazdu prowadziła z Aralska przez Uralsk-Saratów do Woroneża. Po otrzymaniu w Saratowie żywności na 10 dni końcowa faza podróży odbyła się w znośnych warunkach.

W trakcie całej akcji przesiedleńczej Zarząd Obwodowy ZPP odbywał zebrania, nadzorował pracę aktywu rejonowego i udzielał mu wskazówek odnośnie do przyszłej działalności.

Ogółem spośród 1365 obywateli polskich, którzy znajdowali się (w końcowej fazie przygotowań do wyjazdu) na obszarze obw. chorezmijskiego - do miejsc osiedlenia dotarło 1325 osób (3 zmarły w drodze, 4 - pozostały w szpitalu, a 33 zatrzymały w Urgenczu władze radzieckie)[30].

Karakałpacka ASRR

Do stolicy tej republiki - Nukusu - wyjechali z Moskwy (1 sierpnia 1944 r.) pełnomocnicy ZG ZPP: kpr. Rubin Klepacz i plut. Stanisław Maderak. Po przybyciu na miejsce nawiązali kontakt z zarządem ZPP oraz władzami radzieckimi (pełnomocnik - ppłk. Kiryłow). Wspólnie z nimi przystąpili do akcji przesiedleńczej. Objęto nią całą ludność polską znajdującą się na terenie republiki (kontyngent przesiedleńców wynosił 1300 osób).

Dla wyjeżdżających z tego obszaru istotne znaczenie miał fakt otrzymania przed wyjazdem pomocy żywnościowej i odzieżowej z samarkandziej bazy Uprosobtorgu.

---

[30] List W. Wasilewskiej z 5 sierpnia 1944 r. do W. Mołotowa, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 97; Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 21 września 1944 r. w czasie postoju w Aralsku, tamże, sygn. 114, s. 13; Ogólne sprawozdanie za okres od 1 VIII 44 do 13 XI 44 r., tamże, s. 15-22.



Rys. 10. Tereny wysiedlenia w obw. chorezmijskim i Karakałpackiej ASRR

Należy nadmienić i to, że sieroty zostały adoptowane przez rodziny polskie, dzięki czemu z republiki mogli wyjechać wszyscy obywatele polscy. Pierwszy etap ich podróży prowadził drogą wodną (Amu-Daria, Morze Aralskie) do Aralska. Stąd mieli dalej jechać koleją, ale nie przygotowano dla nich wagonów - czekali na ich podstawienie pod gołym niebem przez 22 dni. Tymczasem interweniowali w ZG ZPP, a za jego pośrednictwem - u ludowego komisarza komunikacji ZSRR - Kaganowicza. Tylko dla kobiet i dzieci udało się zapewnić

pomieszczenia na okres wyczekiwania. Sytuację utrudniało wyczerpanie się zapasów żywności. Wreszcie 6 października 1944 r. przesiedleńcy odjechali w dalszą podróż. Dzięki Wydziałowi Opieki Społecznej ZG ZPP otrzymali w Saratowie porcje żywnościowe na 10 dni, które wystarczyły już do końca przejazdu.

Ogółem przesiedlono do obw. zaporoskiego 1234 osoby[31].

Wśród archiwaliów zachowały się dość szczegółowe informacje o przebiegu przesiedlenia z rej. czimbajskiego (60 km na północ od Nukusu).

Pracę przygotowawczą prowadzili tu przewodniczący i sekretarz lokalnego zarządu ZPP - J. Rozenbaum i S. Langfus. Działali według instrukcji i z wielkim zaangażowaniem. Sporządzili spis obywateli polskich, wspólnie z władzami radzieckimi opracowali plan wyjazdu (przybycie ludności z rejonu do miasta, jej rozmieszczenie, aprowizacja i organizacja odjazdu) oraz zajęli się przygotowaniem środków lokomocji. Zadbali również o odzież dla najbardziej potrzebujących oraz o żywność na drogę. Załatwili formalności związane ze zwolnieniem przesiedleńców z pracy, a także sprawy tych osób, które zdecydowały pozostać w Karakałpackiej ASRR. Wymagało to od obu wspomnianych działaczy ciągłego śledzenia biegu spraw, wielu starań i interwencji oraz uczestnictwa w licznych naradach z udziałem strony radzieckiej.

W przeddzień wyjazdu do Nukusu wszyscy przesiedleńcy przeszli kąpiel oraz dezynfekcję i zostali zaszczepieni przeciwko tyfusowi i dezynterii.

Sprawnie zorganizowano przewiezienie 22 pensjonariuszy domu inwalidów na przystań. Przy tej okazji stali się oni przedmiotem sporu między ZPP a pełnomocnikiem radzieckim Kiryłowem. Wyszedł on z założenia, iż nie wytrzymają oni trudów podróży i zdecydował zostawić ich na miejscu. Strona polska nie zgodziła się z tym i podjęła interwencję w rządzie Karakałpackiej ASRR. Równocześnie wszyscy inwalidzi zostali przebadani przez komisję lekarską, która uznała, iż mogą wykonywać lekką pracę i tym samym dała im możliwość wyjazdu.

Przez cały okres przygotowań do przesiedlenia (wysoko ocenionych

---

[31] Sprawozdanie z 1 listopada 1944 r. z przesiedlenia z Karakałpackiej ASRR, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 59-60; List A. Juszkiewicza i M. Siemiatyckiego do Ł. Kaganowicza z 23 września 1944 r., tamże, s. 210.

przez władze radzieckie i ZPP) utrzymywano więź z R. Klepaczem i z Zarządem Republikańskim ZPP w Nukusie[32].

Obwód kemerowski

W przesiedleniu 1100 obywateli polskich z tego obwodu współuczestniczyli z ramienia ZG ZPP kpr. Roman Budny i plut. Władysław Rak. Ich współpraca z władzami radzieckimi układała się różnie. Zrozumienie i pomoc okazywał Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad, gorzej natomiast było w rejonach, zwłaszcza krapiwińskim. Miejscowy naczelnik NKWD - Maksymow i naczelnik milicji - Szarykow traktowali bowiem obywateli polskich w sposób arogancki, nie wyrażając zgody na ich przesiedlenie. Kiedy w wyniku interwencji rozpoczęto jednak akcję, naczelnik NKWD nie pozwolił rodzinom wojskowych na zabieranie jakichkolwiek rzeczy i wysłał je pieszo do odległej o 65 km stacji kolejowej. Dzięki ZPP zdołano uzyskać podwody, wystarczyły one jednak tylko na zabranie bagaży oraz dzieci i starców. Pozostali musieli odbyć drogę do stacji pieszo.

Podobne kłopoty z władzami oraz trudności transportowe miały miejsce w kilku innych rejonach[33].

Ogółem przesiedlono z poszczególnych rejonów następujące liczby obywateli polskich:

1.	Biełowo	- 7	
2.	Jaszkino	- 23	(100% ludności polskiej)
3.	Jurga	- 111	
4.	Kisiełowsk	- 59	
5.	Krapiwino	- 52	
6.	Leninsk Kuźniecki	- 128	(100%)
7.	Mariińsk	- 66	(100%)
8.	Osinniki	- 25	
9.	Prokopiewsk	- 57	
10.	Stalińsk (dziś Nowokuźnieck)	- 32	

---

[32] Sprawozdanie z 5 lutego 1945 r. z działalności Zarządu Rejonowego ZPP w Cimbaju (Karakałpakia), AAN, ZPP, sygn. 114, s. 1-4.

[33] Sprawozdanie z 6 listopada 1944 r. plut. W. Raka z przesiedlenia z kemerowskiego obwodu, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 63-64.

11. Miasto Tajga	-	20	(100%)
12. Tisul	-	70	(100%)
13. Zyrianskoje	-	443	(100%)
Ogółem:		1 093	

Spośród tego kontyngentu 40% przesiedleńców zamieszkiwało w miastach, pozostali - na wsi. W całości wysiedlono obywateli polskich z 5 rejonów i z miasta Tajga. W obwodzie pozostało jeszcze 4/5 dotychczasowej liczby wychodźstwa polskiego.

W końcu października 1944 r. przesiedleńcy dotarli (po 3-tygodniowej podróży) do miejsc przeznaczenia w obw. stalińskim (dziś doniecki, Ukraińska SRR)[34].



Rys. 11. Tereny wysiedlenia w obw. kemerowskim

[34] Sprawozdanie plut. W. Raka i kaprala R. Budnego z 1 listopada 1944 r., AAN, ZPP, syg. 761, s. 54-55.

Kraj Krasnojarski

W przeprowadzeniu akcji przesiedleńczej na tym obszarze ważną rolę odegrała uchwała Krajowego Komitetu Wykonawczego Rad z 31 lipca 1944 r. - "O częściowym przesiedleniu byłych obywateli polskich"[35]. Ustalono w niej, że w ramach zatwierdzonego kontyngentu (3000) przesiedli się z poszczególnych rejonów następującą liczbę obywateli polskich:

1. Rej. abański i dołgomostowski	- 387
2. Rej. jarcewski	- 182
3. Rej. jenisejski	- 800
4. Rej. kazaczyński	- 250
5. Rej. kozułski	- 145
6. Rej. północnojenisejski	- 316
7. Rej. tasejewski	- 257
8. Rej. uderejski	- 663

Ponadto zobowiązano podległe władze do sporządzenia (wspólnie z ZPP) do 10 sierpnia 1944 r. wykazu przesiedleńców, zapewnienia transportu do miejsc załadowania (stacje kolejowe, przystanie rzeczne) i rejonów przeznaczenia oraz do zapewnienia żywności na cały okres podróży[36].

Krajowy Wydział Urządzenia Ewakuowanych opracował szczegółowy plan przewozu przesiedleńców do miejsc formowania transportów oraz terminy załadowania i odjazdu. Planowano wysłać dwa zbiorcze transporty: 25 sierpnia i 5 września 1944 r. - po uprzednim przewiezieniu przesiedleńców (drogą wodną) z odległych rejonów do wyznaczonych stacji kolejowych.

Pełnomocnikami ZG ZPP, którzy mieli współuczestniczyć w przesiedleniu, byli: plut. Mikołaj Poncak (delegat obwodowy), kpr. Józef Załopa i plut. Stanisław Jurczak (delegaci rejonowi). Sądząc z listów, jakie przesiedlone rodziny kierowały potem do krewnych w wojsku, nie sprawdzili się oni, gdyż za mało troski poświęcali swym podopiecznym oraz czerpali z udziału w akcji korzyści materialne[37].

---

[35] List Krajowego Komitetu Wykonawczego Rad z 31 lipca 1944 r. oraz Priłożenije N 1, AAN, ZPP, sygn. 1034, s. 120-121.

[36] Rieszenije N 030-44 Ispołkoma Krasnojarskogo Krajewogo Sowieta dieputatow trudiaszczichsia, g. Krasnojarsk, 31 ijula 1944 goda, O czasticznom pieriesielenii bywszych polskich graždan, AAN, ZPP, sygn. 1034, s. 138.

[37] Patrz: Listy z 1 października i 27 listopada 1944 r., CA KC,

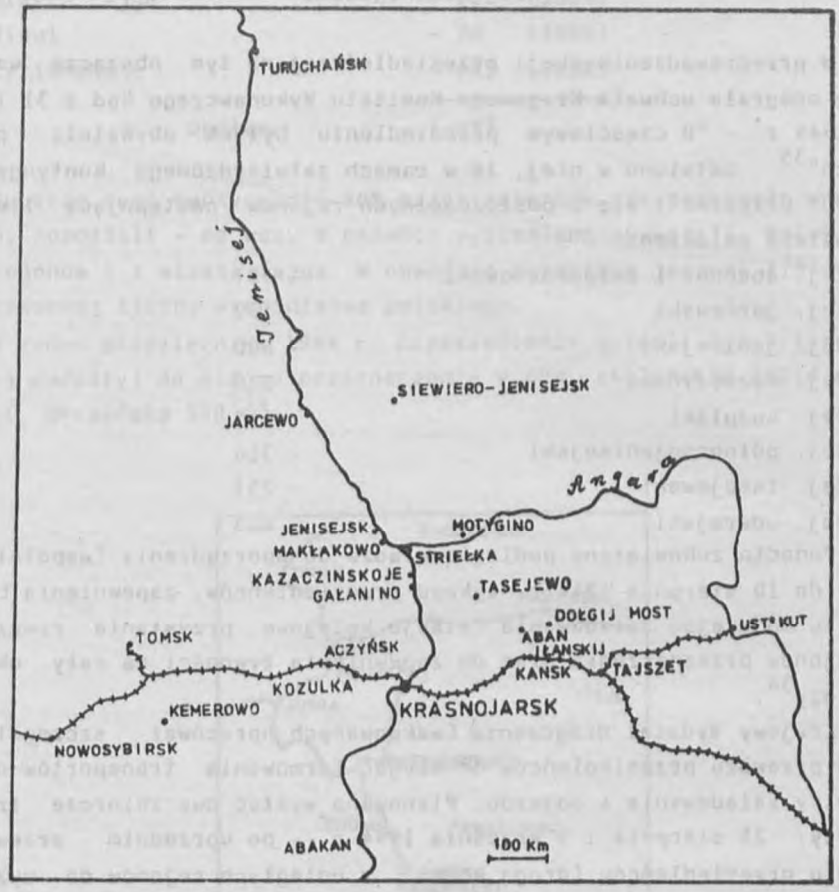

Rys. 12. Tereny wysiedlenia w Kraju Krasnojarskim

Wobec tego, że przesiedleniem objęto tylko trzecią część obywateli polskich z 8 rejonów Kraju Krasnojarskiego, niektóre zarządy ZPP (np. z Aczyńska) podjęły na własną rękę starania w RKL ZSRR o zezwolenie im na reewakuację. Także inne rejony były niezadowolone z faktu pominięcia ich przy kwalifikacji do wyjazdu na Ukrainę. W tej sytuacji - na polecenie kierownika WOS ZG ZPP - Wojciecha Chabasińskiego przewodnicząca Zarządu Krajowego ZPP - Irena Czyżewska

---

ZPP, sygn. 216/23, k. 37; CAW, III, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP /2/, teczka 87, s. 40-41.

oraz M. Poncak wysłali w teren (2 września 1944 r.) okólnik, w którym wyjaśnili przyczyny i cele przesiedlenia. Podkreślali, iż nie oznacza ono powrotu do kraju, lecz jedynie zmianę warunków klimatycznych i materialnych dla osób z najbardziej odległych od kolei (500-800 km) skupisk. Jednocześnie zapewniali, że niebawem nastąpi repatriacja, na którą należy oczekiwać cierpliwie, nie przerywając pracy[38].

Tymczasem, mimo ścisłej współpracy radzieckich władz krajowych z ZPP, nastąpiło zahamowanie akcji przesiedleńczej z powodu braku transportu kolejowego. Doszło do tego, że przewiezieni planowo do Krasnojarska przesiedleńcy z rejonów musieli czekać na podstawienie wagonów około dwóch miesięcy. Tak więc i tutaj nie wyciągnięto wniosków z pierwszej tury przesiedlenia, kiedy to kolej również nie mogła podołać obowiązkom. Można było zapobiec powstaniu takiej sytuacji, przewożąc przesiedleńców z ich miejsc zamieszkania dopiero w momencie, gdy na stacji znajdowały się już dla nich wagony. Ponieważ stało się inaczej, trzeba było znaleźć jakieś rozwiązanie. W Zarządzie Krajowym ZPP uznano, że najbardziej optymalne będzie zatrudnienie oczekujących, co uczyniono. Wielu z nich żyło z resztek zapasów, dlatego praca w pobliskich sowchozach i gospodarstwach pomocniczych organizacji handlowych stanowiła dla nich źródło utrzymania w tym przejściowym okresie. Wspomnieć należy także o tym, że Zarząd Krajowy ZPP i baza Uprosobtorgu pomagały przesiedleńcom i w innej formie. Zarząd ZPP udzielił im zasiłków na sumę 6600 rubli, z bazy zaś przekazano im pewną ilość artykułów spożywczych i odzieży. Osłabionym dzieciom wydano dodatkowe przydziały żywnościowe[39].

Tymczasem podejmowano interwencje w Moskwie w sprawie wagonów. Pierwszy transport (1452 osoby) odjechał z Krasnojarska 11 września 1944 r., a następny (blisko 1900 osób) - dopiero w drugiej połowie października tego roku. Ogółem przesiedlono na Ukrainę (do obwodów: stalińskiego, woroszyłowgradzkiego, zaporoskiego) 3324 oby-

---

[38] Okólnik z 2 września 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 1018, s. 9; Pismo W. Chabasińskiego do I. Czyżewskiej z 31 sierpnia 1944 r., tamże, sygn. 1034, s. 123.

[39] Sprawozdanie Zarządu Krajowego ZPP w Krasnojarsku, AAN, ZPP, sygn. 130, s. 54; Sprawozdanie z działalności Zarządu Krajowego ZPP w Krasnojarsku za okres 1 I 44-28 XII 44 r., tamże, s. 120-121; Protokół posiedzenia Zarządu Krajowego ZPP w Krasnojarsku z 5 października 1944 r., tamże. sygn. 1018, s. 277.

wateli polskich. W Kraju Krasnojarskim nadal pozostały jeszcze 10 884 osoby[40].

Obwód kustanajski

W przewidzianym do przesiedlenia z tego obwodu limicie 2500 osób zdecydowano uwzględnić przede wszystkim obywateli polskich z Kustanaju oraz zatrudnionych przy budowie linii kolejowej Siemioziornoje-Kartały. Z upoważnienia ZG ZPP w akcji uczestniczyli plut. Antoni Skibiński (delegat obwodowy) i st. sierż. Teodor Węgrzyn (delegat rejonowy). Do Kustanaju przybyli oni 7 sierpnia 1944 r. Nawiązali tu kontakt z Obwodowym Komitetem Wykonawczym Rad, władzami NKWD, punktem ewakuacyjnym oraz z Zarządem Obwodowym ZPP. Nazajutrz dokonali podziału limitu przesiedleńców między rejony i przystąpili do sporządzania spisów. Rejestr przesiedleńców miał być przedstawiony władzom radzieckim do 18 sierpnia tego roku. Brak środków lokomocji oraz bardzo duże odległości między objętymi akcją skupiskami polskimi a Kustanajem powodowały, że wyznaczony termin był nadzwyczaj krótki. Aby go dotrzymać, postanowiono wezwać do stolicy obwodu rejonowych mężów zaufania ZPP. Dzięki temu wspólnie z Zarządem Obwodowym ZPP i delegatami z Moskwy zdołano opracować na czas wspomniane wykazy. Wkrótce okazało się jednak, że nie oznaczało to zakończenia prac. Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad nie zatwierdził bowiem przedłożonych list i zalecił zwiększenie kontyngentu z Kustanaju (wyjechało stąd ostatecznie 85% Polaków) przy równoczesnym zmniejszeniu go dla rejonów. Rozpoczęły się rozmowy obu stron, w których ZPP szukał rozsądnego kompromisu, gdyż ludziom w rejonach żyło się znacznie gorzej niż mieszkańcom Kustanaju. Tymczasem załatwiono zwolnienie przesiedleńców z pracy oraz kwestię ich aprowizacji na okres podróży. Nie obyło się przy tym bez pewnych nieprzewidzianych zdarzeń. Oto bowiem obywatele polscy, ogarnięci psychozą wyjazdu, nie dając się powstrzymać zarządzeniami ZPP, przedwcześnie wyprzedali działki oraz wyzbyli się obuwia zimowego (tzw. primy). W rejonach Ordżonikidze, Dżetygara, Karabałyk i innych - jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem spisów - rejonowi pracownicy NKWD i ad-

---

[40] Sprawozdanie z działalności Zarządu Krajowego ZPP w Krasnojarsku, AAN, ZPP, sygn. 130, s. 106; Telegram do ZG ZPP, tamże, sygn. 1034, s. 119; Pismo I. Czyżewskiej do ZG ZPP i D. Byczenki, tamże, s. 118.

ministaracji państwowej informowali ludność polską (bez porozumienia się z ZPP), by w związku z wyjazdem zwalniała się z pracy, sprzedawała mienie itp. Przy ostatecznym ustaleniu list okazało się, że wspomniane rejony nie zostały w ogóle objęte planem reewakuacji, mimo że przebywało tam dużo rodzin wojskowych.

Na początku października 1944 r. rozpoczęto podwożenie ludzi z rejonów do najbliższych stacji kolejowych. Akcja ta przebiegała z opóźnieniami i pewnymi trudnościami. Kierowcy samochodów samowolnie ograniczali limit wagi bagażu przesiedleńców, pobierali również (bezprawnie) opłaty za przewóz.

Dnia 5 października 1944 r. nadeszły do Kustanaju wagony dla transportu nr 890. Brakowało w nich półek oraz sprzętu gospodarczego (m. in. wiader). Mimo działań interwencyjnych - ZPP nie zdołał uzupełnić wyposażenia. Pospiesznie dokonano załadowania przesiedleńców, wydano im żywność na 10 dni (kiełbasa, tłuszcz, chleb) i nastąpił odjazd. Tylko połowa ludzi zdążyła odbyć zabiegi sanitarno-medyczne. Planowano dokończyć je na trasie przejazdu (w Ufie, Baszkirska ASRP), ale w praktyce nie urzeczywistniono tego zamiaru. Ogółem wyjechało wówczas 1526 osób. Zarząd Obwodowy ZPP zadbał o to, by wiedziały one już wcześniej o tym, dokąd i do jakiej pracy jadą. 28 października 1944 r. transport ten dotarł do obw. kijowskiego i tutaj został rozmieszczony.



Rys. 13. Tereny wysiedlenia w obw. kustanajskim

Pozostała grupa przesiedleńców (m. in. z rejonów: Karasu, Siemioziornoje, Taranowskoje) wyjechała do najbliższych stacji w ostatnich dniach października 1944 r. Okazało się, że przybyli za wcześnie, gdyż na podstawienie wagonów czekali tu ponad dwa tygodnie, w czasie których utrzymywali się wyłącznie na własny koszt. Dopiero po interwencji w Zarządzie Obwodowym ZPP otrzymali niewielkie normy żywnościowe. Nie dla wszystkich wystarczyło natomiast tzw. kartek rejsowych (zabrakło dla 168 osób), na które wydawano żywność w czasie podróży. Odjazd transportu (nr 889) nastąpił 14 listopada 1944 r.

Łącznie wyjechało na Ukrainę 2989 osób (w tym prawie w komplecie rejonowy i obwodowy aktyw ZPP), co stanowiło 45,2% zarejestrowanej podówczas ludności polskiej obwodu[41].

Obwód mołotowowski (obecnie permski).

Decyzja o przesiedleniu z tego obszaru dalszych 3500 obywateli polskich (w pierwszej turze limit wynosił 3000 osób) ożywiła działalność Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie. Oddelegował on Juliana Kadlefa (przewodniczący Zarządu) i Jabłonka do realizacji tej decyzji. Mieli oni współpracować ze stroną radziecką (pełnomocnik - Morżelin) oraz z delegatami ZG ZPP (kpr. Jan Chorowski - delegat obwodowy, szer. Jan Bajer, kpr. Aleksander Samborski - delegaci rejonowi)[42].

Pełnomocnicy centrali ZPP przybyli do Mołotowa 3 sierpnia 1944 r. Nazajutrz nawiązali kontakt z władzami radzieckimi. Okazało się wówczas, że wobec zatrudnienia obywateli polskich w przemyśle wojennym, niezbędna jest zgoda władz centralnych, by można było zwolnić ich w związku z przewidywanym przemieszczeniem. W tej sytuacji J. Chorowski podzielił teren obwodu między pełnomocników ZG i wysłał ich do rejonów w celu sporządzenia wstępnego wykazu przesiedleńców. Zalecił im, by uwzględniali w pierwszej kolejności rodziny wojskowych oraz osoby pracujące w kołchozach i w lesie. Akcję tę

---

41 Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Kustanaju za I kwartał 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 173, s. 101; Sprawozdanie z 7 listopada 1944 r. delegata rejonowego Węgrzyna Teodora z przesiedlenia z obwodu Kustanaj, tamże, sygn. 761, s. 70-73; Sprawozdanie z przesiedlenia z rej. taranowskiego, tamże, s. 247.

42 Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie za II półrocze 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 1062, s. 82.

wykorzystano także do tego, by zaapelować do zainteresowanych o cierpliwość i o kontynuowanie pracy aż do momentu wyjazdu[43].

Przygotowane spisy zostały następnie przedstawione przez przedstawiciela Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rad - Groszowa - właściwym władzom w Moskwie. Kiedy wrócił stamtąd (29 sierpnia 1944 r.), okazało się, że przywiózł zgodę na przesiedlenie dla 3000 osób, ale zatrudnionych głównie w rolnictwie, przemyśle lekkim i niepracujących. Strona polska pragnęła przesiedlić także innych, np. nie chciała pozostawić tu nadal tych rodzin wojskowych, które zaangażowano w kopalniach złota i w tzw. gospodarstwach leśnych oraz ludzi znajdujących się w najgorszej sytuacji bytowej. Rozpoczęły się rozmowy ZPP z pracodawcami. Wynik tych negocjacji jest trudny do ustalenia, gdyż w wykorzystanych źródłach nie podano informacji ani o ich przebiegu, ani o efektach.

Na 29 września 1944 r. zaplanowano odjazd pierwszego transportu z Mołotowa. Z winy kolei termin ten nie został dotrzymany. Odjazd miał miejsce dopiero 4 października. Kierownikiem transportu był (słabo spisujący się w tej roli) J. Bajer. Do nowych miejsc przeznaczenia (obwody: charkowski i sumski - Ukraińska SRR) wyruszyło wówczas prawie 1200 osób, głównie rodziny wojskowych. Podróżni otrzymali chleb na 15 dni oraz suchy prowiant na 8 dni.

Termin odjazdu drugiego transportu ustalono na 15 października 1944 r. Już w trakcie akcji zwalniania przesiedleńców z pracy kolej odmówiła podstawienia wagonów. Niebawem jednak skuteczna interwencja ZPP w resorcie komunikacji ZSRR spowodowała oczekiwany zwrot w przygotowaniach do wyjazdu.

Tymczasem przewodniczący Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie zwrócił się do ZG ZPP o zmianę pełnomocników ds. przesiedlenia. Według niego nie potrafili oni wywiązywać się należycie ze swych obowiązków. W terenie załatwiali prywatne sprawy, a poza tym nie umieli ułożyć współpracy z lokalnymi zarządami ZPP i władzami radzieckimi. J. Chorowski oraz A. Samborski odjechali 1 listopada 1944 r. do Moskwy, odwołani z funkcji. Na ich miejsce przybył ze Swierdłowska (20 października 1944 r.) Tadeusz Bilan, gdzie - wraz z M. Kasperskim - zakończyli właśnie akcję przesiedleńczą.

Tymczasem późna pora roku i zbliżające się mrozy nie skłaniały

---

[43] Sprawozdanie z 8 listopada 1944 r. rejonowego delegata Aleksandra Samborskiego, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 87-89.

ludzi do zmiany miejsca pobytu, zwłaszcza że chętnym do tego przychodziło spędzać po kilka tygodni na stacjach w oczekiwaniu na wagony. Nic tedy dziwnego, że T. Bilan zdołał zmobilizować jeszcze tylko 777 osób, które w 25 wagonach odjechały na Ukrainę 30 października 1944 r.[44]



Rys. 14. Tereny wysiedlenia w obw. mołotowowskim

Ogółem z obwodu mołotowowskiego przesiedlono 1984 obywateli polskich, nie wykorzystując nawet limitu. Nie można było bowiem uzyskać zwolnienia z pracy dla osób zatrudnionych w przemyśle wojennym.

---

[44] Sprawozdanie delegata obwodowego J. Chorowskiego, AAN, ZPP, s. 91-94; Sprawozdanie T. Bilana z akcji przesiedleńczej w obw. mołotowskim, AAN, ZPP, s. 95-97.

Spośród przesiedlonych 55,7% pracowało dotychczas w kołchozach i w lasach, reszta zaś - w przemyśle. Rodziny wojskowych stanowiły zaledwie 31,3%. Pod względem narodowościowym kontyngent przesiedleńców tworzyli Polacy (49,6%), Żydzi (40,6%) oraz Ukraińcy (9,8%). Wysiedlono ich z 25 rej.: aleksandrowskiego, bierieznikowskiego, czastyjskiego, czeremoskiego, czernuszyńskiego, czusowskiego, dobriańskiego, fokińskiego, gubachińskiego, kiziełowskiego, krasnokamskiego, kungurskiego, łyświńskiego, mołotowowskiego, ochańskiego, oczorskiego, osińskiego, połowińskiego, solikamskiego, suksuńskiego, Szczucze-Oziero, wereszczagińskiego, wierchniegorodkowskiego, wierchniemullińskiego i woroszyłowskiego.

W listopadzie 1944 r. rozmieszczono ich na Ukrainie w obwodach: charkowskim, połtawskim i sumskim. Dodajmy, że poza tym w sposób indywidualny przeniosło się z obw. mołotowowskiego do obw. mikołajewskiego (Ukraińska SRR) 55 osób[45].

Obwód omski

Zgodnie z sugestiami ZG ZPP rząd radziecki wyraził zgodę na przemieszczenie stąd 1500 osób (z okręgu tobolskiego i z rejonu Ust'-Iszym). Podczas przygotowywania spisów okazało się jednak, że w ustalonym limicie nie zmieszczą się wszyscy obywatele polscy z wymienionych obszarów, gdyż odkryto nowe ich skupiska, o istnieniu których ZPP dotychczas nie wiedział. Wobec tego, że podówczas istniały kłopoty z zestawieniem pełnego wykazu przesiedleńców z obw. mołotowowskiego, zdecydowano wystąpić (19 lipca 1944 r.) o zmianę zatwierdzonych kontyngentów, sugerując powiększenie o 500 osób liczby przesiedleńców z obw. omskiego i równoczesne zmniejszenie o tyleż limitu przesiedleńców z obw. mołotowowskiego. Propozycje te zostały zaakceptowane przez centralne władze radzieckie w dniu 25 sierpnia 1944 r.[46]

---

[45] Sprawozdanie z 8 listopada 1944 r. rejonowego delegata A. Samborskiego, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 87-89; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie za II półrocze 1944 r., tamże, sygn. 1062, s. 82.

[46] Rasporiażenije N 17382 rs ot 25 awgusta 1944 g., CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 60; List A. Juszkiewicza i M. Siemiatyckiego z 19 lipca 1944 r. do przewodniczącego RKL RFSRR A. Kosygina, tamże, sygn. 216/30, k. 26.

W dniu 1 sierpnia tego roku wyjechali z Moskwy do Omska - w charakterze pełnomocników ZG ZPP ds. przesiedlenia - plut. Wincenty Jakubowski (delegat obwodowy) i kpr. Czesław Kwiatkowski (delegat rejonowy)[47]. Czesław Kwiatkowski przybył do Tobolska 9 sierpnia 1944 r. (Jakubowski pojechał do Omska). Spisy przesiedleńców były już sporządzone. Ich przejrzenie skłoniło Kwiatkowskiego do prób umieszczenia na nich większej liczby rodzin wojskowych. Jednakże zarówno rejonowe władze wykonawcze, jak i NKWD nie wyraziły zgody na wprowadzanie jakichkolwiek zmian.

W dniu 20 sierpnia Kwiatkowski opuścił Tobolsk i udał się do Ust'-Iszym, dokąd dotarł po 5 dniach. Także i tutaj listy były już zatwierdzone, w rezultacie czego nie można było dokonywać w nich żadnych korekt, tym bardziej że z dniem 26 sierpnia 1944 r. wyjeżdżający zostali oficjalnie zwolnieni z pracy. Wobec tego Kwiatkowski zwrócił się do ZG ZPP, by ten wszczął starania o zwiększenie kontyngentu przesiedleńców.

Dnia 2 września 1944 r. odpłynął on statkiem wraz z grupą 350 osób z Ust'-Iszym do Omska. Przybyli tam 8 września, zaś w dwa dni później dotarły tu także statki z Tobolska i z innych rejonów. Przesiedleńców rozmieszczono w punkcie ewakuacyjnym. Do czasu odjazdu (oczekiwanie trwało kilka tygodni) zapewniono ludziom posiłki w stołówce oraz otoczono ich opieką lekarską. Miejscowa Komisja Opieki Społecznej udzielała potrzebującym niezbędnej pomocy, zwłaszcza dzieciom. Była to głównie pomoc odzieżowa i w obuwiu, gdyż syberyjska jesień dokuczała już co gorzej odzianym i słabo obutym lub bosym. 18 osób ciężko zachorowało. Umieszczono je w szpitalu w Omsku, a następnie umożliwiono im wyjazd na Ukrainę[48].

Termin odprawy pierwszego transportu wyznaczono na 16 września, ale brak wagonów czynił nierealnym to ustalenie. Dopiero w rezultacie interwencji u Ł. Kaganowicza kolej podstawiła 24 września 27 wagonów. Niektóre były wybrakowane, rozbite i przeciekały. Fakte te oraz dokuczliwa aura zniechęcały ludzi do podróży. Następnego dnia (25 września) dysponowano już 48 wagonami, do których załadowano

---

[47] Pismo J. Grubeckiego do Wydziału Wojskowego ZG ZPP (25 lipca 1944 r.) i do Buchalterii ZG ZPP (27 lipca 1944 r.), AAN, ZPP, sygn. 761, s. 218-219, 222.

[48] Sprawozdanie z działalności Obwodowej Komisji Opieki Społecznej w Omsku za okres od sierpnia 1944 r. do maja 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 151, s. 66-67.



Rys. 15. Tereny wysiedlenia w obw. omskim

1580 osób. Transportem tym (nr 868) kierował Piotr Eposzkin. Przesiedleńców zaopatrzono w żywność na 10 dni oraz uzyskano dla nich tzw. książki rejsowe, uprawniające do pobierania na trasie przejazdu chleba i gorących posiłków.

Transport jechał przez Czelabińsk, Penzę, Charków, Dniepropietrowsk - do Kirowogradu (Ukraińska SRR). Obwód ten przygotował dla przybyszów miejsca w 28 sowchozach.

W czasie podróży przesiedleńcy odbyli dwukrotnie kąpiel (Czelabińsk, Penza) i poddani zostali innym zabiegom sanitarnym. Było to

konieczne ze względu na przypadki chorób zakaźnych (tyfus), jakie stwierdzono u jadących. Chorych umieszczono w szpitalach, a ich dzieci (12) oddano na ten okres do domu dziecka w Kirowogradzie. Podczas przejazdu na Ukrainę dwie osoby zmarły, a dwie inne uległy nieszczęśliwym wypadkom[49].

Ogółem w okresie wrzesień-grudzień 1944 r. przesiedlono z obwodu omskiego (z rejonów: Salechard, Chanty-Mansyjsk, Ust'-Iszym, Tobolsk i innych) na Ukrainę (do obwodów: kirowogradzkiego, charkowskiego, połtawskiego i winnickiego) ponad 2000 osób[50].

Obwód swierdłowski

O decyzjach rządu w sprawie częściowego przesiedlenia obywateli polskich tutejszy Zarząd Obwodowy ZPP został poinformowany przez Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad. Donosząc o tym na zebraniu 24 lipca 1944 r., przewodniczący Zarządu Obwodowego ZPP Minorski zakomunikował, że sprawa ta, przekazana Obwodowemu Komitetowi Ewakuacyjnemu, znajduje się dopiero we wstępnym stadium organizacyjnym. W podjętych przygotowaniach miał uczestniczyć także Zarząd Obwodowy ZPP[51].

Niebawem otrzymał on z ZG ZPP bardziej szczegółowe informacje i instrukcje. Wynikało z nich, że przesiedleniu podlega 6200 osób z 45 rejonów obwodu. Spisy uprawnionych winny były sporządzić do 1 sierpnia 1944 r. władze radzieckie wespół z lokalnymi zarządami ZPP. W pierwszej kolejności należało uwzględnić rodziny wojskowych, chorych, niezdolnych do pracy, rodziny wielodzietne i słabo zabezpieczone materialnie. Ostateczne zatwierdzenie list winno było być dokonane przez Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad i Zarząd Obwodowy ZPP.

---

[49] Sprawozdanie C. Kwiatkowskiego z 1 listopada 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 57, 66-68.

[50] Sprawozdanie z działalności Obwodowej Komisji Opieki Społecznej w Omsku, AAN, ZPP, sygn. 151, s. 66-67; Sprawozdanie Zarządu Rejonowego ZPP w Barwienkowie, tamże, sygn. 1251, s. 7; Sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodowego ZPP w Połtawie za okres od XI 1944 r. do paźdz. 1945 r., tamże, sygn. 1334, s. 53.

[51] Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku z 24 lipca 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 1163, s. 38.

Zamiar strony polskiej, by do kontyngentu wyjeżdżających włączyć także wyniszczonych z powodu niedożywienia Polaków z batalionów pracy, nie został zrealizowany, gdyż zmobilizowani do armii pracy nie podlegali przesiedleniu.

Po zatwierdzeniu spisów władze wykonawcze powinny były polecić kierownictwom kołchozów i fabryk, by te wydzieliły transport do przewozu przesiedleńców i ich bagaży osobistych do stacji załadowania. Wydziały zdrowia odpowiadały za sanitarno-medyczną stronę przesiedlenia.

Wobec tego, że ustalony limit (6200 osób) także i tutaj był niższy niż ogólna liczba obywateli polskich, zdecydowano, iż w całości zostanie przesiedlona ludność z rejonów najbardziej ubogich, z innych zaś - tylko częściowo[52]. To, ile z których - zostało określone przez Minorskiego i pełnomocnika ZG ZPP - T. Bilana. Teren obwodu podzielono na sześć okręgów. Z każdego z nich planowano wysłać jeden pociąg. Praktyczne działania podjęto dopiero po przybyciu wszystkich pełnomocników ZG ZPP. Byli nimi: Tadeusz Bilan (delegat obwodowy), plut. Edward Huk, plut. Michał Kasperski, plut. Kazimierz Kral i plut. Józef Michalak (delegaci rejonowi)[53].

W dniu 3 sierpnia 1944 r. odbyło się z ich udziałem posiedzenie Zarządu Obwodowego ZPP i przedstawicieli władz radzieckich (Obłispołkom i NKWD), na którym ostatecznie ustalono kontyngenty przesiedleńców z poszczególnych rejonów. Następnie delegaci ZPP wyjechali w teren. Ich zadaniem było sporządzenie szczegółowych spisów oraz prowadzenie akcji informacyjno-uświadamiającej z akcentowaniem dobrowolności przesiedlenia i kłopotów w zatrudnieniu specjalistów w miejscach osiedlenia (w sowchozach). Wobec rozległości obwodu do sporządzania spisów włączyli się także miejscowi działacze ZPP i KOS. Zakończenie tej akcji pozwoliło na ustalenie terminów wyjazdu. Pierwsze dwa transporty odprawiono zgodnie z harmonogramem, następne - już z opóźnieniami. Także i tutaj ich przyczyną był brak

---

52 Instrukcyja Gławnogo Prawlenija SPP w SSSR po pieriesielenii czasti b. polskich graždan w SSSR w awgustie i sientiabrie 1944 g., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 131; Protokoły posiedzeń Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku z 3 i 15 sierpnia 1944 r., tamże, sygn. 1163, s. 40-41; Płan mieroprijatij po pieriesielenii b. polskich graždan iz swierdłowskoj obłasti, tamże, sygn. 1248, s. 1.

53 Pisma J. Grubeckiego do Wydziału Wojskowego ZG ZPP i do Buchalterii ZG ZPP, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 218, 222-223.

dostatecznej liczby wagonów. Ludzie zmuszeni byli czekać na nie na stacjach rejonowych po 5-7 dni. W związku z tym interweniowano (z pozytywnym skutkiem) w Ludowym Komisariacie Komunikacji ZSRR w Moskwie.



Rys. 16. Tereny wysiedlenia w obw. swierdłowskim

Na okres podróży zaopatrzono wyjeżdżających w żywność na 15 dni. Fakt, że wszystkie transporty przejeżdżały przez Swierdłowsk, umożliwił obwodowemu aktywowi ZPP i KOS kontrolę stanu aprowizacji i sytuacji materialnej przesiedleńców. W miarę potrzeb udzielano potrzebującym pomocy. Każdym transportem kierowali naczelnik wyznaczony przez NKWD oraz naczelnik ze strony polskiej.

W czasie przygotowań do wyjazdu i podróży na Ukrainę miały miejsce nadużycia, których sprawcami byli niektórzy działacze rejonowi ZPP oraz pełnomocnik ZG ZPP - K. Kral.

Ogółem w okresie sierpień-wrzesień 1944 r. przemieszczono z obw. swierdłowskiego 6030 obywateli polskich (a więc poniżej limitu). Wśród nich prawie 75% stanowiły rodziny wojskowych. Pod względem narodowościowym kontyngent przesiedleńców tworzyli: Polacy (56,7%), Żydzi (39,5%) oraz Ukraińcy (3,8%). Skierowano ich w większości do obwodu chersońskiego (około 5000 osób - z przewagą kobiet). Poza tym część rozmieszczono w obwodach: czernihowskim, mikołajewskim, połtawskim i winnickim[54].

Obwód wołogodzki

Z nadzwyczaj skąpych przekazów, jakie zachowały się w dostępnych źródłach na temat przesiedlenia z tego obwodu, trudno odtworzyć szczegółowy przebieg tej akcji. Wiadomo, że w charakterze pełnomocników ZG ZPP uczestniczyli w niej kpr. Józef Bejnarowicz i kpr. Walerian Polejko. W Wołogdzie wspomagali ich działacze Zarządu Obwodowego ZPP oraz miejscowe władze radzieckie. Dla aktywu ZPP akcja przesiedleńcza była w lipcu-sierpniu 1944 r. głównym przedsięwzięciem, dlatego wpłynęła hamująco na wyniki innych pionów pracy Związku.

Jedną z głównych ról w przygotowaniu przesiedlenia odegrał przewodniczący Zarządu Obwodowego ZPP - Aleksander Kruszyński. Akcja przebiegała w sposób chaotyczny. Przede wszystkim przesiedleńcy nie zostali wcześniej poinformowani o tym, dokąd pojadą. Wywołało to wśród nich przekonanie, że następuje repatriacja. Z tego powodu szereg rodzin dobrze tu już urządzonych (zarówno w miastach, jak i w kołchozach), pracujących zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami - niepotrzebnie zdecydowało się wtedy na wyjazd. Skierowano ich bowiem do zniszczonych rejonów obwodu odeskiego (Ukraińska SRR), gdzie

---

[54] Sprawozdanie z 8 lutego 1945 r. o sytuacji ludności polskiej w obw. Chersoń, AAN, ZPP, sygn. 68, s. 119-120; Sprawozdanie organizacyjne Zarządu ZPP na obwód czernihowski za czas od października br., tamże, sygn. 77, s. 34-35; Sprawozdanie T. Bilana z akcji przesiedlenia z obw. Swierdłowsk, tamże, sygn. 761, s. 46-50.

trzeba było od nowa organizować życie. Oprócz nich przesiedlono znaczny odsetek osób niezdolnych do pracy.

Wiele zastrzeżeń budziła organizacja i przebieg załadowania przesiedleńców. U niektórych osób pojawiły się wówczas objawy chorób zakaźnych.

Wyjazd na Ukrainę - pierwszy w kolejności, w drugiej turze przesiedlenia - miał miejsce 23 sierpnia 1944 r. Ogółem odprawiono wówczas 2100 osób z rejonów: babuszkińskiego, griazowieckiego, sokolskiego, totemskiego i innych. Stanowiło to około połowy obywateli polskich tego obwodu.



Rys. 17. Tereny wysiedlenia w obw. wołogodzkim

W drodze do Odessy pełnomocnicy ZG ZPP nie wykazywali większej troski o powierzonych ich opiece ludzi[55].

*

Akcję wysiedleńczą realizowano przy współudziale podoficerów polityczno-wychowawczych Wojska Polskiego mianowanych na ten czas

---

[55] Sprawozdanie instruktorki Wydziału Organizacyjnego Altenberg z podróży służbowej (21 sierpnia - 15 października 1944 r.), AAN, ZPP, sygn. 67, s. 15-16; Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP i Komisji Opieki Społecznej w Wołogdzie z 10 października 1944 r., tamże, sygn. 183, s. 75; Patrz też: tamże, s. 84; Sprawozdanie za IV kwartał 1944 r., tamże, s. 113. Zestawienia liczbowe dotyczące mieszkańców obwodu wołogodzkiego - patrz: tamże, sygn. 761, s. 228; sygn. 1237, k. 4.

pełnomocnikami ZG ZPP. Po przybyciu do wyznaczonych ośrodków nawiązywali oni kontakt z władzami radzieckimi i zarządami ZPP (jeśli takowe tam już istniały) i wspólnie z nimi ustalali dalsze przedsięwzięcia. Obejmowały one takie sprawy, jak przygotowanie list przesiedleńców, rezerwacja środków transportu, zapewnienie żywności i opieki sanitarno-medycznej oraz rozliczenie wyjeżdżających w zakładach pracy. W ustalonych terminach należało przewieźć przesiedleńców do najbliższej stacji kolejowej (przystani), a stąd do wyznaczonych punktów formowania transportów.

W praktyce - mimo wcześniejszych uzgodnień z władzami kolejowymi - niemal powszechnym zjawiskiem było nieterminowe podstawianie wagonów. Trzeba jednak zaznaczyć, że kolej była podówczas bardzo przeciążona rozlicznymi obowiązkami wobec frontu i rolnictwa. Poza tym tabor częstokroć nie został przystosowany do przewozu ludzi na dalekie odległości.

Wskutek niedociągnięć organizacyjnych dochodziło niekiedy do nadmiernej koncentacji przesiedleńców w punktach zbiorczych. Bywało, że na załadowanie oczekiwali w nich po kilka dni, a nawet tygodni. Zamieszanie i pewne opóźnienia w wyjeździe wynikały i z tego, że pełnomocnicy ZG ZPP nie zdołali dotrzeć na czas do wszystkich skupisk polskich, objętych przesiedleniem. Wydaje się, że do dużych terytorialnie obwodów należało skierować większą liczbę pełnomocników.

Zawinione przez stronę radziecką trudności transportowe i aprowizacyjne likwidowano po interwencjach ZPP u władz centralnych. W sumie wszystko to powodowało, że akcja przesiedleńcza przeciągnęła się poza wyznaczone wcześniej (chyba zbyt optymistycznie) ramy czasowe. Różnorakie zaniedbania miały miejsce zarówno w czasie załadowania, jak i w podróży. Niewłaściwe niekiedy zachowanie się i brak dostatecznej troski o przesiedleńców ze strony czynników radzieckich - wystawiały obywateli polskich (i tak już dotkniętych przez los) na trudną próbę wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Czasami zawodzili również pełnomocnicy ZG ZPP. Dziwić to musi tym bardziej, że byli to przecież reprezentanci aparatu politycznego Armii Polskiej w ZSRR. Wojskowe przeszkolenie i doświadczenie powinno było ułatwić im sprężyste kierowanie akcją. A z tym różnie bywało.

Ogółem w pierwszej turze przesiedlenia (maj-wrzesień 1944 r.) przemieszczono ponad 26 tys. osób (patrz tab. 3), czyli około 97% uprawnionych.

Drugą turę akcji rozpoczęto w terenie na przełomie lipca i sierpnia 1944 r., zaś zakończono w grudniu tego roku (a przewidywano przeprowadzić ją w sierpniu-wrześniu 1944 r.). Objęto nią ponad 29 tys. osób, czyli 97,4% uprawnionych (tab. 4). Przesiedlono głównie rodziny wojskowych, a spośród pozostałych kategorii wychodźstwa przeważnie biedotę (chorzy, inwalidzi, niezdolni do pracy). W myśl zaleceń ZG ZPP należało przemieścić zdolnych do pracy na roli, zatrudnionych w kopalniach i lasach, zamieszkałych w odległych rejonach oraz znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialno-bytowej.

Poza kilkoma obwodami (republikami autonomicznymi), z których ludność polską przesiedlono niemal w całości, z pozostałych (objętych akcją) wyjechało 20-54%. W przygotowaniach do wyjazdu aktywnie uczestniczyły lokalne instancje ZPP i efekty tego zaangażowania były niekiedy wzorowe. Podobnie jak w pierwszej - również w drugiej turze przesiedlenia jego organizatorzy borykali się z szeregiem trudności. Największe były związane z opóźnieniami w podstawianiu wagonów. W rezultacie ludzie oczekiwali na wyjazd pod gołym niebem, niekiedy nawet po kilka tygodni. Wagony nie posiadały czasem należytego wyposażenia i były wybrakowane. Źle to świadczy o odpowiedzialnych za przesiedlenie, gdyż nie wyciągnęli wniosków z pierwszej jego tury i przez to niepotrzebnie dopuścili do powtórzenia się niedomogów.

Nie zawsze dobrze układała się współpraca delegatów ZPP z terenowymi władzami (np. w obw. kemerowskim). Wiele słów krytyki należy skierować także pod adresem niektórych pełnomocników strony radzieckiej, zwłaszcza za zbyt małą troskę o przesiedleńców w czasie podróży.

Ogółem w obu turach akcji przesiedleńczej przemieszczono prawie 56 tys. osób, czyli około 96,7% kontyngentu uprawionych (nie mogli wyjechać zmobilizowani do armii pracy).

T a b e l a 3

Pierwsza tura przesiedlenia obywateli polskich w ZSRR w 1944 r.

Obszar wysiedlenia	Limit przesiedleńców	Liczba rzeczywiście przesiedlonych	Obszar osiedlenia	Czas trwania akcji
Obw. archangielski	7 500	5 704-6 350?	obwód saratowski, Ukraińska SRR	maj-czerwiec
Obw. irkucki	1 000+540	1 872	obwód saratowski	czerwiec - wrzesień
Jakucka ASRR	1 385	1 527	obwód saratowski	jw.
Komi ASRR	9 000	około 9 000	Kraj Krasnodarski, Kraj Stawropolski, obwody: kurski, rostowski, woroneski, chersoński, czernihowski i sumski	maj-czerwiec
Komi-Permiacki ON	3 000	2 550?	obwód saratowski	maj-lipiec
Obw. nowosybirski	5 000	ponad 5 317	Kraje Krasnodarski i Stawropolski oraz obw. woroneski	maj-czerwiec
Razem	27 425	ponad 26 616?		

Ź r ó d ł o: AAN, ZPP, sygn. 761, k. 7, 10, 44, 45, 112, 128, 143, 161, 173, 180, 174, 175, 181-183, 191, 241; sygn. 475, s. 3; sygn. 607, s. 172; sygn. 101, s. 55; sygn. 1295, s. 52; tamże, mikrofilm Kompoldiet, fond 304, opis 1, jed. chr. 82, k. 1-2; CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 27-28.

Tabela 4

Druga tura przesiedlenia obywateli polskich w ZSRR w 1944 r.

Obszar wysiedlenia	Limit przesiedleńców	Liczba rzeczywiście przesiedlonych	Obszar osiedlenia	Czas trwania akcji
Obw. akmoliński	4 400	3 956	obw.: dniepropietrowski, kijowski, mikołajewski, zaporoski	sierpień--listopad
Obw. aktiobiński	3 100	3 281	obw. mikołajewski	jw.
Obw. chorezmijski	1 000+450	1 332	obw. zaporoski	sierpień--październik
Karakałpacka ASRR	1 300	1 234	obw. zaporoski	jw.
Obw. kemerowski	1 100	1 093	obw. staliński	jw.
Kraj Krasnojarski	3 000	3 324	obw.: staliński, woroszyłowgradzki, zaporoski	lipiec--listopad
Obw. kustanajski	2 500	2 989	obw. kijowski	sierpień--listopad
Obw. mołotowowski	3 500-500	1 984	obw.: charkowski, połtawski, sumski	jw.
		+55 samodzielnie	obw. mikołajewski	
Obw. omski	1 500+500	ponad 2 000	obw.: charkowski, kirowogradzki, połtawski, winnicki	sierpień--grudzień
Obw. swierdłowski	6 200	6 030	obw. chersoński, czernihowski, mikołajewski, połtawski, winnicki	lipiec--wrzesień
Obw. wołogodzki	2 100	2 100	obwód odeski	jw.
Razem	30 150	ponad 29 378		

Ź r ó d ł o: AAN, ZPP, sygn. 13, k. 97; sygn. 55, s. 238-239; sygn. 77, s. 34-35; sygn. 114, s. 13-22; syg. 119, s. 11; sygn. 130, s. 106; sygn. 145, s. 157; sygn. 151, s. 66-67; sygn. 761, s. 28-29, 32-35, 54-55, 59-60, 70-73, 79-81, 99-103, 87-89, 171, 210, 219, 222, 228, 246-247; sygn. 173, s. 100; sygn. 767, s. 4-5; sygn. 1034, s. 116, 118, 119; sygn. 1062, s. 82; sygn. 1251, s. 7, 218; sygn. 1314, s. 32, 94; sygn. 1334, s. 1.

Tabela 4

Druga tura przesiedlenia obywateli polskich w ZSRR w 1944 r.

Obszar wysiedlenia	Limit przesiedleńców	Liczba rzeczywiście przesiedlonych	Obszar osiedlenia	Czas trwania akcji
Obw. akmoliński	4 400	3 956	obw.: dniepropietrowski, kijowski, mikołajewski, zaporoski	sierpień--listopad
Obw. aktiobiński	3 100	3 281	obw. mikołajewski	jw.
Obw. chorezmijski	1 000+450	1 332	obw. zaporoski	sierpień--październik
Karakałpacka ASRR	1 300	1 234	obw. zaporoski	jw.
Obw. kemerowski	1 100	1 093	obw. staliński	jw.
Kraj Krasnojarski	3 000	3 324	obw.: staliński, woroszyłowgradzki, zaporoski	lipiec--listopad
Obw. kustanajski	2 500	2 989	obw. kijowski	sierpień--listopad
Obw. mołotowowski	3 500-500	1 984	obw.: charkowski, połtawski, sumski	jw.
		+55 samodzielnie	obw. mikołajewski	

R o z d z i a ł III

OSIEDLENIE

Przebieg akcji przesiedleńczej był z uwagą śledzony przez centralną administrację i władze ZPP, zwłaszcza zaś przez Prezydium ZG ZPP i WOS ZG ZPP. Raporty z terenu pozwalały im na zorientowanie się m. in. w trudnościach, na jakie napotykało przesiedlenie oraz powodowały, że centrala ZPP podejmowała interwencje u właściwych władz radzieckich. Dotyczyły one głównie spraw materialno-bytowych przesiedleńców na nowych miejscach ich pobytu i przynosiły konkretne rezultaty. Z ważniejszych wspomnieć należy rozporządzenie RKL ZSRR z 21 lipca 1944 r., na mocy którego wydzielono dodatkowe artykuły żywnościowe i przemysłowe dla zaopatrzenia 13 tys. przesiedleńców. Chodziło o tych obywateli polskich, którzy na nowych terenach rozmieszczenia pracowali w pionie rolno-spożywczym Ludowego Komisariatu Przemysłu Spożywczego ZSRR[1] (patrz tab. 5).

Fakt, że w sowchozach Ludowego Komisariatu Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, zwłaszcza w obw. saratowskim oraz w Krajach Stawropolskim i Krasnodarskim, żyło się przesiedleńcom szczególnie ciężko, skłonił W. Wasilewską do interwencji w tej sprawie. 10 października 1944 r. skierowała ona do W. Mołotowa pismo, w którym przedstawiła złożone warunki życia i pracy obywateli polskich na terenach osiedlenia (tragiczna sytuacja mieszkaniowa, brak opału, obuwia, ogrodów, odmowa zameldowania specjalistów w ośrodkach miejskich) oraz zaproponowała sposoby poprawy tego stanu rzeczy. Zwróciła się, mianowicie z prośbą o wydanie dyrektyw odpowiednim organizacjom aby:

- wydzieliły materiały budowlane, niezbędne do remontu i przygotowania mieszkań na okres zimowy;

---

[1] Listy z 21 sierpnia i 5 września 1944 r. p.o. Naczalnika Torgowo - Sbytowogo otdieła Narodnogo Komissariata Piszczewoj Promyszlennosti SSSR - Gindina do władz ZPP, CA KC, zespół: ZPP, sygn. 216/24, k. 65-66.

Tabela 5

Wykaz dodatkowej pomocy materialnej rządu radzieckiego (z 21 lipca 1944 r.)
dla przesiedlonych obywateli polskich

Wyszczególnienie	Rodzaj i ilość pomocy (w kg)						
	ryby	makaron	sól	olej roślinny	wyroby cukiernicze	mydło gospodarcze	tytoń
Kraj Krasnodarski	6 615	6 245	2 460	3 130	2 095	3 355	588
Obw. woroneski	8 270	8 140	3 335	4 065	2 620	4 175	775
Obw. saratowski	180	180	90	90	70	90	15
Obw. kurski	4 000	3 800	16 300	1 900	1 150	2 000	350
Obw. rostowski	1 375	1 275	535	635	435	740	107
Ukraińska SRR	23 920	22 520	2 680	11 260	7 250	12 020	2 045
Północnoosetyjska ASRR	240	240	100	120	80	120	20
Ludowy Komisariat Przemysłu Spożywczego RFSRR	1 000	1 000	500	500	300	500	100
Rezerwa	4 400	2 600	-	1 300	1 000	1 000	-
Razem	50 000	46 000	26 000*	23 000	15 000	24 000	4 000

* W oryginale figuruje liczba 23 t.

Źródło: CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 66.

- zapewniły opał dla osiedlonych;

- przyznały warzywa jako rekompensatę dla tych osób, którym nie wydzielono ogródków;

- zagwarantowały w miarę możności odzież roboczą i obuwie dla obywateli polskich;

- pomogły w zapewnieniu im pracy zgodnej z kwalifikacjami[2].

Wszystkie te propozycje znalazły zrozumienie W. Mołotowa. Wyrazem tego było zobligowanie przezeń (w końcu października 1944 r.) centralnych i terenowych organizacji do przeglądu sytuacji przesiedleńców i podjęcia kroków dla jej poprawy - zgodnie z sugestiami Wasilewskiej[3].

Dzięki temu Polacy z obszarów osiedlenia otrzymali przydziały odzieży, obuwia i jarzyn. Między innymi w Kraju Stawropolskim uzyskali odzież i obuwie na sumę 150 tys. rubli i 100 t jarzyn, a w obw. woroneskim - odzież i obuwie za 200 tys. rubli. W przypadku obw. saratowskiego pomoc ta osiągnęła wysokość 220 tys. rubli, a w Kraju Krasnodarskim - 150 tys. rubli. Należy jednak dodać, że wobec trudności aprowizacyjnych - nie wszędzie w pełni zrealizowano otrzymane przydziały[4].

Zagadnienie pracy dla ludzi posiadających zawody "miejskie" (inżynierowie, lekarze, nauczyciele, księgowi, rzemieślnicy itp.) było odrębnie podniesione także w liście Aleksandra Juszkiewicza i Emila Herbsta (14 października 1944 r.) do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR - Ł. Berii. Wskazywano w nim, iż sowchozy nie są w stanie zapewnić zatrudnienie wszystkim polskim specjalistom. Odwrotna sytuacja była w miastach, gdzie istniało na nich duże zapotrzebowanie. Obywatele polscy nie mogli z tego skorzystać, gdyż organa milicji odmawiały im zameldowania w centrach rejonowych, trak-

---

[2] List do: Zamiestitiel priedsiedatiela SNK SSSR - tow. Mołotow, CA KC, ZPP, sygn. 216/30, k. 33.

[3] List I. Łapszowa - kierownika Sekretariatu zastępcy przewodniczącego RKL ZSRR z 28 października 1944 r. do W. Wasilewskiej, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 80.

[4] Sprawozdanie Wydziału Opieki Społecznej na zebraniu Prezydium ZG ZPP w dniu 22 marca 1945 r., CA KC, ZPP, sygn. 216/10, k. 50; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie za okres luty-grudzień 1944 r., AAN, zespół: ZPP, sygn. 161, s. 132-132a; Sprawozdanie Zarządu Krajowego ZPP w Stawropolu z 18 marca 1945 r., tamże, sygn. 167, s. 19; List z 22 czerwca 1944 r. do: Naczalnik Uprawlenija Osobtorga - Chołodiłowa, tamże, sygn. 760, k. 331.

tując ich niejednokrotnie jako tzw. spec-przesiedleńców. Biorąc pod uwagę polityczne znaczenie przesiedlenia, autorzy listu zwracali się w imieniu ZG ZPP o to, by zezwolono przesiedleńcom na zameldowanie w siedzibach rejonów, gdzie można było podjąć pracę zgodną z kwalifikacjami[5]. Choć w dostępnych źródłach brakuje odpowiedzi na to pismo, można domniemywać, iż sprawa została załatwiona pozytywnie. Świadczą o tym przytaczane przykłady przenoszenia specjalistów polskich ze wsi do miast.

Należy jeszcze dodać, iż koszty związane z przesiedleniem zostały pokryte przez władze radzieckie. Na przykład na wydatki administracyjne i płace dla strony polskiej (pełnomocnicy) w pierwszej turze przesiedlenia Ludowy Komisariat Finansów ZSRR wydzielił w maju 1944 r. prawie 270 tys. rubli[6].

Wykorzystany materiał źródłowy nie zawiera jednak informacji, które mogłyby stanowić podstawę do podania kwot wydatkowanych ogółem na całą akcję przesiedleńczą.

*

Jako obszary osiedlenia zostały przewidziane południowo-zachodnia część RFSRR i Ukraińska SRR (patrz rys. 18). Były to - poza nielicznymi wyjątkami - tereny niedawno wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej. Zrozumiałe jest więc, że nie istniały na nich dotychczas placówki ZPP. W przeciwieństwie do obszarów wysiedlenia - ciężar przygotowań do przyjęcia przesiedleńców spoczywał więc wyłącznie na władzach radzieckich. Delegowani tu pełnomocnicy ZPP mogli praktycznie spełniać tylko rolę czynnika interweniującego.

Ze strony radzieckiej nadzór nad osiedleniem powinny były sprawować terenowe władze wykonawcze oraz zarządy główne (tzw. gławki - organy operatywnego kierownictwa w ramach resortów gospodarczych) i trusty (zjednoczenia obejmujące przedsiębiorstwa w przekroju gałęziowym i terytorialnym) zainteresowanych ludowych komisariatów ZSRR[7].

---

[5] List do: Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł SSSR, CA KC, ZPP, sygn. 216/30, k. 34.

[6] Rasporiażenije N 9614 rs ot 1 maja 1944 r., CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 25-26.

[7] Instrukcja dla obwodowych delegatów ZPP w obwodach wsiedlenia, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 165.



Rys. 18. Tereny osiedlenia obywateli polskich w ZSRR w 1944 r.

Aby mieć gwarancję, że dla przesiedlanych zostaną zapewnione odpowiednie warunki życia, przedstawiciele Prezydium ZG ZPP zwrócili się w tej sprawie w połowie maja 1944 r. do Ludowych Komisariatów Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, Przemysłu Spożywczego oraz Zbożowych i Hodowlanych Sowchozów ZSRR. W skierowanych do nich pismach prosili o wydanie dyrektyw dla podległych sowchozów (w których zaplanowano osiedlić pierwszą grupę przesiedleńców),by te zasiały dla nich ogródki, przygotowały odpowiednie mieszkania i zapewniły transport ze stacji rozładowania do rejonu rozmieszczenia[8].

Było to jedynie przypomnienie obowiązków, jakie ciążyły na adresatach wspomnianych pism - w związku z uchwałą rządu radzieckiego z 5 kwietnia 1944 r. - tym niemniej wydaje się, iż ze strony polskiej było ono konieczne.

W odpowiedzi na nie ZG ZPP został poinformowany, że zobligowano dyrektorów sowchozów do odpowiedniego przygotowania się do przyjęcia polskich przesiedleńców[9].

O tym, jak w rzeczywistości skuteczne były te zalecenia, przekonuje przegląd akcji osiedleńczej w poszczególnych obwodach (obie tury akcji potraktowano łącznie).

Także i tutaj luki w dostępnym materiale źródłowym uniemożliwiają dokładne jej odtworzenie.

Kraj Krasnodarski

Ogólną pieczę nad osiedleniem ponad 4000 obywateli polskich z Komi ASRR oraz z obw. kirowskiego i nowosybirskiego sprawowali tu dyrektor krasnodarskiego trustu sowchozów - A. Szimolin oraz pełno-

---

[8] Listy do: Narodnyj Komissariat Ziernowych i Żywotnowodczeskich Sowchozow SSSR; Narodnyj Komissariat Miasnoj i Mołocznoj Promyszlennosti SSSR; Narodnyj Komissariat Piszczewoj Promyszlennosti SSSR, CA KC, ZPP, sygn. 216/30, k. 10, 10a, 12, 13.

[9] List z 18 maja 1944 r. naczelnika wydziału rolnictwa - Jurkina do ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 31; List z 23 maja 1944 r. zastępcy ludowego komisarza zbożowych i hodowlanych sowchozów ZSRR - Iwczenki do przewodniczącej ZG ZPP, tamże, k. 37; List z 20 maja 1944 r. zastępcy ludowego komisarza przemysłu mięsnego i mleczarskiego ZSRR - Kuźminych do ZPP, AAN, ZPP, sygn. 761, k. 52.

mocnik ZG ZPP - plut. Grzegorz Winnikow (już w lipcu 1944 r. odwołany do Moskwy ze względu na niewywiązywanie się z obowiązków).

Akcja osiedleńcza była przeprowadzona w czerwcu 1944 r. Rozmieszczenie przybyłych nastąpiło zgodnie z planem opracowanym w Moskwie, który - jak się okazało - powstał jednak bez porozumienia z miejscowymi władzami. Wskutek tego miały miejsce pewne błędy, rzutujące następnie ujemnie na sytuację przesiedleńców. Chodziło głównie o wyznaczenie niewłaściwych rejonów osiedlenia. Warunki życia w niektórych z nich były bowiem nie do wytrzymania, dlatego skierowani tam Polacy już po kilku dniach samorzutnie wyjeżdżali do miast lub pobliskich sowchozów w poszukiwaniu lepszego bytu. Problem ten dotyczył prawie wyłącznie zachodnich rejonów Kraju, które były w swoim czasie terenem zaciętych działań wojennych i zostały bardzo zniszczone. W 1944 r. produkcja rolna tych urodzajnych przecież obszarów nie zaspokajała nawet potrzeb miejscowej ludności, a cóż dopiero przesiedleńców.

W większości rejonów położenie obywateli polskich było jednak zdecydowanie lepsze niż dotychczas na północy, chociaż normy żywnościowe nie zawsze zaspokajały potrzeby. Jednakże dostępne ceny artykułów spożywczych umożliwiały nabywanie ich na wolnym rynku. Działki wydzielone dla przesiedleńców nie dały w 1944 r. spodziewanych plonów ze względu na posuchę oraz późną porę ich obróbki. Nadal odczuwano dotkliwy brak odzieży i obuwia, co powodowało absencję w pracy i przeziębienia. Jednakże ogólnie wyraźnej poprawie uległ stan zdrowotny ludności, a wysoki na północy procent śmiertelności spadł do normalnych rozmiarów.

Dość opornie przebiegała na tym obszarze realizacja uchwały RKL ZSRR z 21 lipca 1944 r. o jednorazowej pomocy żywnościowej dla przesiedleńców. Z przydzielonego wsparcia materialnego (za 140 tys. rubli) ZPP zrealizował tu tylko pomoc za 60 tys. rubli. Nadal bowiem trudności rynkowe okresu wojny odczuwane były także i na tym obszarze[10].

---

[10] Sprawozdanie o stanie pracy na 31 grudnia 1945 r. Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze, AAN, ZPP, sygn. 129, s. 5; Sprawozdanie z działalności Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze za czas od 1 VIII do 1 XI 1944 r., tamże, s. 81-86; List W. Chabasińskiego z 14 sierpnia 1944 r. do W. Wasilewskiej, tamże, sygn. 618, s. 6; Listy Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze z 12 marca i 2 września 1945 r. do ZG ZPP, tamże, sygn. 803, s. 1-6; "Zwyciężymy" 1944, nr 123, s. 2.

Obwód kurski

Pełnomocnikiem ZG ZPP ds. osiedlenia był w tym obw. kpr. Antoni Piórko. Z jego udziałem w lecie 1944 r. rozmieszczono tu w 18 rejonach 1300 przesiedleńców (38,4% Polacy, reszta Żydzi) z Komi ASRR. Największą ich liczbę (ponad 1000 osób) zatrudniono w cukrowniach lub w związanych z nimi sowchozach. Pozostałych - w przedsiębiorstwach Kurska oraz w Nowym Oskole (polski dom dziecka). Poszczególne skupiska przesiedleńców były stosunkowo małe i rozrzucone w znacznej od siebie odległości. Fakty te oraz trudności komunikacyjne nie przeszkodziły jednak aktywowi ZPP (od sierpnia 1944 r. istniał w Nowym Oskolę Zarząd Obwodowy) w przeprowadzeniu wizytacji najmniejszych nawet ośrodków polskich i w zbadaniu istniejących tam warunków bytowych. Akcję tę, trwającą pięć miesięcy, wykorzystano także do zorganizowania wszędzie sieci zarządów ZPP[11].

Stan materialny i zdrowotny przesiedleńców był w momencie ich rozmieszczania w obw. kurskim wysoce niezadowalający. Większość z nich dotychczas pracowała przecież bardzo ciężko w surowym klimacie, przybyła bosa, obdarta i wycieńczona (sporo osób zwolnionych z obozów). Wszyscy oczekiwali pomocy, głównie materialnej. Pierwszą jej formą było wyegzekwowanie przez ZPP jednorazowego "pajka" za kwiecień i maj 1944 r. (tj. pomocy rządu radzieckiego przyznanej 5 kwietnia tego roku, a z której nie zdążyli skorzystać na północy przed wyjazdem). Ponadto otrzymali oni ziemniaki lub zasiane ogródki. Zarząd Obwodowy ZPP dopilnował również wydzielenia pomocy przyznanej dla przesiedleńców przez Ludowy Komisariat Przemysłu Spożywczego ZSRR (makaron, masło, cukierki, sól, mydło, tytoń, ryby). Natomiast nie udało się złagodzić ogromnego zapotrzebowania na odzież i obuwie. Otrzymane przydziały były przysłowiową kroplą w morzu potrzeb.

W sytuacji przesiedlonych niewiele zmieniło się również po rozdziale skromnej pomocy żywnościowej i odzieżowej, uzyskanej z bazy darów zagranicznych w Saratowie.

Wszystkie rejony zamieszkałe przez ludność polską były wizytowane przez obwodowych inspektorów radzieckich. Efektem tego stało

---

[11] Sprawozdanie Kurskiego Obwodowego Oddziału ZPP z siedzibą w Nowym Oskole za okres działalności od 1 sierpnia 1944 do 1 stycznia 1945 r., AAN, ZPP sygn. 137, s. 42-48; "Wolna Polska" 1945, nr 23-24, s. 4.

się rozporządzenie Obw. Komitetu Wykonawczego Rad, które zobowiązało trust cukrowy do natychmiastowego wyremontowania na zimę mieszkań zajmowanych przez Polaków oraz zaopatrzenia ich w opał, ziemniaki i warzywa (jeśli dotychczas ich nie otrzymali). Specjaliści uzyskali możliwość zmiany miejsca pobytu i podjęcia pracy w swoich zawodach[12].

Obwód rostowski

Pełnomocnik ZG ZPP ds. osiedlenia na tym obszarze - kpr. Zygmunt Zieliński - dość szybko uporał się z powierzonym mu zadaniem. Grupa, którą przyszło mu rozmieścić, liczyła bowiem niewiele ponad 600 osób. Przybyła ona z Komi ASRR 19 czerwca 1944 r. Ponadto w domu dziecka w Czertkowie umieszczono już wcześniej 60 dzieci z Mołotowa. Przesiedleńców skierowano do sowchozów w rejonach: Millerowo, Aksaiskaja, Semikarakorskaja, Cymlanskij, Batajsk, Rostów, Szachty i in. Warunki, jakie w nich zastali, zwłaszcza mieszkaniowe, określił delegat ZG ZPP jako "dobre", "bardzo dobre", a nawet "znakomite". Jest to godne podkreślenia, gdyż na tle pozostałych obszarów osiedlenia stanowi chlubny wyjątek. Znacznie gorzej przedstawiał się jednak problem aprowizacji. Pewna poprawa w tym względzie nastąpiła tu po zebraniu plonów.

Kwestie zatrudnienia załatwiono zgodnie z miejscowymi potrzebami, ale nie zawsze po myśli przesiedleńców.

Dzięki interwencji ZPP obywatele polscy otrzymali tu w październiku 1944 r. pomoc rządową z 21 lipca 1944 r. w postaci ciastek, soli, oliwy, tytoniu i mydła, zaś od sowchozów - pewną ilość jarzyn na zimę oraz opał[13].

---

[12] Sprawozdanie przewodniczącego ZPP na obwód kurski z 19 października 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 151-154.

[13] Sprawozdanie z działalności przedstawiciela Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze na obwód Rostów - Silbermana Wilhelma, AAN, ZPP, sygn. 157, s. 19-20; Sprawozdanie delegata ds. wsiedlenia w rostowski obwód - kaprala Zielińskiego Zygmunta, tamże, sygn. 1126, s. 57; Spis obywateli polskich zamieszkałych w rostowskim obwodzie 1945-1946, tamże, s. 73-83; tamże, mikrofilm: Komitiet po dielam polskich dietiej w SSSR, fond 304, opis 1, jed. chr. 92, s. 21.

Obwód saratowski

Przebieg osiedlenia miał tu nieco odmienny charakter niż na innych obszarach ze względu na istnienie zarządów ZPP, zwłaszcza zaś placówki obwodowej. Zarząd Obwodowy ZPP - po otrzymaniu 20 kwietnia 1944 r. informacji o planowanej akcji - poświęcił bowiem swoje wysiłki głównie urządzeniu przybywających rodaków. Zadania z tym związane zajęły mu czas od maja do września 1944 r. Realizował je, oczywiście, w ścisłej współpracy z miejscowymi władzami radzieckimi.

Podstawowa masa przesiedleńców przybyła do obw. saratowskiego w trzech dużych grupach. Pierwszą zapoczątkował niewielki transport (181 osób) z Komi-Permiackiego Okręgu Narodowościowego, który dotarł do Saratowa 18 maja 1944 r. Ogółem w maju-czerwcu tego roku przyjechało stamtąd 2,5 tys. Polaków, głównie rolników-osadników oraz leśniczych i gajowych z dawnych województw tarnopolskiego i lwowskiego. Zgodnie z planem rozmieszczono ich w 13 sowchozach po obu brzegach Wołgi (w rejonach: marksowskim, krasnojarskim, bezimiańskim, krasnoarmiejskim i pierwomajskim)[14]. Przedstawiciele ZPP oczekiwali na przesiedleńców na dworcu kolejowym. Tu zaopatrywali ich w żywność, organizowali kąpiel, a następnie kierowali do sowchozów. Na tym ostatnim etapie podróży towarzyszył im często przedstawiciel Zarządu Obwodowego. Jeśli jednak jechali bez niego - odwiedzał ich w pierwszych dniach po osiedleniu. Fakty powyższe są godne podkreślenia także dlatego, iż Zarząd Obwodowy nie posiadał etatowych pracowników. Wobec tego, że pełnomocnik ZG ZPP Emanuel Sternik nie sprawdził się, jego rolę musieli przejąć działacze instancji obwodowej ZPP. Nie byli oni jednak w stanie sprawdzić w krótkim czasie warunków we wszystkich sowchozach i jeździć w teren na każde wezwanie Polaków. Czynili to wszakże w systematyczny sposób, według opracowanego planu wizytacji.

Dzięki przychylności dyrektora trustu zbożowego Jacenki i dyrektorów szeregu sowchozów, Zarząd Obwodowy sprawnie rozmieścił

---

[14] Protokół nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie - 19 maja 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 761, s. 27; Sprawozdanie instruktorów ZG ZPP z wyjazdu do obwodu saratowskiego (5-13 maja 1945 r.), tamże, sygn. 161, s. 18; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie za okres luty-grudzień 1944 r., tamże, s. 24-25.

przesiedleńców, a części z nich zapewnił także ogródki. Ich sytuacja była mimo tego nadal trudna, gdyż rozmieszczono ich w sowchozach nowo organizowanych, które na tzw. przednówku nie dysponowały zapasami żywnościowymi. Z tego powodu wystąpiły kłopoty w organizacji i funkcjonowaniu polskich stołówek, żłobków i przedszkoli. Dość często miały miejsce przerwy nawet w dostawach chleba. W zaistniałej sytuacji strona polska interweniowała u władz trustów, a wespół z przebywającym w Saratowie przedstawicielem Ludowego Komisariatu Sowchozów ZSRR - Bykowym, także u władz handlowych obwodu. Jednak wobec braku rezerw, również i one nie mogły pomóc. Przewodniczący Obłispołkomu wysłał wówczas depeszę do resortu handlu ZSRR, by w drodze wyjątku wydzielić dla przesiedleńców dwumiesięczną (do nowych zbiorów) pomoc. W sprawie przyznania dla nich (2500 osób) przydziałów dla organizowania żywienia zbiorowego zwracał się do tegoż resortu (22 czerwca 1944 r.) również Ludowy Komisariat Sowchozów ZSRR[15].

Kwestia niezadowalającego urządzenia przesiedleńców na nowych miejscach stała się ponadto powodem pisemnej interwencji A. Witosa i J. Sztachelskiego. Skierowali ją oni 5 lipca 1944 r. do centralnych resortów, którym podlegały sowchozy z przesiedlonymi. Wskazywali, iż mimo wydania przez nie dyrektyw dla saratowskich władz i dla swych pełnomocników - w sprawie stworzenia właściwych warunków do rozmieszczenia przybyłych Polaków - wciąż jeszcze brakuje dostatecznej liczby stołówek, mało jest zdatnych do zamieszkania pomieszczeń, nie wszędzie wydzielono ogródki. Witos i Sztachelski podkreślali następnie, iż uchwała z 5 kwietnia 1944 r. podjęta była z myślą o rzeczywistym polepszeniu bytowych warunków przesiedleńców, tymczasem zaś w obw. saratowskim zanotowano przypadki pogorszenia się ich położenia i niezadowolenia z reewakuacji. W związku z tym apelowali o dodatkową pomoc żywnościową, o zwiększenie liczby stołówek oraz o zapewnienie przesiedleńcom lepszych mieszkań[16].

---

[15] List z 22 czerwca 1944 r. zastępcy ludowego komisarza zbożowych i hodowlanych sowchozów ZSRR - Waliasnego do naczelnika Uprosobtorgu - Chołodiłowej, AAN, ZPP, sygn. 760, s. 331; Protokoły posiedzeń Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie z maja-września 1944 r., tamże, sygn. 1129, nlb; List wiceministra Waliasnego z 17 lipca 1944 r. do zastępcy przewodniczącego ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 54; "Zwyciężymy" 1944, nr 262, s. 2.

[16] Kopia tego pisma: AAN, ZPP, sygn. 13, k. 90-91.

Efektem starań ZPP było wydanie 10 lipca 1944 r. przez ludowego komisarza sowchozów RFSRR Wasilewa dyrektywy, w której nakazywał m. in. podjęcie niezwłocznych działań dla zapewnienia przesiedleńcom mieszkań z niezbędnymi meblami, żywności oraz miejsc w żłobkach dla ich dzieci. W związku z tym Ludowy Komisariat Handlu ZSRR wydzielił 2 t tłuszczu, 2 t cukru, 9 t mięsa, 6 t kaszy oraz 3,5 tys. racji żywnościowych, które pozwoliły saratowskim przesiedleńcom przetrwać kryzys przednówkowy[17].

Druga tura przesiedleńców (z obw. archangielskiego) przybyła również w maju 1944 r. (1000 osób). W Saratowie otrzymali oni obiad i tego samego dnia zostali skierowani do sowchozów. Nie dotarli tam jednak zgodnie z planem podróży, gdyż z winy dyrektora trustu Gławskotootkormu[18] - Polownikowa - musieli przez kilka dni czekać na stacjach wyładowania na przedstawicieli tegoż trustu oraz na transport do sowchozów. W źródłach podkreśla się, że przesiedleni pomogli swoim godnym zachowaniem zlikwidować powstałe trudności.

Grupa archangielska została rozmieszczona w 10 sowchozach, w rejonach: komsomolskim, podlesnowskim, krasnokuckim i rownieńskim. W sowchozach tych nie wykonano decyzji rządu o przygotowaniu ogródków dla przesiedleńców.

Sytuacja materialna przybyłych (podobnie jak pierwszej grupy) była trudna, powoli jednak ulegała normalizacji: wyremontowano dla nich mieszkania, uruchomiono stołówki, a w niektórych sowchozach wydzielono działki ogrodowe.

Ponowne pogorszenie się warunków życia nastąpiło wraz z nastaniem zimy, kiedy to zamknięto część stołówek oraz kiedy dotkliwie brakowało obuwia i opału. Szczególnie ta ostatnia sprawa przysparzała przesiedleńcom wielu trosk. Na obszarach stepowych, gdzie powszechny był deficyt drewna, należało wcześniej przygotować sobie na zimę zapas trawy lub tzw. kiziaki. Przesiedleńcy nie mieli już na to czasu.

W kwestii ich wyżywienia odnotować trzeba uchwałę władz wyko-

---

[17] Sprawozdanie z podróży służbowej do Saratowa i obw. saratowskiego od 31 V - 14 VII 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 160, s. 17; Protokół nr 23 posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie w dniu 3 sierpnia 1944 r., tamże, sygn. 1129, nlb.

[18] Gławskotootkorm - Gławnoje uprawlenije po otkormu skota, czyli Zarząd Główny Tuczu Bydła.

nawczych obwodu z 5 grudnia 1944 r., zobowiązującą dyrektorów trustów do zaopatrzenia Polaków w warzywa, do systematycznej aprowizacji dzieci do lat 14 i osób powyżej lat 55 oraz do stałej troski o rodziny wojskowych[19].

Trzecia grupa obywateli polskich (w liczbie około 2500 osób) przybyła na tereny obw. saratowskiego z Jakuckiej ASRR i z rej. bodajbińskiego (obw. irkucki) w sierpniu-wrześniu 1944 r. Zostali oni rozmieszczeni w 25 sowchozach w już wymienionych rejonach oraz w rej. sowieckim, prywoliskim i fiodorowskim. Większość osób skierowano do sowchozów podległych trustom Gławswinowod[20] i Gławskotootkorm. Akcja osiedlenia przysporzyła Polakom wielu cierpień i niewygód. Ich powodem (mimo wcześniejszych starań ZPP) było: brak środków lokomocji, opieszałość aparatu administracyjnego i chaos w pracy urzędów niektórych trustów. W okresie przybycia transportów sowchozy miały już za sobą szczyt prac polowych. Nie uważały więc, iż należy pilnie zajmować się angażowaniem dodatkowej siły roboczej, jaką stanowili przesiedleńcy. Część winy za powstanie tej nienormalnej sytuacji ponosili jednak sami przesiedleńcy. Reprezentowali oni przeważnie element miejski, dlatego masowo odmawiali wyjazdu do pracy na roli (choć już wcześniej wiedzieli o tym, dokąd pojadą), bądź uciekali na własną rękę ze wsi do miast. Bywało, że ci z nich, którzy posiadali złoto (z Jakucji) spekulowali nim na bazarach, nie myśląc o podjęciu stałej pracy zawodowej. Właściwie to trudno dziwić się, że tak właśnie postępowali, gdyż warunki, jakie im zaproponowano w miejscach osiedlenia, były fatalne: mieszkania bez okien, szyb, drzwi, podłóg, pieców, mebli; dziurawe dachy domów, brak opału, praca niezgodna z wyuczonym zawodem[21].

W sumie zachowanie się Polaków z tej grupy wywołało niechęć czynników radzieckich i stworzyło sytuację, w której cierpieli tak-

---

[19] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie za okres luty-grudzień 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 161, s. 25-26; patrz też: tamże, sygn. 761, s. 39-41.

[20] Gławswinowod - Gławnoje uprawlenije swinowodczeskich sowchozow, czyli Zarząd Główny Sowchozów Hodowli Świń.

[21] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie, AAN, ZPP, sygn. 161, s. 26-27; Sprawozdanie z 5 października 1944 r., tamże, sygn. 761, k. 39-42; Sprawozdanie z reewakuacji z bodajbińskiego rejonu, obw. Irkuck do obw. saratowskiego, tamże, s. 158-159; Protokoły nr 25 i następne posiedzeń Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie, tamże, sygn. 1129, nlb.

że niewinni (długie postoje i przetargi na stacjach Engels i Mokrous). Zarząd Obwodowy ZPP przyznał samokrytycznie, że nie potrafił znaleźć wyjścia z tego stanu. I choć w okresie późniejszym zdołał wyjednać u władz zezwolenie na przenoszenie się specjalistów ze wsi do miast (umożliwiając wielu osobom m. in. studia wyższe i pracę w zawodach "miejskich"), to nie potrafił pokierować tą lokalną migracją[22].

Kraj Stawropolski

W planach rozmieszczenia przesiedleńców na tym obszarze przewidywano początkowo zagwarantowanie miejsc dla 1540 obywateli polskich z okręgu narymskiego (obw. nowosybirski) i Komi ASRR. Następnie zweryfikowano je, gdyż ostatecznie przesiedlono tu 1894 osoby (oraz 108 osób do sąsiedniego obw. groźnieńskiego, obecnie Czeczeńsko - Inguska ASRR) z obw. archangielskiego, Komi ASRR i okręgu narymskiego. Przesiedleńców skierowano do 24 sowchozów, podległych Ludowym Komisariatom Sowchozów oraz Przemysłu Spożywczego ZSRR[23]. Sowchozy te były zlokalizowane w bardzo odległych stepach (200--600 km od rejonowych i krajowego centrów administracyjnych).

Przybyły kontyngent składał się w większości z robotników rolnych i rzemieślników. Pod względem narodowościowym stanowili go Polacy (45%), Żydzi (25%), Ukraińcy (20%), Białorusini (8%) i Litwini (2%).

Warunki bytowe i kształtowane przez nie samopoczucie przesiedleńców były przez długi okres fatalne. Zgodnie wypowiadały się na ten temat zarówno strona polska, jak i radziecka. Frustrację i rozczarowanie przesiedleńców wywoływały przede wszystkim katastrofalne warunki mieszkaniowe (bywało, że w jednym zdatnym do zasiedlenia mieszkaniu umieszczano nawet pięć rodzin), bardzo słabe wyżywienie w stołówkach, brak opału, oświetlenia, mebli i szeregu innych rzeczy pierwszej potrzeby. We właściwy sposób nie została załatwiona również sprawa odpowiedniego zatrudnienia, zwłaszcza specjalistów.

---

[22] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Saratowie, AAN, ZPP, sygn. 161, s. 28.

[23] W "Wolnej Polsce" 1945, nr 22, s. 2 podano, iż w Kraju Stawropolskim osiedlono 2066 osób. Wykorzystane w niniejszej pracy źródła archiwalne nie potwierdzają tego.

Również i tutaj sowchozy nie były w stanie uruchomić warsztatów dla licznej grupy polskich rzemieślników. Rozwiązanie tej sytuacji utrudniało stanowisko władz krajowych, które nie akceptowały propozycji przeniesienia rzemieślników ze wsi do ośrodków rejonowych.

Najgorzej przedstawiała się kwestia pracy dla osób z wyższym wykształceniem, na które nie było tu zapotrzebowania ani w sowchozach, ani w osiedlach rejonowych[24].

Częściowym wyjaśnieniem (ale nie usprawiedliwieniem) wymienionych niedomogów i kłopotów jest to, że pewna liczba osób skierowanych ostatecznie do Kraju Stawropolskiego - miała być rozmieszczona w Kraju Krasnodarskim. Ponadplanowy kontyngent przesiedleńców przejęły sowchozy wcale na to nie przygotowane.

Aż do momentu utworzenia Zarządu Krajowego ZPP (22 października 1944 r.) brakowało obywatelom polskim reprezentanta ich interesów wobec strony radzieckiej, jeśli nie liczyć pełnomocnika ZG ZPP ds. przesiedlenia - kpr. Rubina Klepacza. Od tej pory jednak problemy bytowe wychodźstwa, głównie dzięki energii sekretarza odpowiedzialnego tego Zarządu Henryka Freja, zyskały należną im rangę. Mimo trudności komunikacyjnych i innych objechał on i zorganizował wszystkie polskie środowiska. Następnie wspólnie z przedstawicielem władz radzieckich dokonali przeglądu zatrudnienia oraz warunków socjalnych przesiedleńców, organizowali zebrania z udziałem dyrekcji sowchozów, na miejscu likwidowali szereg nieporozumień, pomagali fachowcom w przeniesieniu się do miast, interweniowali w sprawach rodzin wojskowych[25].

Wymienione przedsięwzięcia stały się możliwe m. in. na skutek zainteresowania w rozwiązaniu trudnej sytuacji przesiedlonych ze strony władz centralnych. Wspomnieć tu trzeba przede wszystkim o zaleceniach, jakie w związku z tym zawarte były w piśmie Ludowego Komisariatu Zbożowych i Hodowlanych Sowchozów ZSRR z 23 września 1944 r., skierowanych do dyrektora Stawropolskiego Trustu Sowchozów

---

[24] Sprawozdanie Zarządu Krajowego ZPP w Stawropolu z 18 marca 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 167, s. 14; List z 17 lipca 1944 r., tamże, sygn. 761, s. 74-75; Sprawozdanie z pracy Krajowego Zarządu ZPP w Stawropolu, tamże, sygn. 1150, s. 21.

[25] Sprawozdanie Zarządu Krajowego z 18 marca 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 167, s. 15; Sprawozdanie z pracy, tamże, sygn. 1150, s. 21-22.

F. Bojko (był on pełnomocnikiem wspomnianego resortu ds. przyjęcia i rozmieszczenia przesiedleńców)[26]. W piśmie tym, operując konkretami, podkreślono, iż w Kraju Stawropolskim nie została wykonana uchwała rządowa z 5 kwietnia 1944 r. w części dotyczącej stworzenia niezbędnych warunków bytowych dla polskich przesiedleńców. W celu niezwłocznego usunięcia powstałych niedostatków F. Bojko został zobowiązany dopilnować do 25 października 1944 r., aby w każdym sowchozie przeprowadzono specjalną kontrolę urządzenia Polaków i podjęto kroki dla stworzenia im właściwych warunków bytowych (oszklenie okien, remont domów, zapewnienie opału i oświetlenia oraz pełnowartościowych posiłków w stołówkach, umieszczenie dzieci w żłobkach i w przedszkolach, dokonanie rozrachunku z zatrudnionymi w sowchozach)[27].

W wykonaniu owych zaleceń F. Bojko wydał 30 października 1944 r. (dopiero!) zarządzenie, w którym zobowiązał dyrektorów sowchozów z podległego mu trustu, aby do 15 listopada tego roku dokonali następujących przedsięwzięć:

a) przeglądu zasobów mieszkaniowych sowchozów, remontu wszystkich nadających się do zasiedlenia pomieszczeń, przesiedlenia do nich obywateli polskich, likwidacji zagęszczenia mieszkań przy zapewnieniu pomieszczeń każdej rodzinie;

b) zapewnienia dla wszystkich przesiedleńców opału i pomocy w jego przywiezieniu;

c) wydzielenia i wydania dla potrzeb zbiorowego żywienia na okres sześciu miesięcy m. in. 21 t ziemniaków, 50 t kapusty, 16,5 t pomidorów;

d) wydawania dzieciom polskim po pół litra mleka dziennie (po uprzednim wykonaniu planu dostaw państwowych);

e) zapewnienia dzieciom i inwalidom wyżywienia w stołówkach;

f) okazania pomocy w naprawie odzieży i obuwia;

g) zatrudnienia wszystkich osób zdolnych do pracy[28].

---

[26] List zastępcy ludowego komisarza zbożowych i hodowlanych sowchozów ZSRR - Iwczenki do przewodniczącego ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 37.

[27] List do: Diriektoru Stawropolskogo Sowchoztriesta, tow. Bojko, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 70-70a.

[28] Prikaz N 599 po Stawropolskomu Obiediniennomu triestu sowchozow, AAN, ZPP, sygn. 1151, s. 1-2.

Wykonanie powyższych zaleceń stwarzało szansę na rzeczywistą poprawę sytuacji obywateli polskich. Można tylko żałować, że podjęto je dopiero w pół roku po przybyciu pierwszych transportów z przesiedleńcami. Życie pokazało niebawem, że znaleźli się jednak tacy, dla których nawet kilkakrotne zalecenia nie stanowiły dostatecznego bodźca do właściwej pracy na odcinku polskim. Mówiono o tym m. in. na krajowej konferencji ZPP w Stawropolu (18-19 marca 1945 r.). Krytyczne uwagi delegatów ZPP skłoniły F. Bojko do wydania 10 kwietnia 1945 r. kolejnego zarządzenia. Dyrektorom winnym niedopatrzeń udzielił wówczas nagany i ostrzeżeń oraz - grożąc sankcjami w razie niewykonania - zobowiązał do następujących działań:

- tam, gdzie stołówki nie zapewniały Polakom posiłków, wydawać im co miesiąc suchy prowiant w określonej ilości na jedną osobę (minimum po 2 kg kaszy, 2 kg mięsa, 0,5 kg tłuszczów, 15 kg warzyw);
- dzieciom do lat 12 wydawać po pół litra mleka dziennie;
- bezwarunkowo zagwarantować dla przesiedleńców regularną realizację ich talonów na chleb;
- zapewnić normalne funkcjonowanie łaźni w sowchozach;
- wydzielić indywidualne działki (15 arów na rodzinę), pomóc w ich zaoraniu i w nabyciu nasion;
- umożliwić ludności polskiej działalność kulturalno-oświatową;
- zapewnić zatrudnienie wszystkim zdolnym do pracy[29].

Z wymienionych zarządzeń wynika, że władze czyniły wiele dla stworzenia przesiedleńcom w miarę normalnych warunków życia, jednakże nie zawsze spotykały się z należytym zrozumieniem na najniższych szczeblach administracji i w sowchozach.

Warto dodać, że w rezultacie starań ZPP władze krajowe w Stawropolu wydzieliły dla Polaków w końcu 1944 r. 85 t ziemniaków, 65 t kapusty i 120 tys. rubli, które otrzymali w formie zapomóg najbardziej potrzebujący. Poza tym przyznały przesiedleńcom zatrudnionym w sowchozach wynagrodzenie w naturze o 50% wyższe od tego, jakie podówczas przysługiwało miejscowym obywatelom radzieckim. Jednocześnie przekazały inwentarz żywy tym osobom, które posiadały go w rejonach wysiedlenia i tam pozostawiły. I wreszcie - na mocy decy-

---

[29] Rezolucja konferencji przewodniczących lokalnych komitetów ZPP, AAN, ZPP, sygn. 167, s. 3-4; Prikaz nr 189 po Stawropolskomu obiediniennomu triestu sowchozow ot 10 apriela 1945 goda, tamże, sygn. 1151, s. 26.

zji W. Mołotowa przesiedleńcy otrzymali w grudniu 1944 r. zlecenie na kupno artykułów przemysłowych wartości 155 tys. rubli[30].

Obwód woroneski

Plany akcji przesiedleńczej przewidywały rozmieszczenie tu ok. 4000 obywateli polskich, głównie z okręgu narymskiego (obw. nowosybirski) i z Komi ASRR. Pełnomocnikiem ZG ZPP, który miał współpracować z władzami w przygotowaniu miejsc osiedlenia był kpr. Aleksander Samborski. Obarczono go ponadto obowiązkiem skontrolowania warunków do uruchomienia domu inwalidów w Tambowie (RFSRR). Przybył tu 14 maja 1944 r. Po dwóch dniach udał się stąd do Woroneża. Przygotowania do przyjęcia przesiedleńców były już w tym obw. rozpoczęte. W celu przekonania się o ich zaawansowaniu A. Samborski wspólnie z kierownikiem Obwodowgo Wydziału ds. Ewakuowanej Ludności Głuchowem dokonali wizytacji rejonów. Okazało się wówczas, że władze terenowe w zasadzie wykonały odnośne zarządzenia. Niemal wszędzie kwatery były już gotowe do przyjęcia przybyszów. Najlepiej prezentowały się one w rej. kałaczewskim (południowo-wschodnia część obwodu), w innych - nieco gorzej. Zdarzyło się jednak i tak, że w rej. ertylskim (północno-wschodnia część obwodu) przygotowano dla 300 przesiedleńców ziemniaki. Na skutek interwencji wizytujących zobowiązano władze terenowe, by do 10 czerwca 1944 r. zapewniły przybyszom właściwe kwatery oraz wydzieliły ogródki i zagwarantowały przewóz ze stacji kolejowej.

Trzynastodniowa lustracja miejsc osiedlenia, zakończona 4 czerwca 1944 r., pozwoliła przypuszczać, że ogólnie pozytywny stosunek władz do dokonywanej reewakuacji będzie sprzyjał właściwemu przyjęciu i rozmieszczeniu obywateli polskich.

Tymczasem w stolicy obwodu przygotowano magazyny do przechowania spodziewanej pomocy dla przesiedleńców.

Pierwsze transporty przybyły do Woroneża z Komi ASRR pod koniec

---

30 Sprawozdanie Zarządu Krajowego ZPP w Stawropolu z 18 marca 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 167, s. 16-20; Prikaz N 599 ot 30 oktiabria 1944 g.; Prikaz N 189 ot 10 apriela 1945 goda; Prikaz N 163 a po Stawropolskomu obiediniennomu triestu sowchozow ot 28 marta 1945 goda, tamże, sygn. 1151, s. 1-2, 26, 27.

drugiej dekady czerwca 1944 r. Natomiast w końcu tego miesiąca i na początku lipca rozlokowano w sowchozach przesiedleńców z obwodu nowosybirskiego (2104 osoby). Ogółem przyjęto 3555 osób, w tym 119 dzieci.

Podczas akcji rozmieszczania przybyłych dużą pomoc okazywały im obw. władze radzieckie. Zdarzały się jednak nieliczne sytuacje, kiedy dyrektorzy sowchozów psuli swoim postępowaniem ogólnie dobrą atmosferę osiedlenia.

Choć warunki życia i pracy, jakie stworzono obywatelom polskim, zostały ocenione jako znacznie lepsze niż w poprzednich miejscach ich pobytu, to jednak nadal nie można było uznać, iż są one w pełni zadowalające. Wciąż odczuwano m. in. pewne braki w zaopatrzeniu, borykano się z kłopotami komunikacyjnymi, narzekano czasem na malaryczną okolicę (rejon nowochoperski, wschodnia część obwodu)[31].

Te i inne niezadowalające warunki socjalno-bytowe skłoniły WOS ZG ZPP do interwencji u władz wykonawczych obwodu. Jej rezultatem była uchwała Obłispołkomu z 12 września 1944 r. o polepszeniu sytuacji obywateli polskich poprzez udzielenie im pomocy żywnościowej i pieniężnej[32]. Na koniec dodajmy, że opieka społeczna nad przesiedleńcami była na przełomie lat 1944/1945 treścią pracy wszystkich istniejących w obw. woroneskim ogniw ZPP[33].

Ukraińska SRR

Na obszary Ukraińskiej SRR przemieszczono już w pierwszej turze akcji znaczną liczbę obywateli polskich (ponad 20% ogółu przesiedlonych) oraz cały kontyngent z drugiej. Ze względu na to, że spośród 7 obwodów, do których kierowano przesiedleńców w pierwszej turze akcji - wszystkie były terenem rozmieszczenia także w drugiej turze

---

[31] Sprawozdanie z obwodu woroneskiego, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 7; Sprawozdanie kaprala Samborskiego, tamże, s. 14-17; Sprawozdanie W. Jakubowskiego z 11 lipca 1944 r., tamże, s. 130; List do J. Grubeckiego z 3 lipca 1944 r., tamże, s. 204-207; "Wolna Polska" 1945, nr 15, s. 4; nr 30, s. 4.

[32] Pismo przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rad - I. Wasilewa do kierownika Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP - Siemiatyckiego, CA KC, ZPP, sygn. 216/24, k. 64.

[33] AAN, ZPP, sygn. 184, s. 132.

(oraz 7 innych obwodów), wydaje się celowe omawiać przebieg osiedlenia według zasady terytorialnej, bez wyodrębniania obu faz. Tego rodzaju rozwiązanie jest uwarunkowane przede wszystkim przez pewne niedostatki źródłowe, jak również uzasadnione tym, że w skali całej Ukrainy nie istniała zbyt długa przerwa czasowa (sierpień 1944 r.), ani też wyraźna różnica jakościowa pomiędzy pierwszą a drugą turą osiedlenia.

Ze strony ZG ZPP odpowiadali za osiedlenie w pierwszej turze tylko st. sierż. Franciszek Kołodziński, zaś w drugiej grupa w składzie: plut. Kazimierz Król, st. sierż. Franciszek Kozłowski (obwody: charkowski, dniepropietrowski, staliński, woroszyłowgradzki), plut. Wilhelm Kindop (obwody: chersoński, kirowogradzki, zaporoski) oraz Leon Mindelsun (obwody: odeski, winnicki, Kamieniec Podolski)[34]. Grono to było zdecydowanie za małe liczebnie, by móc realnie wpływać na przygotowania i tok osiedlenia na tak rozległym obszarze.

W ramach przygotowań do przyjęcia przesiedleńców RKL Ukraińskiej SRR podjęła 17 lipca 1944 r. uchwałę "O osiedleniu byłych obywateli polskich na terytorium USRR", w której określiła obowiązki władz terenowych w przeprowadzanej akcji. Jednak już przybycie pierwszych transportów wykazało, że odpowiedzialne za ich przyjęcie osoby i instancje dopuściły do powstania pewnych zaniedbań. Między innymi nie zorganizowano na stacjach spotkań przesiedleńców z przedstawicielami sowchozów i władz rejonowych, do których mieli być kierowani; zaniedbano sprawę transportu ze stacji do miejsc docelowych; nie przygotowano zdatnych do zamieszkania pomieszczeń.

Aby w przyszłości sytuacje takie nie powtórzyły się, premier Ukraińskiej SRR Nikita Chruszczow zobowiązał Obwodowe Komitety Wykonawcze Rad do bezwzględnego wykonania wspomnianej uchwały. Polecił im równocześnie, by do 10 września 1944 r. przygotowały locum dla przesiedleńców, transport ze stacji (przystani) do miejsc przeznaczenia, obsługę sanitarno-medyczną przybyłych oraz stanowiska pracy. Odpowiedzialnymi za kontrolę nad rozmieszczeniem i zatrudnieniem obywateli polskich uczyniono w każdym obwodzie jednego z zastępców przewodniczącego Obłispołkomu[35].

---

[34] Pisma J. Grubeckiego do Wydziału Wojskowego ZG ZPP (25 lipca 1944 r.) i do Buchalterii ZG ZPP (27 lipca 1944 r.), AAN, ZPP, sygn. 761, s. 219, 222.

[35] Tekst uchwały: AAN, ZPP, sygn. 1248, s. 2-3.

W praktyce realizacja tych zaleceń była różna. Pozytywne zmiany w rozwoju stosunków polsko-radzieckich, jakże widoczne od 1943 r. na szczeblu centralnym, jeszcze nie zawsze dotarły do szczebla lokalnego, zwłaszcza na Ukrainie. Tu historyczne uprzedzenia i zaszłości opóźniały ewolucję spojrzenia władz terenowych na sprawy polskie.

Obwód charkowski

Pierwszą grupę przesiedleńców rozmieszczono w sowchozach tego obwodu w końcu czerwca i w pierwszej połowie lipca 1944 r. Przybyli oni z obw. archangielskiego. Nieco bliżej znamy przebieg osiedlenia Polaków (36 rodzin - 127 osób) z rej. ustiańskiego[36]. Do stacji w Charkowie dotarli oni już 1 lipca 1944 r. (choć inną niż przewidywał plan trasą). Dalsza ich podróż opóźniła się, albowiem zapragnęli podjąć pracę w miejscowych fabrykach, nie chcieli natomiast jechać na wieś. Postój spowodowany taką ich postawą trwał 9 dni. Dalsze 4 dni wyniosły postoje na trasie do rej. kominternowskiego, który był docelowym punktem podróży. Ze stacji Dwuriecznaja przybyli 16 lipca 1944 r. i stąd przez 3 dni przewożono ich do sowchozów. Przez 16 dni podróży otrzymywali przydziały chleba, a przez 12 - nie. Wtedy też zmuszeni byli nabywać żywność na bazarach, przeznaczając na to resztki pieniędzy. Jak się okazało, kłopoty te wynikały z faktu, że do miejsc ich ostatniego pobytu o obw. archangielskim nie zdołał w ogóle dotrzeć delegat ZG ZPP.

Kolejni przesiedleńcy znaleźli się w obw. charkowskim w listopadzie i grudniu 1944 r. Przyjechali z obw. mołotowowskiego i omskiego. Ich sytuacja nie odbiegała od położenia przesiedleńców na innych obszarach Ukrainy. Także i oni odczuwali kłopoty aprowizacyjne, narzekali na warunki mieszkaniowe, zgłaszali ogromne zapotrzebowanie na odzież i obuwie, mieli trudności w znalezieniu pracy zgodnej z kwalifikacjami. Wobec tego, że rzecznika spraw polskich - obwodową placówkę ZPP - powołano w Charkowie po raz pierwszy w sierpniu 1944 r., zaś rejonowe zarządy ZPP powstały i zaczęły działać dopiero w rok później, zrozumiałe jest, że przesiedleńcy

---

[36] List Wacława Edelmana - starszego grupy do Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP, AAN, ZPP, sygn. 761, s. 12.

zbyt długo musieli czekać na choćby częściową poprawę trudnej sytuacji bytowej[37].

Ze względu na brak bezpośrednich danych o ich liczbie oraz wobec tego, że w zestawieniach statystycznych ZPP z 1945 r. wykazywano w tym obw. obecność ok. 3000 obywateli polskich, należy przyjąć, iż właśnie tylu ich tutaj osiedlono[38].

Obwód chersoński

Do sowchozów tego obwodu skierowano blisko 6000 obywateli polskich, przeważnie chłopów - zarówno w pierwszej (z obwodu archangielskiego i z Komi ASRR, lipiec 1944 r.), jak i głównie w drugiej turze przesiedlenia (z obwodu swierdłowskiego, wrzesień-październik 1944 r.). Wśród grupy z Komi ASRR przeważała ludność żydowska ze sporą liczbą mężczyzn. Z kolei grupa swierdłowska miała - w sensie narodowościowym - charakter mieszany z przewagą kobiet.

Mimo że zastali oni tutaj trudne warunki bytowania, na ogół wyrażali zadowolenie z przemieszczenia. Nową ich sytuację charakteryzowały jednak nadal: ogromny brak odzieży i obuwia, brak dobrych mieszkań, trudności w realizacji kartek żywnościowych, rozproszenie w dużej liczbie małych ośrodków (w 11 rejonach w promieniu 4-250 km od Chersonia), często znacznie oddalonych od siebie i od linii kolejowych, pozbawionych łączności telefonicznej, czy wreszcie wybitnie formalny stosunek władz miejscowych do spraw polskich.

Kłopoty materialne poszczególnych rodzin powodowały, że pracę fizyczną podejmowały także dzieci. Opieka społeczna ZPP zaczęła funkcjonować tu stosunkowo późno, bo dopiero na wiosnę 1945 r., kiedy zorganizowano w terenie sieć zarządów ZPP i Komisji Opieki Społecznej. Dzięki temu przesiedleńcy otrzymali od władz radzieckich i z bazy Uprosobtorgu w Połtawie pewną pomoc materialną w po-

---

37 Sprawozdanie instruktora Wydziału Organizacyjnego Altenberg z podróży służbowej, AAN, ZPP, sygn. 67, s. 13; Sprawozdanie Zarządu Rejonowego ZPP w Barwienkowie za okres od maja 1945 r. do stycznia 1946 r., tamże, sygn. 1251, s. 7-8; Z życia Polaków w rej. wołczańskim, tamże, s. 218.

38 Kwestionariusz statystyczny Zarządu Obwodowego ZPP w Charkowie, AAN, ZPP, sygn. 34, rubryka 6.

staci odzieży, obuwia i żywności, ponadto uzyskali możliwość legalnego przenoszenia się ze wsi do miast[39].

Obwód czernihowski

Zostali tu przesiedleni obywatele polscy z Komi ASRR i z obw. swierdłowskiego (ogółem ponad 1400 osób). Był to kontyngent dość specyficzny, w znacznym odsetku niezdolny do pracy (40%), gdyż w większości stanowili go ludzie świeżo zwolnieni obozów (m. in. z Rzeszartu i z Taborów - Komi ASRR) oraz chorzy i inwalidzi. Nic więc dziwnego, że ich stan materialny i zdrowotny był katastrofalny. Z tego powodu opieka ZPP zaczęła funkcjonować już wówczas, gdy transporty przesiedleńców znalazły się na stacjach wyładowania. Chorych umieszczono w szpitalach, a starcom i inwalidom dopomożono w urządzeniu się. Trudności w realizacji tych przedsięwzięć pokonano przy pomocy strony radzieckiej.

Przesiedleńcy zostali rozlokowani głównie w sowchozach i w cukrowniach. Lustracja tych miejsc, którą przeprowadziły w jesieni 1944 r. władze radzieckie, przyczyniła się po części do polepszenia trudnych warunków mieszkaniowych i sanitarnych. Natomiast gorzej było z zapewnieniem pomocy materialnej, gdyż obwód czernihowski dopiero co dźwigał się ze zniszczeń wojennych. Mimo tego niektóre sowchozy i fabryki przyznały Polakom doraźne wsparcie materialne. Te osoby, które nie otrzymały na północy pomocy rządowej i posiadały odnośne zaświadczenia o tym, uzyskały w październiku-listopadzie tego roku część zaległych przydziałów. Także w jesieni 1944 r. władze obwodowe przyznały przesiedleńcom, w formie rekompensaty za nieprzygotowanie im ogródków, pewną ilość ziemniaków i kapusty. Trudną sytuację materialną złagodziło nieco przyznanie przez Ludowy Komisariat Handlu ZSRR dla wszystkich przesiedleńców w grudniu 1944 r.

---

[39] Sprawozdanie z I międzyrejonowej konferencji ZPP, AAN, ZPP, sygn. 68, s. 13-14; Sprawozdanie z rejonu ciurupińskiego (12 kwietnia 1945 r.), tamże, s. 19; Sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodowego ZPP w Chersoniu za okres od 1 lipca do 1 września 1945 r., tamże, s. 43; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego za okres od 1 stycznia do 6 marca 1946 r., tamże, s. 72; Sprawozdanie o sytuacji ludności polskiej w obw. Chersoń, tamże, s. 119-122; Sprawozdanie nr 2 z działalności KOS w Chersoniu, tamże, sygn. 774, s. 22-25.

479 kg cukru, 479 kg masła i 620 kg mydła. Mimo tego oraz mimo przydziałów z połtawskiej bazy Uprosobtorgu, wciąż odczuwano ogromne braki w zaopatrzeniu w odzież, obuwie, opał i żywność[40].

Obwód dniepropietrowski

Dopiero na przełomie listopada i grudnia 1944 r. dokonano tu akcji rozmieszczenia ponad 2800 obywateli polskich, przybyłych wówczas z obw. akmolińskiego. Skierowano ich głównie do sowchozów. W skład tych transportów wchodziły przeważnie rodziny wojskowych, pracujące dotychczas w ciężkich warunkach na linii kolejowej Akmolińsk-Kartały. Kontyngent ten wymagał natychmiastowej pomocy odzieżowej, żywnościowej i w obuwiu. Brak tego rodzaju artykułów oraz fakt, że przesiedleńcy przybyli w okresie zimowym, wpływał na bardzo dużą ich absencję w pracy. Na przełomie lat 1944/1945 zatrudnionych było zaledwie 25% dorosłych.

Istnienie braków w zaopatrzeniu, m. in. nieregularne dostawy chleba na kartki, kłopoty w znalezieniu dostatecznej ilości zdatnych do zamieszkania pomieszczeń spowodowane było ogólnymi zniszczeniami wojennymi.

Placówka ZPP w Dniepropietrowsku, która powstała w ostatnich dniach marca 1945 r., miała więc w tej sytuacji bardzo dużo pracy w dziedzinie opieki społecznej[41].

Obwód kijowski

Na obszar ten przesiedlono część ludności polskiej z obw. kustanajskiego i akmolińskiego. Po długiej podróży przyjechało tutaj w drugiej połowie listopada 1944 r. ogółem 2200 osób. Były to w

---

[40] Sprawozdanie z konferencji obwodowej ZPP (23-25 grudnia 1944 r.), AAN, ZPP, sygn. 77, s. 24-29; Sprawozdanie organizacyjne Zarządu ZPP na obwód czernihowski za czas od października br., tamże, s. 34-35; Sprawozdanie z działalności opieki społecznej przy czernihowskim Zarządzie Obwodowym ZPP w Nieżynie (sierpień 1944 r. - październik 1945 r.), tamże, sygn. 1266, s. 78-79.

[41] Sprawozdanie z konferencji obwodowej ZPP (30-31 marca 1945 r.), AAN, ZPP, sygn. 84, s. 11; Sprawozdanie polskiej szkoły w sowchozie Zaria Kommunizma, tamże, sygn. 1276, s. 40.

większości kobiety, dzieci i starcy - rodziny wojskowych. Pod względem narodowościowym 90% stanowili Polacy, resztę Żydzi i Białorusini. Kontyngent ten składał się z byłych osadników, rodzin policjantów, elementu mieszczańskiego i niewielkiej liczby inteligencji. Rozmieszczono go w 32 cukrowniach i w 3 sowchozach. Ośrodki te były rozrzucone w całym obwodzie, co wobec kłopotów komunikacyjnych i fatalnego stanu dróg lokalnych często wręcz uniemożliwiało dotarcie do nich. Jednak na sytuację przesiedleńców bardziej rzutowały inne czynniki: przybyli tutaj zimą w mocno zniszczonych ubraniach i obuwiu, skierowano ich do zrujnowanych, często w ogóle nieczynnych cukrowni, nie zawsze przygotowano tam dla nich mieszkania, pościel i opał, nie zapewniono właściwych warunków aprowizacyjnych, nie wszędzie zadbano o zadowalający stan sanitarny miejsc osiedlenia. Wszystko to razem spowodowało, że zaczęły się szerzyć epidemie różnych chorób. Ponadto na nastroje społeczne ujemnie wpływały napięte stosunki między przybyłymi a administracją (dyrektorzy narzekali na wartość pozyskanej siły roboczej i odnosili się do niej niechętnie).

Zima wyczerpała wszelkie rezerwy materialne i pieniężne przesiedleńców. Na wiosnę 1945 r. ogromna ich liczba nie mogła w ogóle wyjść do pracy z powodu braku obuwia i odzieży. Tym samym została czasowo pozbawiona możliwości zarobkowania.

Dzięki inicjatywie ZPP i przychylności władz zdołano uzyskać dla przesiedlonych dodatkowe przydziały artykułów żywnościowych i przemysłowych. Również niektóre cukrownie pomagały najbardziej potrzebującym, dostarczając im warzywa, melasę, sól, cukier, mydło oraz worki na uszycie deficytowej bielizny.

W miarę upływu czasu następowała normalizacja trudnej sytuacji przesiedleńców[42].

Obwód kirowogradzki

Ten obszar przyjął w dwóch turach 2509 przesiedleńców. Pierwsza z nich z obw. archangielskiego została rozmieszczona w lipcu 1944 r.

---

[42] Protokół konferencji obwodowej ZPP w Kijowie, odbytej w dniach 17-20 maja 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 121, s. 20-27; List do Zarządu Głównego ZPP w Moskwie, tamże, s. 62-63; Sprawozdanie z działalności Kijowskiego Zarządu Obwodowego za okres od 1 stycznia 1945 r. do 31 grudnia 1945 r., tamże, s. 87; Sprawozdanie z działalności Kijowskiego Zarządu Obwodowego za okres od stycznia do 1 września 1945 r., tamże, sygn. 1285, s. 24.

w 10 sowchozach (940 osób), druga - z obw. omskiego w październiku tego roku (1569 osób w 19 sowchozach). Przybyły kontyngent składał się w blisko 90% z Polaków (rolnicy, osadnicy wojskowi i służba leśna). Przygotowano dla nich miejsca osiedlenia w 49 ośrodkach. Początkowo nikt nie został skierowany do Kirowogradu, co opóźniło moment powstania obwodowej placówki ZPP.

Stosunek dyrekcji niektórych sowchozów i władz rej. do przesiedleńców był często niewłaściwy. Bywało, że dyskryminowały ich, co jeszcze bardziej utrudniało jakiekolwiek próby podejmowane w celu poprawy sytuacji Polaków. Zdarzało się nawet, że dyrektorzy nie przekazywali im służbowych depesz, nie pozwalali na organizowanie zebrań i tworzenie szkół, nie przyznawali wolnych od pracy dni, wstrzymywali wypłatę zarobków, nie wyrażali zgody na wydawanie chleba dla osób będących na utrzymaniu, zmuszali do pracy osoby zupełnie bose, obrażali poczucie narodowe Polaków.

Tam, gdzie zdołano ułożyć wzajemne kontakty na zasadzie porozumienia stron, położenie obywateli polskich można określić jako dobre. W skali ogólnej sprawy te uległy pewnej normalizacji po uaktywnieniu się obw. instancji ZPP i w wyniku jej kontaktów z wychodźstwem w rejonach, co nastąpiło dopiero w 1945 r. Poza tym w końcu 1944 r. i na początku 1945 r. władze przyznały dla przesiedleńców przydział artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych w postaci 1386 m tkanin, 1234 kg cukru, 640 kg mydła, 17 par obuwia, 47 kg nici oraz skarpet, pończoch, ubrań. Niewielką pomoc uzyskali również z bazy Uprosobtorgu w Połtawie (407 kg tłuszczu, 504 szt. odzieży)[43].

Obwód mikołajewski

Osiedlono tu ok. 4000 osób przybyłych w październiku i listopadzie 1944 r. z obw. akmolińskiego (319 osób), aktiubińskiego (3281)

---

[43] Protokół obwodowej konferencji ZPP w Kirowogradzie w dniach 17-18 października 1945 roku, AAN, ZPP, sygn. 124, s. 6-14; Sprawozdanie instruktora ZG ZPP - H. Róży z wizytacji obw. Kirowograd, tamże, s. 31-32, 67-69; Sprawozdania Komisji Opieki Społecznej, tamże, sygn. 801, s. 4-6; Sprawozdanie Zarządu Obwodowgo ZPP w Kirowogradzie za okres od 15 kwietnia do 1 września 1945 r., tamże, sygn. 1295, s. 1-3; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP za okres od 15 maja do 15 października 1945, tamże, s. 52.

oraz swierdłowskiego (395). Akcję tę nadzorował z ramienia ZG ZPP st. sierż. Franciszek Kołodziński, który jednak słabo wywiązywał się ze swych zadań.

Rodziny wojskowych stanowiły 75% przesiedleńców. Sytuacja materialna skierowanych do kołchozów i sowchozów była nadzwyczaj ciężka. W sprawozdaniach ZPP podkreśla się, że dokuczliwe trudności bytowe były udziałem nie tylko ludności polskiej, ale w równym stopniu także osób miejscowych. Wszyscy odczuwali tu skutki niemieckiej i rumuńskiej okupacji.

Dla poprawy sytuacji wychodźstwa Obwodowa Komisja Opieki Społecznej powstała w styczniu 1945 r. podjęła wielokierunkowe działania. Wyrażały się one w staraniach o pomoc radziecką, w zaopatrzeniu w chleb ludności niezdolnej do pracy zarobkowej oraz w akcji podnoszenia przez obywateli polskich kwalifikacji zawodowych. W rezultacie tego i dzięki przychylności władz uzyskano już w I kwartale 1945 r. 5 t węgla, 1790 m tkanin bawełnianych, 65 kg nici, 126 par butów, 1100 kg mydła gospodarczego, 1000 kawałków mydła toaletowego, pończochy, skarpety i inne wyroby dziewiarskie - na ogólną sumę 3800 rubli oraz odzież za kwotę 5600 rubli.

Wymierne efekty w postaci wyższej płacy i przeniesienia do miast przyniosło podnoszenie kwalifikacji, szczególnie przez polską młodzież. Nie rozwiązano natomiast kwestii dostatecznego zaopatrzenia w obuwie i opał[44].

Ilustracją przebiegu akcji osiedleńczej w terenie niech będzie przykład rej. weselinowskiego w środkowozachodniej części obwodu, gdzie rozmieszczono 806 osób z obw. aktiubińskiego. Spośród nich tylko 2% żyło w znośnych warunkach. Pozostali to chorzy, starcy i osoby znajdujące się w skrajnej nędzy. Grupa ta już od pierwszych chwil pobytu w obw. mikołajewskim natrafiła na różnorakie kłopoty. Zaczęło się od tego, że miejscowe władze nie przygotowały dla niej transportu ze stacji Weselinowo do sowchozów. Z konieczności ludzie

---

[44] Sprawozdanie Komisji Opieki Społecznej, AAN, ZPP, sygn. 145, s. 32-33; Sprawozdanie z działalności Obw. KOS przy Zarządzie Obwodowym ZPP w Mikołajowie za okres od 1 I 45 r. do 1 I 1946 r., tamże, s. 98-103; Sprawozdanie z podróży służbowej odbytej przez instruktora Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP w ZSRR, Kaufmana G. do obwodu mikołajowskiego, tamże, s. 157-160.

musieli przez dwa dni przebywać tę drogę pieszo (do 12 km), niosąc własne bagaże oraz chorych. Działo się to w okresie opadów deszczu, a przesiedleńcy w 60-70% byli niemal pozbawieni normalnej odzieży i obuwia. Na miejscu zastali fatalne warunki sanitarne i mieszkaniowe. Przeznaczono dla nich niezamieszkałe osiedle, w którym musieli własnoręcznie remontować zniszczone budynki (często bez mebli i pościeli). Ponadto borykali się z kłopotami aprowizacyjnymi. Żywili się m. in. ziarnem jęczmienia i kukurydzy (w okolicy nie było młynów). Wszystko to spowodowało wybuch epidemii grypy i tyfusu. Ponad 80% osób ciężko zachorowało. Stan taki trwał do kwietnia 1945 r. Zmarły 34 osoby.

Przesiedleńcy musieli liczyć wyłącznie na własne siły, gdyż przez długi czas byli pozbawieni środków lokomocji i łączności z władzami rejonowymi.

Dzięki wysiłkom miejscowego zarządu ZPP otrzymali 1000 kg mąki jęczmiennej, 600 kg soli, 100 kg oliwy, 50 kg mydła i 4400 rubli. Trudności w uzyskaniu przez nich chleba brały się stąd, że w porę nie zagwarantowano jego przydziału.

Mimo powyższych uwag, świadczących o trudnej początkowo sytuacji przesiedleńców, trzeba podkreślić, że akcja ich przemieszczenia do obwodu mikołajewskiego dała pozytywne efekty: zostało zlikwidowane zjawisko braku chleba, rozwiązano (poza nielicznymi wyjątkami) problemy mieszkaniowe, zdecydowanie poprawiły się warunki klimatyczne[45].

Obwód odeski

Jeszcze przed przybyciem tu przesiedleńców z obw. wołogodzkiego władze wydały szereg zarządzeń, m. in. zobowiązując handel do wydzielenia przesiedleńcom jednorazowej pomocy materialnej, zaś służbę zdrowia - by dokonała w rejonach przeglądu stanu zdrowotno-sanitarnego przybyłych i przeznaczyła dla nich większą ilość środków

---

[45] Sprawozdanie z podróży służbowej Kaufmana G., s. 159; Sprawozdanie Rejonowego Zarządu ZPP Weselinowo z 29 listopada 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 767, s. 4-6; Sprawozdanie z działalności Zarządu Rejonowego Weselinowo 6 XI 44-18 V 45 r., tamże, sygn. 1317, s. 23-29; Sprawozdanie z podróży służbowej do weselinowskiego rejonu, tamże, s. 51-52.

medycznych. Kroki te miały swe źródło w znajomości realiów życia ewakuowanej w warunkach wojny ludności.

Polacy przybyli tu w pierwszej połowie września 1944 r. Rozlokowano ich w 7 rejonach, w sowchozach (byłych koloniach niemieckich). W znacznym odsetku były to osoby niezdolne do pracy oraz ludzie o zawodach "miejskich", którym trudno było znaleźć odpowiednie zatrudnienie na wsi.

W dniu 27 października 1944 r. ZG ZPP mianował Mikołaja Tarnowskiego przewodniczącym Zarządu Obwodowego ZPP. Jego pierwszą pracą był trwający dwa i pół miesiąca objazd polskich skupisk. Miał on nie tylko charakter organizacyjny. Poza tworzeniem ZPP dotyczył także kwestii opiekuńczych. Okazało się wówczas, iż warunki mieszkaniowe oraz zaopatrzenie przesiedleńców w opał i żywność są niezadowalające. W niektórych sowchozach i kołchozach część ludności głodowała z braku przydziałów. W całym obwodzie około 40% przesiedleńców nie posiadało obuwia i odzieży, co uniemożliwiało im nie tylko pracę, ale nawet wyjście na zewnątrz po wodę czy opał. Znaczna liczba ludzi chorowała. Odczuwano brak pomocy lekarskiej, medykamentów i miejsc w szpitalach, które były przepełnione rannymi żołnierzami radzieckimi.

Uregulowanie powyższych spraw przejął na siebie Zarząd Obwodowy ZPP. Część z nich (wyżywienie, opał, remonty mieszkań) załatwił osobiście M. Tarnowski poprzez skuteczne interwencje u rejonowych władz oraz u dyrektorów sowchozów. Pomyślnie uregulowano także problem rent dla rodzin wojskowych oraz dla inwalidów wojny i pracy[46].

Obwód połtawski

Pierwsi przesiedleńcy przyjechali tu w czerwcu 1944 r. Była to grupa ok. 1500 osób z obw. archangielskiego. W jej skład wchodziły przeważnie rodziny wojskowych. Większa część spośród nich należała do kategorii dawnych osadników wojskowych i cywilnych oraz do pracowników leśnych.

---

[46] Sprawozdanie z podróży służbowej instruktora Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP - Altenberg (21 sierpnia - 15 października 1944 r.), AAN, ZPP, sygn. 67, s. 15-16; Sprawozdanie z objazdu rejonów obw. Odessa, tamże, sygn. 150, k. 30; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Odessie z 25 maja 1945 r., tamże, sygn. 1322, s. 199-205.

Należytym urządzeniem przesiedleńców w sowchozach zajmował się w lipcu 1944 r. st. sierż. Franciszek Kołodziński.

Druga grupa przybyła w listopadzie 1944 r. z obw. mołotowowskiego. Dominowały w niej samotne kobiety. Pewną część przybyłych stanowili jednak specjaliści i rzemieślnicy.

Ostatnia grupa dotarła tu w grudniu 1944 r. z obw. omskiego. W jej skład wchodzili ludzie różnych zawodów. Podróż i osiedlenie odbywały się w trudnych warunkach zimowych, w atmosferze zagrożenia epidemią tyfusu, jako że podczas przejazdu odnotowano kilka przypadków tej choroby.

Wszystkich wymienionych w liczbie ponad 2700 osób rozmieszczono w 76 ośrodkach w 29 rejonach. Sprawy związane z ich urządzeniem były przedmiotem zainteresowania zarówno Zarządu Obwodowego ZPP powstałego we wrześniu 1944 r., jak i władz radzieckich. W archiwum zachowały się liczne tego dowody w postaci "aktów", spisanych przez obie strony podczas wizytacji poszczególnych środowisk polskich na przełomie lat 1944/1945. Na uwagę zasługują zwłaszcza działania, jakie podejmowano właśnie w wyniku tego objazdu - przesiedleńców przenoszono do lepszych mieszkań, zaopatrywano w opał, zapewniano normalne i pełne wydawanie racji żywnościowych itp. Wraz z rozwojem sieci ZPP czuwali nad tymi sprawami aktywiści polscy szczebla lokalnego. Mieli oni o tyle ułatwione zadanie, iż w kwietniu 1945 r. Obwodowy Komitet Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy wystosował do komitetów rejonowych pisma, w których domagał się informacji o stanie mieszkań przesiedleńców i zaopatrzeniu ich w opał oraz dokładnych danych o tym, co uczyniono, by zaopatrzyć ich w żywność. Tym samym troska o byt obywateli polskich spadła także na stronę radziecką. Warto więc wspomnieć w tym miejscu o wydzieleniu przez władze jednorazowej pomocy w postaci artykułów spożywczych dla wszystkich przesiedlonych, a tkanin i obuwia dla dzieci rodzin wojskowych. Poza tym obywatele polscy zatrudnieni w cukrowniach otrzymali jednorazowo po 2,2 kg oleju, 6 kg ryb, 4 kg makaronu, 1 kg ciastek i 6 kawałków mydła.

W ogóle trzeba podkreślić, że obwód połtawski był uprzywilejowany przez fakt, że zlokalizowana tu baza Uprosobtorgu - przewidziana do obsługi Polaków z całej Ukraińskiej SRR - stała się praktycznie bazą obwodową, dzieląc dary z krzywdą dla innych ośrodków[47].

---

[47] List F. Kołodzińskiego z 14 lipca 1944 r. do J. Grubeckiego, AAN, ZPP, sygn. 13, k. 81; Sprawozdanie z podróży służbowej Alten-

Obwód staliński (dziś doniecki)

Obwód ten był miejscem osiedlenia dla obywateli polskich z obw. kemerowskiego i Kraju Krasnojarskiego. Przybyli oni tutaj w liczbie ponad 1500 osób w jesieni 1944 r. Rozmieszczono ich małymi grupami po 3-80 osób daleko od siebie w 27 rejonach i w większości skierowano do pracy w sowchozach, niezależnie od dawnego zawodu. Część osób zatrudniono w przedsiębiorstwach przemysłowych i w górnictwie.

Dzieci, starcy i inwalidzi stanowili 1/3 kontyngentu. Obszar, na który przybyli, był zniszczony. Powszechnie odczuwano brak odzieży, obuwia i pieniędzy, gdyż w rolnictwie otrzymywano wynagrodzenie w naturze. Istniały też trudności mieszkaniowe. Pewien odsetek obywateli nękały choroby zakaźne.

Powstanie w styczniu 1945 r. Zarządu Obwodowego ZPP i wizyty jego przedstawicieli w terenie pozwoliły na usunięcie szeregu niedomogów życia przesiedleńców i uzyskanie dla nich pomocy żywnościowej.

Ogólna ocena przemieszczenia na obszar tego obwodu jest pozytywna, o czym świadczą choćby listy do Zarządu Głównego ZPP z podziękowaniami "za wyswobodzenie nas z Syberii, z ciężkich warunków, w jakich przeżywaliśmy do tej pory"[48].

Obwód sumski

Ludność polska (ok. 1600 osób) była tu przesiedlona w lecie 1944 r. z obw. archangielskiego, mołotowowskiego i z Komi ASRR. Wszyscy zdolni do pracy podjęli ją w cukrownictwie. Tylko nieznaczny odsetek przybyłych trafił do miast, resztę rozmieszczono niewiel-

---

berg, tamże, sygn. 67, s. 14; Sprawozdanie z działalności połtawskiego Zarządu Obwodowego (listopad 1944 - październik 1945), tamże, sygn. 1334, s. 48-54; "Akty" - patrz: tamże, sygn. 1335.

[48] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Stalino za okres 5 luty - 31 grudzień 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 165, s. 43-53; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP za okres 5 luty - 30 czerwiec 1945 r., tamże, s. 71-72; List do ZG ZPP z 1 listopada 1944 r., tamże, sygn. 761, k. 65; List Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP do ZG ZPP, CA KC, ZPP, sygn. 216/23, k. 37.

kimi grupkami po kilka rodzin w oddalonych od Sum sowchozach i kołchozach. Przesiedleńcy stanowili w swej masie element wiejski.

Ich sytuacja na nowych miejscach nadal była jednak trudna, zwłaszcza rodzin wojskowych. Ż powodu braku ubrań i obuwia część ludzi nie wychodziła do pracy. Na ich sytuację materialną rzutował początkowo też fakt, iż nie zdążyli zasiać tu ogródków. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się władz otrzymali pomoc dodatkową w postaci melasy i mydła.

Ze sprawozdań ZPP wynika, że w porównaniu z warunkami na północy, przesiedleńcy odczuli wyraźną poprawę w sprawach wyżywienia i, oczywiście, klimatu.

Działalność instancji ZPP i wiążąca się z tym opieka materialna datują się tutaj dopiero od wiosny 1945 r.[49]

Obwód winnicki

Teren tego obw. oraz część obszaru wokół sąsiedniego Kamieńca Podolskiego okazały się nowym miejscem pobytu dla części przesiedleńców z obw. swierdłowskiego i omskiego. W liczbie 860 przybyli tu w październiku i listopadzie 1944 r. Rozmieszczono ich w 16 ośrodkach. Prawie 70-80% ludności nie posiadało normalnej odzieży i obuwia. Także ich sytuacja żywnościowa była trudna, choć sami zgodnie przyznawali, że jest lepsza niż w poprzednich miejscach pobytu.

Wśród przesiedlonych znajdował sią zarówno element miejski, jak i wiejski (chłopi z byłego województwa tarnopolskiego wywiezieni w głąb ZSRR w 1940 r.).

W Winnicy powołano 20 kwietnia 1945 r. Zarząd Obwodowy ZPP, który podjął szereg interwencji u władz republikańskch, obwodowych i sowchozowych. Dotyczyły one głównie spraw zaopatrzenia oraz uregulowania napiętych nieraz stosunków między administracją sowchozów a obywatelami polskimi. Ponadto ZPP czynił starania o pełną realizację pomocy radzieckiej (artykuły przemysłowe na sumę 8,5 tys. rubli), co wreszcie osiągnięto w I kwartale 1945 r.

Istotne znaczenie dla ich sytuacji miało przestrzeganie przez pracodawców kartkowych norm zaopatrzenia w żywność. Zgodnie bowiem

---

[49] Sprawozdanie służbowe Spirydowicza z podróży do Sum i do Łucka, AAN, ZPP, sygn. 168, s. 11-12; Sprawozdanie z działalności Sumskiego Zarządu Obwodowego ZPP, tamże, sygn. 1353, s. 11-16.

z uchwałą rządu Ukrainy polscy przesiedleńcy w sowchozach obwodu winnickiego powinni byli otrzymywać artykuły żywnościowe ze specjalnych funduszów, według norm robotniczych. W związku z tym wszyscy mieli otrzymywać miesięcznie po 1800 g mięsa, 1200 g kaszy, 400 g tłuszczu, tyleż soli i cukru oraz 3 pudełka zapałek i po 500 g chleba (dziennie). W rzeczywistości zdarzało się, że przyznawano im tylko część tych norm lub w ogóle nie wydawano kartek aprowizacyjnych. Wskutek interwencji Zarządu Obwodowego ZPP uchybienia te były likwidowane[50].

Obwód woroszyłowgradzki

Zgodnie z ustaleniami jesienią 1944 r. rozmieszczono tutaj ponad 2000 obywateli polskich z Kraju Krasnojarskiego. Skierowano ich do pracy w kołchozach i sowchozach (w 23 rejonach). Teren, na którym się znaleźli, był bardzo zniszczony. Mieszkania przeznaczone dla przesiedleńców były często wilgotne, zimne, ciasne i mroczne. Wiele zastrzeżeń budziła też jakość posiłków w stołówkach pracowniczych. Wszyscy narzekali na brak odpowiedniej odzieży i obuwia. Wiele osób cierpiało na choroby wywołane przez złe odżywianie się i przeziębienia. Fakt, że w obwodzie tym zlokalizowano zakłady przemysłu ciężkiego sprawił, iż artykuły spożywcze były tu podówczas droższe nawet o 50% w stosunku do cen w sąsiednich obwodach.

Dodajmy, że miejscowe władze odnosiły się nieprzychylnie do przybyszów. Ci z kolei byli częstokroć bezradni wobec niewłaściwych zachowań przełożonych, jako że wśród przesiedleńców przeważały kobiety i dzieci[51]. Także i w tym przypadku stosunek do obywateli

---

[50] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Winnicy za okres od 26 kwietnia do 20 października 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 181, s. 44-48; sygn. 1361, s. 193; Protokół I Obwodowej konferencji ZPP w Winnicy (20-21 maja 1945 r.), tamże, sygn. 1361, s. 113-114; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP za okres od 1 maja do 1 września 1945 r., tamże, s. 212-215; Pismo Zarządu Obwodowego ZPP z 23 maja 1945 r. do obwodowych władz radzieckich, tamże, sygn. 1365, s. 95; Listy od polskich rodzin, tamże, s. 379-380, 417, 696.

[51] Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Woroszyłowgradzie z 26 lipca 1945 r., AAN, ZPP, sygn, 185, s. 14-16; Patrz też: tamże, s. 7; Sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodowego za okres od 11 lutego 1945 r. do 16 lutego 1946 r., tamże, sygn. 1366, s. 89; Sprawozdanie z wyjazdu do rejonów w VI-VII 1945 r., tamże, sygn. 1367, s. 25, 27-28.

polskich wynikał w znacznej mierze z oceny ich rzeczywistej przydatności do pracy, nie zaś z aktualnych racji społecznych i politycznych.

Obwód zaporoski

Obszar ten stanowił docelowy punkt podróży transportów z Karakałpackiej ASRR (1232 osoby) i obw. chorezmijskiego (1365 osób) oraz z Kraju Krasnojarskiego (300 osób) i obw. akmolińskiego. Stosunkowo dokładnie znamy przebieg osiedlenia osób przybyłych z obw. chorezmijskiego. O ich rozmieszczeniu i podziale na grupy sowchozowe zadecydował - bez porozumienia się z aktywem ZPP - naczelnik transportu, lejtenant Morew. Na mocy jego zarządzeń kolektywy rejonowe z ostatniego miejsca zamieszkania zostały przemieszane i rozproszone. Tym samym zerwano istniejące między nimi więzi społeczne oraz zdezorganizowano pracę kierujących nimi dotychczas zarządów ZPP. Przesiedleńców rozlokowano w rej. Hulaj Pole nad rzeką Gajczur, we wschodniej części obwodu. Spotkali się tutaj z życzliwym przyjęciem i zrozumieniem tak władz, jak i miejscowej ludności. Zatrudniono ich przeważnie przy pracach polowych i zapewniono dość dobre warunki mieszkaniowe oraz aprowizacyjne. Wszyscy otrzymywali 2-3 razy dziennie posiłki w stołówkach oraz po 200-500 g chleba. Oprócz tego władze lokalne przyznały Polakom przydziały ziemniaków, kapusty, mąki, ryb, masła itp. Także i tutaj największym problemem był dotkliwy brak odzieży i obuwia. Mimo tego ludność polska przyjęła przesiedlenie z wielkim zadowoleniem[52].

Cała akcja osiedleńcza odbyła się w październiku i listopadzie 1944 r. Przybyłych skierowano w większości do sowchozów i gospodarstw pomocniczych, część natomiast do przemysłu. Spośród inteligencji tylko mały odsetek otrzymał pracę zgodną z posiadanym zawodem. Warunki mieszkaniowe ze względu na zniszczenia wojenne były początkowo wyjątkowe ciężkie.

Pierwszą pomoc otrzymali przesiedleńcy już w listopadzie 1944 r., a następną w styczniu 1945 r. Stanowiło ją mydło, płótno, groch, tłuszcz i mleko. Utworzenie w końcu grudnia 1944 r. Zarządu Obwodo-

---

[52] Ogólne sprawozdanie za okres od 1 VIII 44 do 13 XI 44 r., AAN, ZPP, sygn. 114, s. 20-22.

wego ZPP pozwalało mieć nadzieję, że strumień tej pomocy będzie od nowego roku obfitszy[53].

*

Oprócz omówionego przesiedlenia kilkudziesięciu tysięcy osób, w różnym czasie miały miejsce także mniejsze, tzw. wewnętrzne przesiedlenia, dokonywane zazwyczaj w granicach rejonu lub obwodu. Przeprowadzano je za zgodą lokalnych władz radzieckich. Pionierem tej formy pomocy dla wychodźstwa polskiego był Zarząd Obwodowy ZPP obw. irkuckiego, który na wiosnę 1944 r. dokonał przemieszczenia 150 Polaków z rej. szytkińskiego do rej. tajszeckiego. Wśród przesiedleńców, którzy żyli dotychczas w głębokiej tajdze, w skupiskach oddalonych od siebie do 150 km znajdowało sią wówczas tylko 25 dorosłych, zdrowych mężczyzn. Reszta - to dzieci, kobiety, starcy zatrudnieni przy ciężkich sezonowych robotach leśnych.

Na nowych miejscach pobytu otrzymali oni pracę w mieście, poprawiając zdecydowanie swą dotychczasową sytuację bytową.

Przykład ten był następnie popularyzowany przez ZG ZPP i zalecany do naśladowania przez innych, zwłaszcza z tych obszarów, gdzie odczuwano nadmiar siły roboczej[54].

W praktyce naśladowcami stali się działacze Związku z terenów, gdzie istniały możliwości przesiedleń z rzeczywistą szansą na zapewnienie obywatelom polskim stałej pracy zarobkowej, regularnej aprowizacji oraz ogólnego polepszenia ich sytuacji materialnej i zdrowotnej. Lokalne przemieszczenia miały więc miejsce w obwodach: kirowskim, kostromskim, w Kraju Krasnojarskim, w obwodach dżambulskim i czernihowskim[55].

---

[53] Sprawozdanie końcowe Zarządu Obwodowego ZPP w Zaporożu, AAN, ZPP, sygn. 186, s. 68; Sprawozdanie z pracy Zarządu Obwodowego ZPP w Zaporożu za okres 1 I - 1 IX 1945 r. tamże, sygn. 1371, s. 30-37.

[54] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP z działalności Komisji Opieki Społecznej po irkuckiej obł. za 1944 rok, AAN, ZPP, sygn. 101, s. 61; Instrukcja Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP nr 1-B, tamże, sygn. 753, k. 24; List Zarządu Obwodowego ZPP na obw. irkucki do Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP z 3 kwietnia 1944 r., tamże, sygn. 790, s. 1.

[55] Sprawozdanie z działalności organizacyjnej Czernihowskiego Zarządu Obwodowego ZPP w m. Nieżynie za okres III kwartału 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 77, s. 57; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Kirowie za maj-czerwiec 1945 r., tamże, sygn. 123, s. 35; Sprawozdanie

Bywało, że przesiedlano aktywistów ZPP, przenosząc ich do tych miejsc, gdzie najniższe ogniwa ZPP nie przejawiały działalności, jak np. w obw. czernihowskim. Poza tym niejednokrotnie zdarzało się, że dzięki działom poszukiwania rodzin ZPP, odnajdywano, a następnie łączono członków poszczególnych rodzin[56].

Z kolei w ramach przygotowań do repatriacji w 1945 r. likwidowano czasem odległe i rozproszone skupiska Polaków, przewożąc ich do centrów rejonowych lub węzłów kolejowych, np. w obwodach: aktiubińskim i ust´-kamienogorskim w Kazachskiej SRR, oraz kujbyszewskim w RFSRR. Tu zapewniano im zazwyczaj tymczasową pracą oraz mieszkanie[57].

Trudna sytuacja bytowa skłaniała wiele rodzin do samowolnego porzucania dotychczasowych miejsc pobytu (lasy, sowchozy) i przenoszenia się tam, gdzie spodziewały się możliwości poprawy egzystencji. Takie przypadki miały miejsce m. in. w obwodach: iwanowskim, Komi ASRR, swierdłowskim, Kraju Krasnodarskim, frunzeńskim i tałaskim oraz chersońskim. Poczynania te narażały jednak na konsekwencje karne[58].

Tego rodzaju przesiedlenia przybrały duże rozmiary w obw. dżambulskim. Falę ucieczek obywateli polskich z kołchozów wywołało tu w 1943 r. zaniechanie przez administrację wypłat za przepracowane przez nich dni, likwidacja awansów i przymus nieopłacanej pracy. Z

Zarządu Krajowego ZPP w Krasnodarze za okres od 1 sierpnia do 1 listopada 1944 r., tamże, sygn. 129, s. 88; Sprawozdanie przewodniczącego obwodu w Kostromie z działalności za okres od 1 kwietnia do 30 maja 1945 r., tamże, sygn. 1005, s. 1; Sprawozdanie N 4 z rej. swierdłowskiego, tamże, sygn. 1510, s. 144.

[56] List J. Grubeckiego, AAN, ZPP, sygn. 13, s. 1; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Czernihowie za okres od 1 stycznia do 1 kwietnia 1945 r., tamże, sygn. 77, s. 12; Sprawozdanie kwartalne, tamże, sygn. 1266, s. 2.

[57] Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Ust´-Kamienogorsku za II półrocze 1945 r., AAN, ZPP, sygn. 178, s. 24; Roczne sprawozdanie z działalności KOS rej. koszkińskiego, obw. kujbyszewski za 1945 r., tamże, sygn. 1042, s. 74; Protokół z posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Aktiubińsku z dnia 24 października 1945 r., tamże, sygn. 1441, s. 1.

[58] List do ZPP od Polaków z rej. reżewskiego z 14 lutego 1944 r., AAN, ZPP, sygn. 13, k. 57; Sprawozdanie z wyjazdu do Wasilewskiego sowchozu, tamże, sygn. 93, s. 89; List do ZG ZPP z 5 lipca 1944 r., tamże, sygn. 104, s. 40-41; Sprawozdanie z podróży służbowej Kaufmana G., tamże, sygn. 145, s. 157; List J. Grubeckiego do naczelnika Uprosobtorgu - Chołodiłowej, tamże, sygn. 800, s. 9.

pomocą pospieszył wówczas ZPP, który pomagał im w znalezieniu zatrudnienia tam, gdzie zapewniona była aprowizacja zarówno dla pracującego, jak i jego rodziny. Akcję tę utrudniały przepisy prawne (uciekinierzy nie posiadali bowiem paszportów ani zaświadczeń o zwolnieniu z pracy w kołchozach; istniały kłopoty z ich zameldowaniem), przyniosła ona jednak obywatelom polskim znaczną poprawę sytuacji[59]. A o to przecież chodziło.

Ustalenie ogólnej liczby osób objętych wewnętrznymi przesiedleniami jest w świetle wykorzystanych źródeł praktycznie niemożliwe.

---

[59] Sprawozdanie z działalności rej. dżambulskiego, AAN, ZPP, sygn. 89, s. 41; Sprawozdanie z działalności tegoż rejonu z 26 kwietnia 1944 r., tamże, sygn. 1504, s. 45-45a.

ZAKOŃCZENIE

Podjęte z inicjatywy Związku Patriotów Polskich decyzje rządu radzieckiego o przesiedleniu w 1944 r. 57 tys. obywateli polskich posiadały przede wszystkim bardzo ważne znaczenie dla poprawy ich sytuacji materialno-bytowej. Były zarazem najlepszym świadectwem stałej troski władz ZPP o losy wychodźstwa polskiego w ZSRR. Czynione dotychczas przez Związek różne próby przyjścia mu z pomocą miały charakter d o r a ź n y. Przesiedlenie stało się tą akcją opiekuńczą, która w rezultacie była t r w a ł y m elementem poprawy położenia tych obywateli polskich w ZSRR, którym żyło się najgorzej.

Akcja przesiedleńcza przyniosła ogólnie nie tylko odczuwalną poprawę warunków klimatycznych oraz w znacznej mierze materialnych, ale także wpłynęła na umocnienie morale przesiedleńców i ich wiary w przetrwanie na obczyźnie trudnego dla wszystkich okresu wojennego. Stanowiła też istotny czynnik, który wzmacniał autorytet organizacji.

Omówione decyzje rządu radzieckiego posiadały również ważne znaczenie polityczne dla całokształtu ówczesnych stosunków polsko-radzieckich. Planowe przemieszczenie tak dużej grupy ludzi o tysiące kilometrów, w warunkach trudności transportowych i aprowizacyjnych spowodowanych przez wojnę, świadczyło wymownie o coraz bardziej zacieśniającej się współpracy polsko-radzieckiej i o przychylnym ustosunkowaniu się najwyższych władz państwa radzieckiego do żywotnych problemów ludności polskiej w ZSRR.

Jak już wspomniano, akcja przesiedleńcza została podjęta i zrealizowana w celu rzeczywistej poprawy warunków socjalno-bytowych tych skupisk polskich w głębi terytorium ZSRR, które do tej pory żyły w rejonach o szczególnie uciążliwych warunkach klimatycznych (obszary północne i skrajnie południowe oraz Syberia). Wobec ograniczonego limitu - przesiedlenie objęło głównie osoby z rodzin woj-

Tabela 6

Rozmieszczenie obywateli polskich w ZSRR przesiedlonych w 1944 r.

Obszar osiedlenia	Czas osiedlenia	Liczba przesiedleńców	Poprzednie miejsce pobytu przesiedleńców
1	2	3	4
RFSRR			
Kraj Krasnodarski	czerwiec	ponad 4 000	Komi ASRR, obw. kirowski, nowosybirski
obw. kurski	lato	1 300	Komi ASRR
obw. rostowski	czerwiec	ponad 600	Komi ASRR
obw. saratowski	maj, sierpień-wrzesień	około 6 000	Komi-Permiacki Okręg Narodowościowy, obw. archangielski i irkucki, Jakucka ASRR
Kraj Stawropolski	lato	1 894	Komi ASRR, obw. archangielski, nowosybirski
obw. groźnieński	lato	108	Komi ASRR, obw. archangielski, nowosybirski
obw. woroneski	czerwiec-lipiec	3 555	Komi ASRR, obw. nowosybirski
Ukraińska SRR			
obw. charkowski	czerwiec, listopad-grudzień	około 3 000	obw. archangielski, mołotowowski, omski
obw. chersoński	lipiec, wrzesień-październik	około 6 000	obw. archangielski, Komi ASRR, swierdłowski
obw. czernihowski	jw.	ponad 1 400	Komi ASRR, obw. swierdłowski
obw. dniepropietrowski	listopad-grudzień	ponad 2 800	obw. akmoliński
obw. kijowski	listopad	2 200	obw. akmoliński, kustanajski
obw. kirowogradzki	lipiec, październik	2 509	obw. archangielski, omski
obw. mikołajewski	październik-listopad	3 995	obw. akmoliński, aktiubiński, swierdłowski
		55	obw. mołotowowski (samodzielnie)
obw. odeski	wrzesień	2 100	obw. wołogodzki
obw. połtawski	czerwiec, listopad-grudzień	ponad 2 700	obw. archangielski, mołotowowski, omski, swierdłowski
obw. staliński	jesień	ponad 1 500	obw. kemerowski, Kraj Krasnojarski
obw. sumski	lato	około 1 600	obw. archangielski, Komi ASRR, mołotowowski
obw. winnicki, Kamieniec Podolski	październik-listopad	ponad 860	obw. omski, swierdłowski
obw. woroszyłowgradzki	jesień	ponad 2 000	Kraj Krasnojarski
obw. zaporoski	październik-listopad	około 3 000	obw. akmoliński, chorezmijski, Karakałpacka ASRR, Kraj Krasnojarski
Razem		ponad 53 176	

Źródło: AAN, ZPP, sygn. 68, s. 13, 14, 17, 19, 119-122; sygn. 114, s. 20-22; sygn. 121, s. 22-27, 87; sygn. 124, s. 6-14; sygn. 129, s. 5, 81, 83-86; sygn. 137, s. 4, 42-48; sygn. 156, s. 4-5, 24-27; sygn. 157, s. 1, 19-20; sygn. 761, s. 7, 10-11, 14-17; 18, 19, 27, 40-42, 57, 68, 73, 74, 75, 76, 80-81, 100, 112, 113, 128, 130, 158-159, 180, 189, 190-192, 204-207; sygn. 1267, s. 18-19; sygn. 1275, s. 55-59; sygn. 1317, s. 23-29; 38-42; sygn. 1344, s. 1, 3-11; sygn. 1353, s. 1, 12-13, 84-85; sygn. 1365, s. 54, 696; sygn. 1367, s. 23-28.

Uwaga: Różnica między ogólną liczbą osiedlonych a liczbą wysiedlonych (tab. 3 i 4) wynika z tego, że w źródłach brakuje niekiedy dokładnych danych liczbowych o osiedleńcach.

skowych oraz tych spośród innych kategorii wychodźstwa, których sytuacja była najtrudniejsza. Organizacją przesiedlenia zajmowały się kompetentne czynniki radzieckie oraz współpracujące z nimi terenowe ogniwa ZPP i pełnomocnicy Zarządu Głównego ZPP.

Stosunkowo krótkie terminy, przewidziane na przeprowadzenie tej akcji, nie sprzyjały dobremu jej przygotowaniu. Dużo kłopotów nastręczało zwłaszcza zapewnienie transportu do miejsc osiedlenia oraz aprowizacja w czasie podróży. Część niedomogów na pewno można usprawiedliwić ogólnymi trudnościami okresu wojennego, nie bez winy byli jednak konkretni ludzie. W praktyce bowiem nie zawsze spełniali oni swe obowiązki jak przystało na pełnomocników resortów i władz obwodowych. Nie sprawdzili się również niektórzy delegaci ZG ZPP.

Mimo istnienia szeregu uchwał, rozporządzeń i instrukcji - słabo przygotowały się do przyjęcia przesiedleńców lokalne władze z rejonów osiedlenia. Wskutek tego doszło do przykrych rozczarowań i szeregu zadrażnień, a sporadycznie - nawet do żądania powrotu do poprzedniego miejsca pobytu. Trudno dziwić się takim reakcjom, zważywszy, iż na bardzo wielu obszarach przesiedleńcy nie otrzymali zdatnych do zamieszkania pomieszczeń, często nie zapewniono im wyżywienia w stołówkach czy ogródków działkowych; napotykali trudności w znalezieniu pracy zgodnej z kwalifikacjami, nadal brakowało im odpowiedniej odzieży i obuwia. W sumie trudności z urządzeniem się na nowych miejscach pobytu groziły skutkami odwrotnymi niż zamierzone przy planowaniu przesiedlenia. Z tych względów ZPP i strona radziecka podjęły kroki dla poprawy sytuacji przesiedleńców. Wyraziło się to m. in. w przyznaniu im przez rząd radziecki dodatkowej pomocy materialnej, polepszeniu warunków bytowych w sowchozach oraz w rozwiązaniu kwestii zatrudnienia specjalistów.

Normalizacja sytuacji przesiedleńców następowała stopniowo, w miarę upływu czasu. Przebiegała ona wolniej i z trudnościami tam, gdzie znajdowało się stosunkowo więcej osób niezdolnych do pracy zarobkowej. Środowisk takich było sporo. Pamiętać trzeba, że kontyngent przesiedleńców obejmował matki obarczone dziećmi, starców, chorych, inwalidów i amnestionowanych. Jeśli dodać do tego, że do sowchozów kierowano także element miejski, niezbyt chętnie podejmujący pracę na roli, będziemy mieć wyobrażenie o tym, z jakimi m. in. problemami społecznymi przyszło spotkać się w miejscach osiedlenia. Ich pomyślne i bezkonfliktowe załatwienie zależało w głównej mierze

od tego, jak traktowały je lokalne władze radzieckie. Nie bez znaczenia była również inwencja i operatywność powstałych tu zarządów ZPP i Komisji Opieki Społecznej.

Znikoma niekiedy możliwość wykorzystania przesiedleńców jako siły roboczej w rolnictwie rodziła częstokroć konflikty na linii sowchozy-obywatele polscy. Zrozumiała troska ZPP o to, by z obszarów o niesprzyjających warunkach klimatycznych wywieźć możliwie najwięcej osób spośród tych, którym żyło się tam najgorzej - kłóciła się z zamiarem, by na wyzwolone tereny RFSRR i Ukrainy przesiedlić zdolnych do pracy w rolnictwie. Ze składu przesiedleńców wynika, że w wielu transportach dominowali ludzie starzy, chorzy, słabi fizycznie. Wydaje się jednak, iż taki właśnie dobór przesiedleńców uznać należy za słuszny. Pozostawienie bowiem tej grupy osób na dotychczasowych miejscach pobytu mogło oznaczać dla niej nadejście bardzo trudnych chwil.

Przeprowadzona akcja przyniosła podstawowej masie przesiedleńców odczuwalną poprawę warunków życia, chociaż nie wszędzie były one jeszcze na miarę oczekiwań. Porównanie sytuacji bytowej tychże przesiedleńców na nowych i poprzednich miejscach rozmieszczenia, zdecydowanie przemawia za celowością dokonanej reewakuacji. Dodajmy zarazem, iż postulat przesiedlenia obywateli polskich na obszary, które przejściowo znajdowały się pod okupacją hitlerowską oraz stanowiły w swoim czasie teren bardzo zaciętych zmagań wojennych - nie był zbyt trafny. Centrala ZPP przekonywała wprawdzie, iż taki wybór nowych miejsc rozmieszczenia przyczyni się do udziału obywateli polskich w odbudowie rolnictwa, tym niemniej trzeba to traktować raczej jako ten argument, który mógł przeważyć szalę w momencie podejmowania przez rząd radziecki decyzji o przesiedleniu. Trudno bowiem przypuszczać, by przedstawiciele ZPP najpierw wizytowali wyzwolone obszary (brak o tym wzmianek w źródłach), a następnie proponowali właśnie je jako miejsca osiedlenia.

Szczegółowe określenie tego, dokąd skierować i gdzie rozmieścić przesiedleńców, należało do władz radzieckich. Jednak i one nie mogły podówczas przedstawić zbyt interesujących ofert na zachodnich obszarach ZSRR, gdyż wycofujące się oddziały okupanta zostawiły po sobie bardzo zniszczone tereny. Życie gospodarcze dopiero na nich przywracano. Zrozumiałe jest więc, iż rejony osiedlenia nie były dla przesiedleńców oczekiwaną "ziemią obiecaną". Jednakże stąd było już

znacznie bliżej do Polski niż poprzednio. I myśl o tym pozwalała z nadzieją pokonywać uciążliwości nowych miejsc czasowego przecież pobytu.

*

Przesiedlenie spowodowało reperkusje również na tych obszarach, które opuszczali obywatele polscy. Ograniczone limity osób uprawnionych do wyjazdu zmusiły organizatorów akcji do dokonania swego rodzaju selekcji chętnych (nie dotyczyło to jednak terenów, gdzie przesiedlenie objęło wszystkich wolnych obywateli polskich ze znanych działaczom ZPP skupisk). Choć istniały w tym względzie wytyczne władz ZPP, dochodziło czasem do napiętych sytuacji oraz do omijania ustalonych zasad i do kwalifikowania na listy przesiedleńców według lokalnych (niekiedy osobistych) kryteriów. Można to odnieść m. in. do sytuacji, gdy wyjeżdżał na Ukrainę cały aktyw terenowy ZPP. Zjawisko takie miało miejsce w obw. kustanajskim, gdzie po przesiedleniu nastąpił przejściowo zupełny rozpad organizacji obwodowej ZPP i marazm na szczeblu rejonowym ZPP. Podobnie było w obw. akmolińskim, gdzie przesiedlenie zahamowało dotychczasową pracę Związku oraz wywołało u pozostających nastroje ochłodzenia stosunku do ZPP i uczucia rozgoryczenia. Zdarzało się, że wyjazd do nowych miejsc oznaczał konieczność likwidacji dobrze funkcjonujących placówek opiekuńczo-wychowawczych, kulturalno-oświatowych lub zaniechanie zaawansowanych niekiedy prac w kierunku ich uruchomienia.

Wiele czasu i zabiegów wymagało uzupełnienie składu personalnego aktywu na szczeblu lokalnym ZPP i ożywienie pracy organizacyjnej tych skupisk polskich, które pozostały na dotychczasowych terenach[1].

Dodajmy również i to, że bogate doświadczenia, zdobyte przez stronę polską podczas akcji przesiedleńczej, przydały się następnie w latach 1945-1946 w przygotowaniu i przeprowadzeniu repatriacji podstawowej masy wychodźstwa z głębi terytorium ZSRR[2].

---

[1] Protokół Konferencji Obwodowej ZPP zwołanej 19-20 sierpnia 1944 r. w Akmolińsku, AAN, ZPP, sygn. 55, s. 240; Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Akmolińsku 19 sierpnia - 10 grudnia 1944 r., tamże, s. 355; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Kustanaju za I kwartał 1945 r., tamże, sygn. 173, s. 101; Sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku za III kwartał 1944 r., tamże, sygn. 1164, s. 1.

[2] Protokół posiedzenia Prezydium ZG ZPP z 28 marca 1945 r., CA KC, ZPP, sygn. 216/10, k. 9.

*

Akcja przesiedleńcza stanowiła przedmiot szczególnego zainteresowania również ze strony polskich żołnierzy i oficerów. Obejmowała przecież m. in. ich rodziny, o los których byli bardzo niespokojni. Z tego względu wszelkie wiadomości o rozpoczęciu i przebiegu przesiedlenia wpływały pozytywnie na morale żołnierzy, wywołując ich zadowolenie. Ułatwiało to pracę aparatu polityczno-wychowawczego, podnosiło autorytet i popularność ZPP oraz oddziaływało na kształtowanie się ich stosunku do Związku Radzieckiego[3]. W tym kontekście warto podkreślić, że dobrze rozumiała wówczas swe zadania m. in. redakcja gazety Armii Polskiej w ZSRR - "Zwyciężymy", która stosunkowo często zamieszczała korespondencje z przebiegu przesiedlenia, listy od przesiedlonych rodzin żołnierzy oraz listy od pełnomocników ZG ZPP. Teksty te - często na wyrost optymistyczne - odegrały ważną rolę w uspokojeniu nastrojów w Armii Polskiej w ZSRR[4].

Tak więc nie może ulegać wątpliwości, że zainicjowana przez ZPP akcja przesiedleńcza była przedsięwzięciem o poważnym znaczeniu humanitarnym i politycznym, była też świadectwem przychylnego stosunku władz radzieckich do rozwiązywania problemów wychodźstwa polskiego w ZSRR.

---

[3] Raport ppłk. Zambrowskiego z 31 sierpnia 1944 r., CAW, Ludowe Wojsko Polskie (III) - Dowództwo 1 Armii WP (4), teczka 231, s. 74; Raport polityczny ppłk. Prawina za okres od 18 kwietnia do 28 kwietnia 1944 r., tamże, zespół: 1 Dywizja Piechoty (7), teczka 552, s. 46; Raport za okres od 20 do 30 kwietnia 1944 r. od zastępcy dowódcy 2 Polskiej Dywizji Piechoty - ppłk. Józefa Gawrońskiego, tamże, zespół: 2 Dywizja Piechoty (23), teczka 239, s. 115; Raport tegoż za okres od 10 do 20 czerwca 1944 r., tamże, s. 174; Raport o stanie moralno-politycznym jednostek Armii Polskiej w ZSRR, CA KC, zespół: Armia Polska w ZSRR (1943-1944), sygn. 217/II-5, s. 20.

[4] "Zwyciężymy" 1944, nr 76, s. 1; nr 87, s. 2; nr 116, s. 2; nr 123, s. 2; nr 198, s. 1; nr 262, s. 2; "Głos Żołnierza" 1944, nr 38, s. 2. Dość wymownie ilustruje to co o akcji przesiedleńczej pisała prasa krajowa - "Rzeczpospolita". Cytując "Zielony Sztandar", donosiła czytelnikom m. in.: "Dawniej Polacy rozproszeni byli w całym ZSRR. Dopiero w zeszłym roku ściągnięto Polaków z republik wschodnich na tereny leżące na zachód od Wołgi. Każdy miał prawo obrać sobie zajęcie i tak: rolnicy poszli do kołchozów i sowchozów, robotnicy do fabryk, inteligenci do biur", "Rzeczpospolita" 1945, nr 91, s. 3.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Materiały archiwalne

a) Archiwum Akt Nowych

- zespół: Związek Patriotów Polskich w ZSRR. 1943-1946,
- zespół: Komitiet po diełam polskich dietiej w SSSR (mikrofilm z Centralnego Archiwum Państwowego ZSRR);

b) Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR

- zespół: Związek Patriotów Polskich w ZSRR,
- zespół: Armia Polska w ZSRR (1943-1944),
- zespół: Przedstawicielstwo KC PPR w Moskwie. Centralne Biuro Komunistów Polski. 1939-1944,
- zespół: Alfred Lampe. Spuścizna,
- teczki osobowe;

c) Centralne Archiwum Wojskowe

- dział: Ludowe Wojsko Polskie, zespoły: Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP, Dowództwo 1 Armii WP, 1 Dywizja Piechoty, 2 Dywizja Piechoty;

d) Wojskowy Instytut Historyczny

- dział: Ludowe Wojsko Polskie. Relacje, wspomnienia, opracowania.

2. Źródła publikowane

- Archiwum Ruchu Robotniczego, t. II-IV, Warszawa 1975 i 1977.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. VII: styczeń 1939 - grudzień 1943, Warszawa 1973; t. VIII: styczeń 1944 - grudzień 1945, Warszawa 1974.
- K o t S., Listy z Rosji do gen. Sikorskiego, Londyn 1956.
- Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Wybór dokumentów, t. IV: Działalność aparatu polityczno-wychowawczego, Warszawa 1963.

II. Prasa

- "Głos Żołnierza" 1944
- "Nowe Widnokręgi" 1943-1944
- "Wolna Polska" 1943-1945
- "Zwyciężymy" 1943-1944
- "Żołnierz Wolności" 1943-1944

III. Wspomnienia i pamiętniki

- W i t o s A., Moja działalność w Związku Patriotów Polskich, [w:] Wspomnienia weteranów ruchu ludowego, Warszawa 1968, s. 378-384.

IV. Opracowania

- G ł o w a c k i A., Działalność opiekuńcza Związku Patriotów Polskich w ZSRR (1943-1946), Łódź 1982, maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

- G ł o w a c k i A., Opieka Związku Patriotów Polskich z ZSRR nad inwalidami i starcami (1943-1946), "Acta Universitatis Lodziensis" 1984, Folia Historica 18, s. 157-177.

- T u r l e j s k a M., Druga wojna światowa, t. I: Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939 - grudzień 1941, Warszawa 1968.

- Z b i n i e w i c z F., Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej, Warszawa 1963.

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	- Archiwum Akt Nowych
ASRR	- Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
CA KC	- Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR
CAW	- Centralne Archiwum Wojskowe
Kompoldiet	- Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR
KOS	- Komisja Opieki Społecznej
NKWD	- Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
Obłispołkom	- Obwodowy Komitet Wykonawczy Rad
obw.	- obwód, obwodowy
rej.	- rejon, rejonowy
RKL	- Rada Komisarzy Ludowych
RFSRR	- Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
SNK	- Sowiet Narodnych Komissarow (Rada Komisarzy Ludowych)
SRR	- Socjalistyczna Republika Radziecka
sygn.	- sygnatura
USRR	- Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
WIH	- Wojskowy Instytut Historyczny
WOS	- Wydział Opieki Społecznej
ZG	- Zarząd Główny
ZPP	- Związek Patiotów Polskich w ZSRR

LE DÉPLACEMENT DES CITOYENS POLONAIS EN U.R.S.S. EN 1944
(Résumé)

Dans l'article on a présenté l'action de déplacement des citoyens polonais en 1944. C'est alors qu'on entreprit, de l'initiative de l'Union des Patriotes Polonais, l'action de déplacer 54.000 personnes, principalement les membres des familles des militaires, en leur faisant quitter les régions aux conditions climatiques extrêmement pénibles (les terrains du Nord, ceux de l'extrême-sud, la Sibérie) et en les installant dans les districts de la République Socialiste Soviétique d'Ukraine et de la République Socialiste Fédéraliste Soviétique de Russie libérés de l'occupation hitlérienne. En élaborant ce problème, entrepris pour la première fois dans l'historiographie polonaise, l'auteur s'est appuyé sur les archives de l'Union des Patriotes Polonais. Dans l'article, on a décrit les préparatifs de l'Union des Patriotes Polonais à l'action de déplacement et le cours de celle-ci. Les deux tours du déplacement ont été présentés avec tous les détails, selon les districts dans lesquels l'action avait eu lieu. De la même façon, on a décrit l'action de la mise en place. Le texte enferme plusieurs données numérales et esquisses, ainsi que la caractéristique de la situation matérielle et d'existence des déplacés.

Le déplacement avait été réalisé in commun par les plénipotentiaires soviétiques et les représentants de l'Union des Patriotes Polonais (les sous-officiers d'éducation politique de l'Armée Polonaise en U.R.S.S.) Quoique cette action rencontrât certains obstacles résultant de la guerre, elle améliora d'une façon distincte l'existence des déplacés du point de vue du climat et des conditions matérielles et vitales. C'était une entreprise tutélaire

ayant non seulement une grande importance humanitaire, mais aussi celle politique. Elle devint l'élément durable de l'amélioration de la situation de ces citoyens polonais en U.R.S.S. qui vivaient dans conditions les plus difficiles. Elle fut la preuve de la disposition favorable des autorités soviétiques envers la solution des problèmes complexes polonais en U.R.S.S.

SPIS TREŚCI

Wstęp 3
Rozdział I. Przygotowania Związku Patrictów Polskich do akcji przesiedleńczej 9
Starania o przemieszczenie ludności polskiej 9
Przygotowania ZPP do realizacji przesiedlenia 21
Rozdział II. Wysiedlenie i podróż do nowych miejsc przeznaczenia 29
Pierwsza tura akcji 29
Obwód archangielski 31
Obwód irkucki 33
Jakucka ASRR 36
Komi ASRR 38
Komi Permiacki Okręg Narodowościowy 41
Obwód nowosybirski 43
Druga tura akcji 46
Obwód akmoliński 47
Obwód aktiubiński 49
Obwód chorezmijski 52
Karakałpacka ASRR 54
Obwód kemerowski 57
Kraj Krasnojarski 59
Obwód kustanajski 62
Obwód mołotowowski 64
Obwód omski 67
Obwód swierdłowski 70
Obwód wołogodzki 73
Rozdział III. Osiedlenie 80
Kraj Krasnodarski 85
Obwód kurski 87
Obwód rostowski 88

Obwód saratowski 89
Kraj Stawropolski 93
Obwód woroneski 97
Ukraińska SRR 98
Obwód charkowski 100
Obwód chersoński 101
Obwód czernihowski 102
Obwód dniepropietrowski 103
Obwód kijowski 103
Obwód kirowogradzki 104
Obwód mikołajewski 105
Obwód odeski 107
Obwód połtawski 108
Obwód staliński 110
Obwód sumski 110
Obwód winnicki 111
Obwód woroszyłowgradzki 112
Obwód zaporoski 113
Zakończenie 117
Bibliografia 124
Wykaz skrótów 126
Le déplacement des citoyens polonais en U.R.S.S. en 1944 (Résumé) 127

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA ŁÓDZI